Dzisiaj 14 stron

Wydanie główne

Cena 20 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 586 Wydanie P

Poznań, piątek dnia 28 grudnia 1934

Rok 29

Poznań, 27 grudnia.

W 16-tą rocznicę Powstania Wielkopolskiego

Przez cały czas polskiej niewoli politycznej Wielkopolska protestowała przeciw dziejowej krzywdzie rozbiorów Poski. Nie uznając rozbiorów, wielkopolskie załogi wojskowe przeciwstawiały się wojskom pruskim, zajmującym Wielkopolskę po drugim rozbiorze. Przypominam bohaterską walkę polskiej załogi z nadciągającym pruskim najeźdzcą w Kargowej i innych miastach wielkopolskich. We wszystkich późniejszych wyprawach zbrojnych, poprzez Powstanie Listopadowe i Styczniowe dokumentowała Wielkopolska krwią najlepszych synów nierozerwalność węzłów, łączących naród polski i wolę swoją i dążenie do niepodległości. Zwycięskie powstanie wielkopolskie 1918/19 r. jest ostatniem już ogniwem w łańcuchu zbrojnych wysiłków narodu. Podczas, gdy jednak w tamtych ruchach zbrojnych udział Wielkopolski był mniej liczny i niejako tylko symbolizował jedność narodu w dążeniach niepodległościowych, ostatnie zbrojne nasze powstanie było powstaniem całego społeczeństwa wielkopolskiego przeciwko niemieckiemu najeźdzcy. W tem mieści się jego znaczenie historyczne.

Piśmiennictwo polskie, dotyczące tego wiekopomnego zdarzenia historycznego, obejmuje dotychczas przygodne artykuły, pisane niekiedy na polu walk powstańczych pod bezpośredniem wrażeniem, pamiętniki i nieliczne monografje, zatem tylko przyczynki i źródła do historji powstania; nie dało nam jednak dotychczas syntezy krytycznej. Będzie trzeba na nią poczekać jeszcze pewien czas. Krystalizuje się jednak już dzisiaj na podstawie publikacyj dotychczasowych, popartych własnemi spostrzeżeniami i potwierdzonych przez ogół społeczeństwa wielkopolskiego, fakt niezbity, że ostatni nasz wysiłek zbrojny jest udziałem wszystkich warstw społecznych Wielkopolski. Nie byłby możliwym, gdyby poprzednio nie istniało zorganizowane dążenie całego społeczeństwa naszej dzielnicy, podtrzymywane przez narodową prasę wielkopolską. W sumieniu społeczeństwa istniało pogotowie duchowe, które odruchowo zaczęło działać, wydając rozkazy w Poznaniu i całej Wielkopolsce. Ta świadomość konieczności spełnienia obowiązku narodowego u wszystkich warstw społecznych, zapewniła powstaniu powodzenie, mimo braku naczelnego wodza i jednolitego dowództwa.

Nie rozumieją naogół wymowy tego faktu publicyści niemieccy, zajmujący się zagadnieniem powstania wielkopolskiego. Katastrofa dziejowa Niemiec niczego ich nie nauczyła. Nie rozumie sensu psychologicznego wypadków dziejowych pamiętnych dni 1918/19 r. np. G. Cleinow, który w ostatniej swej skrajnie tendencyjnej publikacji p. t. „Der Verlust der Ostmark" (1934) sądzi, że temu ruchowi zbrojnemu mógł był się oprzeć rząd pruski. Zdaniem jego mógł był generał komenderujący w Poznaniu udowodnić całemu światu, że Poznań jest „bezsprzecznie" niemiecki, bez względu na ludność polską. Podobne enuncjacje znamy z dawniejszych lat. Roiło się od nich w szkolnych podręcznikach historji, tendencyjnych powieścidłach i czasopismach, przeznaczonych szczególnie dla ziem polskich b. zaboru pruskiego. Urabiało się w ten sposób opinję systematycznie otępiałego społeczeństwa niemieckiego. Umysłowość p. Cleinowów nie zmieniła się ani trochę. Zdaniem p. Cleinowa można było niepodległościowy ruch wielkopolski stłumić w zarodku — przez rozstrzelanie kilkudziesięciu przywódców. Posłuchajmy co pisze na ten temat: Rozwój wypadków w Prusiech, Rosji i Austrji, walki klasowe i partyjne, wreszcie wielka wojna, która pochłonęła 16 miljonów poległych i upadek trzech imperjów.

„wszystko to było, zda się, potrzebne, by umożliwić dwom małym grupom Polaków, świadomych celu, w prowincji poznańskiej zjednoczenie się celem oderwania pewnych części niemieckiej marchji wschodniej dla narodu polskiego."

„Za dwiema temi grupami kierującemi, nie stoją masy, ale posiadają one niezwruszone zaufanie do swej narodowości i jasny pogląd na warunki u siebie i u wroga, oraz właściwy w każdej chwili sąd o głównym przeciwniku, Niemczech - Prusiech."

„Rząd pruski z lata 1918 r. zna obie grupy: Chodzi tu o ugrupowanie tajnie - rewolucyjne i otwarcie - rewolucyjne. Osią pierwszego są nietykalni według konstytucji Rzeszy i kraju posłowie Władysław Seyda, ks. proboszcz Antoni Stychel, Wojciech Korfanty i Trąmpczyński ze sztabem, składającym się z 40 — 50 księży, adwokatów, dziennikarzy, urzędników spółek spółdzielczych i rzemieślniczych, — na czele drugiego Mieczysław Paluch i Bogdan Hulewicz, którzy opierają się o Sokołów. Podczas gdy pierwsza grupa polityków, wychowanych w Prusiech, dąży do stworzenia podstawy działania zgodnej z prawem niemieckiem, postępując początkowo ostrożnie i z wahaniem, później coraz swobodniej i pewniej, bez przeszkody uzurpując prawa politycznej administracji, druga systematycznie rozbudowuje podstawy potęgi i ostrzy polski miecz, który ma za wszelką cenę ustalić zdobycze dyplomacji. Obie grupy łączy miłość ojczyzny, zachowana przez półtora wieku. Obie czerpią ze skarbca politycznych doświadczeń i wiedzy nagromadzonej w tym czasie. Obie dążą do tego, by dla swych poczynań pozyskać zgodę polskich mas, które ciągle jeszcze spełniają obowiązek wobec króla pruskiego. Woli ich przeciwstawia się kolos, coprawda w lecie 1918 r. na glinianych stojący nogach, ale dość jeszcze niebezpieczny, bo mógłby i w upadku zniweczyć nadzieje polskie. Ten przeciwnik mógł jeszcze w lecie 1918 r. złamać kościec polskiej organizacji państwowej, która powstała w poznańskim obwodzie rejencyjnym. Ale władza państwowa, która w czasie wojny i na wysokości sukcesów nie zdobyła się na postawienie pod mur kilku buntowników w Kilonji, temwięcej nie posiadała tyle siły moralnej — a o nią tylko chodziło — by zdusić w zarodku sprzysiężenie polskie, usuwając w czas kilkudziesięciu przywódców, co powinien był wykonać rząd pruski lub zastępca komenderującego generała..."

Recepta p. Cleinowa jest jasna i bardzo „moralna": rozstrzelanie. Nie obciążyli się Niemcy jednak nową zbrodnią, która tym razem nie byłaby uszła bezkarnie. Być może, że w duszy tych jednostek, które p. Cleinow piętnuje jako zdrajców sprawy niemieckiej, istniała świadomość krzywdy wyrządzonej Polakom, którą należało naprawić, oddając ziemię przywłaszczoną bezprawnie. P. Cleinow do tej grupy nie należy. Nie dostrzegł przeobrażeń, które zadecydowały o przebiegu procesu dziejowego na ziemiach polskich. Przeciwstawia masy polskie przywódcom, podczas gdy one w codziennej walce z najeźdźcą już dawno dojrzały i w pamiętnych dniach grudnia i stycznia chwyciły za broń, działając pod nakazem własnego sumienia. Myli się Cleinow, sądząc, że sprawę Wielkopolski załatwiłoby rozstrzelanie kilkudziesięciu nawet przywódców. Z mas powstaliby mściciele, którzy natychmiast zajęliby opróżnione po tamtych miejsca.

Powstanie Wielkopolskie jest dokumentem historycznym procesu dziejowego, który zapoczątkował w 1794 r. Naczelnik Najwyższy Siły Zbrojnej Narodowej Tadeusz Kościuszko, gdy powołał pod broń ogół mieszkańców kraju, zamieniając powstanie - ruchawkę w wielki ruch narodowy. Ostatnia walka wszystkich warstw społecznych Wielkopolski z najeźdźcą tej ziemi jest cennym klejnotem społeczeństwa wielkopolskiego, dokumentem rycerskim, zwłaszcza wielkopolskich mas ludowych.

DR. KAZIMIERZ BROSS.

Próba zamachu stanu w ZSRR.?

Akcja zwolenników Zinowjewa i Trockiego w świetle danych aktu oskarżenia przeciw Nikołajewowi, oraz jego towarzyszom

Moskwa (PAT). Opublikowano akt oskarżenia w sprawie zabójstwa Kirowa przeciw 14 podsądnym z Nikołajewem na czele.

Akt ten głosi m. in., że podsądni tworzyli w latach 1933/34 organizację terorystyczną pod nazwą leningradzkiego centrum, hołdującą hasłom opozycji zpod znaku Trockiego i Zinowjewa. Kierownictwo grupy stanowili: Kotołynow — student, lat 29, Szetskij — inżynier, lat 35, Rumiancew — urzędnik, lat 32, Mandelstamm, urzędnik, lat 38, Mianikow — urzędnik, lat 34, Levin — urzędnik, lat 37, Sosickij — urzędnik, lat 35 i Nikołajew — urzędnik, lat 30. Poza tem w skład organizacji wchodzili Sokołow, Juskin, Zwiezdow, Antonow, Chanik i Tałmazow. Wszyscy byli członkami partji komunistycznej i usunięto ich za udział w opozycji, lecz po pewnym czasie przyjęto z powrotem z wyjątkiem 6 ostatnich i Szatskiego.

Kierownictwo organizacji rozpowszechniało wśród swych zwolenników poglądy, że wszelkie zło pochodzi od obecnego kierownictwa partyjnego ze Stalinem, Mołotowem, Kaganowiczem i Kirowem na czele. Najgorliwszym zwolennikiem metod terorystycznych był Tałmazów.

Z zeznań Nikołajewa wynika, że spiskowcy wkroczyli na drogę teroru nie mając nadziei usunięcia kierownictwa partyjnego innemi metodami. Liczyli oni, że wystrzał do Kirowa będzie sygnałem do wystąpienia wewnątrz kraju przeciwko partji i rządowi sowieckiemu.

Jeden ze świadków zeznał, że Nikołajew liczył na interwencję ze strony pewnych państw. Miał on oświadczyć, że będzie czynnie pomagał każdemu państwu, które napadłoby na ZSRR., gdyż władzę sowiecką można obalić jedynie w drodze interwencji. Śledztwo ustaliło, że Nikołajew w porozumieniu z Kotołynowem wielokrotnie odwiedzał jednego z konsulów zagranicznych w Leningradzie, któremu udzielał informacyj o sytuacji wewnętrznej ZSRR. i od którego miał otrzymać 5.000 rubli oraz propozycję nawiązania łączności z Trockim.

Akt oskarżenia zaznacza dalej, że cele i metody organizacji zinowjewowskiej były te same, co t. zw. „białogwardyjskiej". Podzielona była na dwie grupy pod kierownictwem Kotołynowa i Szatskiego, którzy niezależnie przygotowywali zamach na Kirowa a następnie na Stalina. Większość oskarżonych przyznała się do winy i do należenia do oragnizacji, z wyjątkiem Szatskiego. Część z nich twierdzi, że nie wiedziała o terorystycznym charakterze organizacji, bądź że nie brała udziału w przygotowywaniu zamachu.

Nikołajew jest oskarżony o bezpośrednie popełnienie zabójstwa, pozostali o organizowanie i przygotowywanie zamachu. Wszyscy podsądni odpowiadają z art. 58 p. 8 i 11 sowieckiego kodeksu karnego oraz na zasadzie dekretów o zdradzie państwa i o przygotowywaniu lub organizowaniu aktów teroru przeciwko urzędnikom sowieckim. Proces odbywa się w Leningradzie przed kollegjum wojskowem najwyższego sądu Z. S. R. R. Sam akt oskarżenia liczy około 900 stron.

Do dzisiejszego wydania „Kurjera Poznańskiego" dołączamy

Kalendarz ścienny na rok 1935

Maskowanie niemieckich zbrojeń

Wywiad gen. Blomberga, udzielony „Associated Press" — O zadaniach Reichswehry i organizacyj szturmowych — Ostrzegawcze głosy prasy francuskiej - Znów masowe aresztowania?

Berlin. (PAT.) Min. Reichswehry gen. Blomberg udzielił wywiadu przedstawicielowi „Associated Press" na temat zbrojeń niemieckich.

JESZCZE JEDNO ZAPRZECZENIE

Na pytanie co do obecnego stanu tych zbrojeń gen. Blomberg odmówił bliższych wyjaśnień, zaznaczając, że uczynić to mógłby jedynie kanclerz Hitler. Dalej kategorycznie zaprzeczył wszelkim twierdzeniom o tajnych zbrojeniach, o przemycaniu broni, samolotów, oraz o magazynowaniu środków wybuchowych, nazywając te pogłoski nonsensem i wskazując, że Francja sprowadza również okazowe samoloty amerykańskie, uznane za doskonałe, jako wzór dla własnych fabryk.

S. A. i S. S.

W sprawie S. A. i S. S. gen. Blomberg oświadczył, że od czasu wypadków z 30 czerwca br. wszelka „zabawa w wojsko" w łonie S. A. ustała. Odpowiada to zdecydowanej woli oraz rozkazowi wodza, że Reichswehra ma być wyłącznym przedstawicielem siły zbrojnej narodu niemieckiego.

POWSZECHNA SŁUŻBA WOJSKOWA.

Na dalsze pytanie korespondenta amerykańskiego, czy rząd nie ma zamiaru wkrótce wprowadzić powszechnej, obowiązkowej służby wojskowej na wzór przedwojennej, gen. Blomberg po dłuższym namyśle oświadczył, że wypowiadając się osobiście za powszechną służbą wojskową, nie chciałby żadną miarą występować z czemkolwiek przeciwko dotychczasowej działalności zawodowej armji.

„SZKOŁA CHARAKTERÓW"

Dla przeprowadzenia swoich rzekomych agresywnych planów, Reichswehra, jako armja zawodowa o długim czasie służby, zdaniem gen. Blomberga, nadawałaby się nawet lepiej od armji, opartej na obowiązkowej służbie, ale krótkim czasie wyszkolenia. Gen. Blomberg zaznaczył, że w wojsku Niemcy widzą nie narzędzie ataku i zdobyczy, lecz wysoką szkołę kształcenia charakterów (?!). Niemcy chciałyby, by każdy z nich, zdolny do służby, przeszedł tę szkołę rozwoju charakteru.

GŁÓWNY ZBIORNIK.

Na uwagę korespondenta, że przecież S. A. i S. S. oraz kadry pracy przeznaczone są do kształcenia charakterów gen. Blomberg potwierdzając to zaznaczył, że wszystkie te trzy organizacje stanowić będą główny zbiornik, z którego armja będzie się uzupełniała. Członkowie tych organizacyj mają swoje specjalne funkcje, leżące poza ramami zadań przedstawicieli sił zbrojnych. Zdaniem gen. Blomberga organizacje te będą ułatwiały pracę w ten sposób, że członkowie ich przyzwyczajają się do posłuszeństwa, dyscypliny, porządku i koleżeństwa. Żołnierzami staną się oni dopiero wówczas, gdy otrzymają wyszkolenie w szeregach armji.

NOWA FALA TERORU?

Paryż. (PAT). „Le Petit Journal" pisze w związku z ostatnim wywiadem gen. Blomberga, że gwałtowny i źle ukrywany konflikt, jaki istnieje pomiędzy Reichswehrą a formacjami paramilitarnemi oraz głucha walka, jaka toczy się pomiędzy skrajnemi elementami narodowo-socjalistycznemi, a konserwatystami jest dowodem intryg w łonie rządu, czemu nikt nie może zaprzeczyć. Może też nastąpić wkrótce gwałtowne rozwiązanie celem zahamowania tej rywalizacji. Dziennik przypuszcza, że dojdzie do poważnych wypadków, jak nowe aresztowania i masowe egzekucje, lecz Reichswehra, która jest czynnikiem ciągłości i stabilizacji nie dopuści do tego, aby wypadki te przybrały zbyt duże rozmiary.

NIE ŻYWIĆ ZŁUDZEŃ

„Ere Nouvelle" pisze, że według wywiadu gen. Blomberga Reichswehra pomogła Hitlerowi do objęcia władzy. Zażądała ona następnie od „Fuehrera" aby prowadził on politykę partji militarnej, t. j. dozbrojenia. Celem tej polityki będzie przywrócenie w Niemczech obowiązkowej służby wojskowej. Oto, dokąd zmierza Rzesza. Byłoby rzeczą dziwną żywić w tej sprawie najmniejsze złudzenia.

SPISEK PRZECIW HITLEROWI?

Wiedeń. (Tel. wł.) Potwierdzają tu wiadomości, podawane przez pisma francuskie, że w Niemczech miały nastąpić masowe aresztowania. Miano uwięzić ponad 3000 ludzi pod zarzutem przygotowań do zamachu stanu. Podobno ogniskiem spisku przeciw Hitlerowi miały być tym razem S. S.

Zasady reorganizacji szturmówek

Berlin. (PAT). Otaczane tajemnicą przesunięcia, jakie odbywają się w ostatnich czasach wewnątrz organizacyj szturmowych, znalazły ciekawe wyjaśnienie w artykule oficjalnym organu szturmówek „Der SS-Mann", przedrukowanym w urzędowym organie partji narodowo-socjalistycznej „Voelkischer Beobachter".

Artykuł ten, streszczający tezy, zawarte w przemówieniu Hitlera na ostatnim apelu przywódców szturmowych, określa przyszłe zadanie szturmówek jako kadr wychowania politycznego w trzech punktach: 1) wychowanie ideowe młodzieży w duchu bezwzględnego posłuszeństwa wobec wodza i gotowości ofiar życia; 2) zaprawa fizyczna; 3) wykształcenie charakteru. Zgodnie z decyzją Hitlera, szturmówki mają ściśle ograniczone zadanie polityczne, które „Voelkischer Beobachter" definjuje w następujących słowach:

„Podczas, gdy w latach ubiegłych S. A. pięścią otwierała drogę Hitlerowi i jego propagandzie, to obecnie i w przyszłości torować one będą drogę aktywnej polityce narodowo-socjalistycznej. Szturmówki różnią się również zasadniczo od wszystkich organizacyj zbrojeniowych i aktywnego wojska. Szturmowiec nie otrzymuje wyszkolenia w obchodzeniu się z bronią (? — red.), odpowiadającego nowoczesnym wymaganiom. Dążeniem naczelnej komendy jest utrzymanie zdrowych stosunków z innemi formacjami partyjnemi i państwowemi, w czem ujawnia się specyficzny charakter szturmówek jako ogniwa całości, a mianowicie partji i państwa."

Wspominając o kształceniu charakteru, artykuł podkreśla szczególnie obowiązki, ciążące w tej mierze na korpusie przywódców. Wielkie szkody przynosi niezgodny z zasadami narodowo-socjalistycznemi tryb życia przywódcy. W ubiegłych latach weszły na czołowe stanowiska elementy, które nie spełniły w stu procentach oczekiwań wodza i starej gwardji. Z tego powodu odbywa się obecnie egzaminowanie korpusu przywódców S. A., a już w listopadzie rozpoczęły się pierwsze 14-dniowe kursy w szkole przywódców w Monachjum. W przyszłości również awanse odbywać się będą mogły tylko na podstawie wyników egzaminu.

Rewolucja w Albanji?

Rzym (Tel. wł.). Według niepotwierdzonych jeszcze wiadomości w Albanji wybuchła rewolucja.

Według tych pogłosek, których jednak dotąd nie zdementowano, jeden z adjutantów króla Achmeda Zogu, zbuntował się przeciw swemu władcy i wraz z licznymi innymi oficerami z garnizonów prowincjonalnych, opanował część kraju.

Wszelkie próby uzyskania jakichkolwiek dalszych szczegółów tych wiadomości, oraz ich potwierdzenia u włoskich czynników oficjalnych, nie odniosły skutku.

Również nie ustalono dotąd nazwisk zbuntowanych oficerów oraz ich wodza.

Katastrofy kolejowe w Ameryce

Nowy Jork (Tel. wł.) W Hamilton w stanie Ontario we wtorek wieczorem, t. j. w pierwszy dzień Bożego Narodzenia, miała miejsce straszna katastrofa kolejowa.

Ekspres Detriot—Montreal wpadł na pociąg wycieczkowy z taką siłą, że trzy wagony końcowe tego ostatniego zostały doszczętnie rozbite.

Z pod drzazg i szczątków wydobyto 18 zwłok oraz 36 mniej lub więcej rannych. Wielu z tych ostatnich dogorywa w szpitalu. Ekspres sam wyszedł bez szwanku, jedynie parowóz oraz pierwsze dwa wagony zostały lekko uszkodzone. Pasażerowie ekspresu, poza paniką, jaką wywołało zderzenie, z katastrofy wyszli cało.

Zderzenie nastąpiło, jak stwierdzono, z powodu wadliwego funkcjonowania zwrotnicy, przez którą mylnie przejechał ekspres, wpadając na pociąg z wycieczkowiczami.

Chicago. (PAT). W pobliżu Harvey w st. Illinois wpadł pociąg pośpieszny na przejeździe na samochód i zdruzgotał go, przyczem 7 osób utraciło życie.

Zwolnieni z więzienia

Warszawa. (Tel. wł.) Obaj dyrektorzy zakładów żyrardowskich Vermersch i Caen, znajdujący się w więzieniu, zostali zwolnieni za kaucją 1,250.000 zł.

Rozruchy antyżydowskie

Berlin. (Tel. wł.) W Moguncji i na prowincji doszło do rozruchów antyżydowskich, przyczem zdemolowano wielki dom towarowy, oraz poturbowano kilkanaście osób.

Po świętach

Nowy Jork. (PAT). Na całym obszarze St. Zjd. zanotowano wielką ilość wypadków, z których 166 zakończyło się śmiercią.

Londyn. (PAT). W Anglji wydarzyło się 18 śmiertelnych wypadków automobilowych.

Wiadomości

Nadzwyczajna sesja parlamentu francuskiego została zamknięta po uchwaleniu w bardzo krótkim czasie budżetu na 1935 r. i po przyjęciu wszystkich doniosłych projektów, złożonych izbom przez rząd Flandina. Przed odczytaniem dekretu, zamykającego sesję, premjer wyraził swoje zadowolenie.

*

Min. spraw zagr. Laval, który miał powrócić do pracy dopiero dziś po odpoczynku świątecznym, zjawił się na Qui d'Orsay już wczoraj. Według niektórych organów prasowych, przyczyną wcześniejszego powrotu jest rzekomo zbliżająca się ku końcowi wymiana poglądów między Francją i Włochami.

*

Min. wojny St. Zjednoczonych postanowiło stworzyć wielką flotę lotniczą, która będzie każdej chwili gotowa do akcji. Flota ta, składająca się z 900 samolotów, będzie podlegała bezpośrednio szefowi sztabu generalnego.

*

Jak podaje „Echo de Paris", minister Simon w czasie rozmów, przeprowadzonych na Quai de Orsay, zaprosił premjera Flandina i min. Lavala na styczeń do Londynu.

DEZYNFEKCJA JAMY USTNEJ

chroni nasz organizm przed szeregiem chorób. Stosujcie wypróbowane środki dezynfekcyjne z przepisu D-ra Med. Zapałowicza, a więc wodę do ust i pastę do zębów „OSSAN". Wyrób Laboratorjum:

K. & A. Miklaszewski, Kraków.

Tg 1883

Skazujący wyrok

Lwów. (PAT.) Zapadł wyrok przeciw St. Rudrofowi współwłaścicielowi sp. „Brody".

Skazano go za przekupywanie urzędników państwowych, fałszowanie podpisów, podżegania do fałszowania podpisów itd. na 3 lata więzienia. Zpośród współoskarżonych wicedyr. sp. „Brody" R. Fastnach za świadome zalegalizowanie fałszywego podpisu na 6 mies. bezwzględnego więzienia. Również sąd skazał na 12 mies. więzienia adwokata w Złoczowie dr. Katze za pomoc w przekupywaniu urzędników.

Z dalszych oskarżonych urzędnik Pniowski skazany został na 8 mies. więzienia, o. urzędnik sądowy Helstein na 10 mies. więzienia. Ostatni oskarżony, b. praktykant sądowy, Horodyłowski skazany został na 1 rok więzienia i utratę praw obywatelskich na 6 lat. Wszyscy oskarżeni zgłosili apelację.

Pożar statku

Haga. (PAT). Na holenderskim statku frachtowym „Tabian", wiozącym ładunek tytoniu, w pobliżu La Coruna, koło Cap Finisterre (przylądek na płn.-zach. Hiszpanji — red.) wybuchł groźny pożar. Statek należy do pewnego towarzystwa w Amsterdamie, ma pojemności 8.125 tonn. Został wybudowany w roku 1930.

Kompromitujące rewelacje?

Paryż. (Tel. wł.) Jedno z pism tutejszych donosi, jakoby Zinowjew i Kamieniew nie zostali rozstrzelani tylko dlatego, bowiem zagrozili Stalinowi, że ich śmierć będzie sygnałem dla prasy zagranicznej do opublikowania memorjału, kompromitującego obecne władze sowieckie.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie — zł, w Gdańsku na Warszawę — złotych.

Kurs guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 guld. gd. w dewizach 172.63 zł, gotówką 172.29 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, dnia 27. 12. 34 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poż. konwers. 64¼—64.50% oraz za 4% premj. dol. 53.—.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. obracano 4½% dolarowemi listami zast. po 47%, natomiast poszukiwano 4% listy zast. konwert. po 47.50.

Akcje bankowe bez notowania.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę

Papiery procentowe

5% Państw. Poż. Konw. 64.25—64.50 P.
4% Poż. Premj. Dol., serja III 53 P.
4½% dolarowe listy zast serji K. z r. 1933 Pozn. Ziemstwa Kred. 47.— +
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 47,50 P.

Tendencja spokojna.

Czego być nie powinno, a co być musi

Stojąc twardo na gruncie przymierza polsko - francuskiego, występujemy stale przeciw błędom politycznym, dla przymierza tego szkodliwym, bez względu na to, czy się je popełnia z francuskiej. czy z polskiej strony.

Za błąd taki uważamy interpelację w francuskiej izbie deputowanych w obronie francusko - żydowskich dyrektorów „Żyrardowa", znajdujących się w więzieniu śledczem w Warszawie. Błędem niemniej, i to błędem ciężkim było w odpowiedzi premjera Flandina wysnucie z faktu, że władze polskie wkroczyły przeciwko „bohaterom" „żyrardowskim", wniosku fałszywego, jakoby w Polsce istniała „tendencja do ograniczenia wszystkich interesów cudzoziemców, a więc i Francuzów", i błędem było w tejże odpowiedzi jeszcze większym połączenie sprawy dyrektorów „żyrardowskich" z zasadniczem zagadnieniem „starych i trwałych węzłów przyjaźni między obu państwami".

Francuskie czynniki polityczne i francuska opinja publiczna muszą sobie z tego zdawać sprawę, że społeczeństwo polskie jest zupełnie jednomyślne w poglądzie następującym: leży niewątpliwie w interesie polskim, by się u nas kapitał zagraniczny angażował, mając godziwy zarobek; natomiast dopuścić do tego nie można, by kapitał zagraniczny uprawiał w Polsce wyzysk kosztem skarbu państwa, czy obywateli państwa polskiego. Gdy szafarze względnie przedstawiciele kapitału zagranicznego przekraczają metodami swemi granice, prawem dozwolone, muszą ponosić tego konsekwencje narówni z kapitalistami i dyrektorami krajowymi, dopuszczającymi się nadużyć.

To są rzeczy dla wszystkich Polaków, bez różnicy poglądów politycznych, samo się przez się rozumiejące. To też wiązanie nieciekawej roli dyrektorów „żyrardowskich", którą zająć musiały się polskie władze śledcze, z zasadniczem zagadnieniem stosunków polsko - francuskich jest grubą pomyłką psychologiczną i ciężkim błędem politycznym.

I po polskiej stronie — przynajmniej o ile chodzi o odłam społeczeństwa polskiego — jesteśmy świadkami nowej niewłaściwości politycznej. Kto śledzi prasę obozu rządowego, stwierdza z przykrością jej jednolicie obojętne stanowisko w sprawie Saary. Unika się tam z wielką skrupulatnością wszystkiego, coby się mogło nie podobać — w Berlinie.

Wiadomo oczywiście, że pod względem realno - politycznym wynik plebiscytu będzie zupełnie niezależny od woli społeczeństwa polskiego, ale, jako Polacy, mamy wszelki powód po temu, by się poczuwać do obowiązku stania moralnie po stronie Francji. Jeżeli już rząd obecny czuje się skrępowany w tej mierze względami na Rzeszę Niemiecką, to polska opinja publiczna musi pamiętać, że na paryskiej konferencji pokojowej, której dziełem był traktat wersalski z przepisami między innemi o zagłębiu Saary, Francja udzielała postulatom polskim maksymalnego poparcia. Poza jednym jedynym wyjątkiem sprawy cieszyńskiej, w której rząd francuski już się był zobowiązał wobec Czechów, program polskich żądań terytorjalnych miał we Francji orędownika szczerego i zdecydowanego. Wszystkie rewindykacje polskie kosztem Niemiec były na konferencji przez delegację francuską forsowane konsekwentnie i systematycznie.

Czy może naród polski o tem zapomnieć kiedykolwiek? Czy może zapomnieć, że nasze orężne — lat temu szesnaście — wyrwanie się z niewoli pruskiej na znacznej połaci Poznańskiego, podobnie, jak później w części Górnego Śląska, oraz że międzynarodowe uzyskanie przez Polskę poważnych granic zachodnich, obejmujących także ziemię nadmorską, dających państwu polskiemu oparcie o Bałtyk, wyrosło z ofiary życia i zdrowia miljonów synów Francji? Czy może to naród polski zapomnieć?

Nie! To też stwierdzamy, że opinja narodowa szerokich warstw społeczeństwa naszego solidaryzuje się w sprawie Saary z narodem francuskim, jego pragnieniami i jego interesami państwowem i, które się łączą pośrednio z właściwie zrozumianemi interesami państwa polskiego, wymagającemi wzrostu sił Francji, a nie Niemiec. Żadna dyplomatyczna filozofja neutralności, żadne małostkowości i nietakty polityki francuskiej w sprawach trzeciorzędnych nie mogą zmienić takiego, a nie innego odnoszenia się polskiej opinji publicznej do sprawy Saary.

Oto dwa przykłady, świadczące o tem, czego w stosunkach polsko - francuskich być nie powinno, a co być musi.

UWAGI

Odkryć eliksir życia — było, jest i będzie marzeniem człowieka w jego doczesnej wędrówce ziemskiej. Szarlatanów, którzy odkryli tajemnicę było wielu. Pozostawiali zwykle po sobie wspomnienie zagadki, często też oszustwa. Ale gdy tacy „cudotwórcy" są naszymi współczesnymi i między nami żyją, sztuka ich nabiera cech prawdopodobieństwa. Ludzie ci są uznawani, często otaczani szacunkiem. Sceptycznie ocenia ich tylko nauka.

Niedawno nadeszła z Ameryki wiadomość, że niejaki dr. Cornish, profesor uniwersytetu kalifornijskiego, wynalazł zabieg, pozwalający przywrócić do życia nieżyjące już stworzenia. Narazie odnosić się to miało do zwierząt, ale kto wie, czy nie dałoby rezultatów i w stosunku do ludzi. Sensację wywołał fakt, że do owego doktora zgłosił się pewien 72-letni starzec z propozycją uśmiercenia go, a następnie przywrócenia do życia. Oczywiście w imię heroizmu dla wiedzy! Szkoda tylko, że ów doktór odrzucił ofertę, obawiając się oskarżenia go w razie nieudania się eksperymentu. Nie dowiemy się zatem o skuteczności jego metody dla życia ludzkiego.

Że próby dokoła utrzymania życia prowadzone są i w innych miejscach, świadczy nowa wiadomość, również z Ameryki. Na posiedzeniu narodowej Akademji nauk w Cleveland ogłosił bowiem prof. Bancroft wynik sensacyjnych doświadczeń, mających na celu przedłużenie życia. Gwarantuje rzekomo przedłużyć życie przeciętnie o dwa lata, posługując się preparatem rodonatu sodium.

Tylko, że wiadomość ta bynajmniej nie zachwyciła grona akademików clewelandzkich. Nie wchodząc w fachową ocenę eksperymentów prof. Bancrofta, powzięło posiedzenie uchwałę treści raczej filozoficznej, twierdząc mianowicie, że przedłużać życia o dwa lata nie warto! Pesymistyczna ta opinja wywołała oczywiście komentarze w opinji amerykańskiej. Jest w każdym razie interesująca dla poznania atmosfery ośrodowiska naukowego, w jakiem biedni eksperymentatorzy, pragnący uszczęśliwić ludzkość, pracują.

Chyba niewdzięcznością jest nazywać ich jeszcze po śmierci szarlatanami.

Łódź — Warszawa

Dnia 20 grudnia rada miejska robotniczej Łodzi, drugiego pod względem wielkości miasta Rzeczypospolitej, wybrała narodowy zarząd miejski. Niezależnie od taktyki, jaką zastosują władze rządowe przy zatwierdzaniu tych wyborów, są one faktem o dużem znaczeniu politycznem w skali ogólnopaństwowej.

Tego samego dnia minister spraw wewnętrznych zamianował tymczasową radę miejską dla Warszawy, złożoną z 36 radnych-nominatów, oraz 9-głową komisję rewizyjną. Tem samem t. zw. „tymczasowy ustrój Warszawy", postanowiony dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 września b. r., jest już dziełem w części dokonanem. Stolica kraju ma: tymczasowego prezydenta, 4 tymczasowych wiceprezydentów (ma być jeszcze i piąty), 36 tymczasowych radców, 9 tymczasowych rewizorów — wszystkich z nominacji. Rządy tych nominatów mają trwać do 31 marca 1936 roku, a zatem jeszcze przez 15 miesięcy, o ile oczywiście nowy dekret tego terminu nie przedłuży, lub — nie skróci, co będzie zależne od ogólnego układu stosunków politycznych.

Zawieszenie samorządu stolicy na tak długi okres czasu starano się umotywować w ten sposób, że z Warszawy wraz z przyległemi, ciążącemi do niej miejscowościami ma być utworzone nowe województwo, w którem nie będzie dwoistości władz administracyjnych, państwowych i samorządowych. Jakby taka unifikacja wyglądała wobec tego, że samorząd terytorjalny jest zagwarantowany w dotychczasowej konstytucji, a nowy projekt konstytucyjny B. B. także go nie znosi, — tego narazie dociekać nie będziemy. W tej chwili obchodzi nas bardziej co innego, a mianowicie pytanie: Czy dla nadania Warszawie w przyszłości jakiegoś specjalnego ustroju konieczne było zawieszenie samorządu i stworzenie „tymczasowego" ustroju, opartego wyłącznie na nominowanych władzach?

Rozważmy to pytanie pod względem prawnym i politycznym.

Z prawnego punktu widzenia nie byłoby żadnych przeszkód, gdyby stolica przeszła bezpośrednio od stanu, w jakim są obecnie inne miasta, do specjalnego ustroju administracyjnego. Gdyby nawet nowy ustrój miał wejść w życie przed upływem pięcioletniej kadencji rady miejskiej i dziesięcioletniej prezydjum miasta, to można było albo w ustawie samorządowej, albo specjalną ustawą, czy dekretem tę kadencję skrócić. Obeszłoby się nawet i bez tego, bo rząd może radę miejską każdej chwili rozwiązać, a wybranego prezydjum nie zatwierdzić i zastąpić je zarządem komisarycznym, jak to — z innych powodów — zrobiono w Poznaniu i Gnieźnie.

Nie byłoby także i politycznych przeszkód. Bo cóżby tu mogła zrobić nawet stuprocentowo opozycyjna rada miejska, skoro ustawy wydaje Sejm, względnie upełnomocniony przez niego rząd? Co najwyżej mogłaby zaprotestować przeciw zamierzonej zmianie, czem tylko przyśpieszyłaby swój koniec.

O ile wreszcie chodzi o udział pewnych osób w opracowywaniu zasad **specjalnego ustroju dla Warszawy, to** jest rzeczą zupełnie obojętną, czy będą one do tej współpracy zaproszone w charakterze mianowanych członków zarządu miejskiego i radców miejskich, czy też jako osoby zaufania rządu.

Jak z powyższej analizy wynika, odroczenie wyborów miejskich w Warszawie o blisko dwa lata i nadanie jej tymczasowego ustroju, opartego w całości na nominacjach rządu, nie jest dostatecznie uzasadnione zamiarem obdarzenia stolicy w przyszłości specjalnym zunifikowanym ustrojem administracyjnym.

Jakież więc są inne, bardziej przekonywujące powody zawieszenia samorządu stolicy?

Czasami tak się składa, że zestawienie faktów wymowniejsze jest od najmędrszych, teoretycznych wywodów. Takie właśnie zestawienie podaliśmy na początku niniejszego artykułu, zestawiając z Warszawą — Łódź i jej zwycięskie dla obozu narodowego wybory samorządowe.

W obozie „sanacyjnym" rozumuje się: A jeśliby za Łodzią poszła — Warszawa?

M. K.

Siły wojskowe Skandynawji

Rozmowy prowadzone między rządami państw skandynawskich w sprawie stworzenia bloku gospodarczego, w skład którego weszłaby Szwecja, Norwegja i Danja, dobiegają do końca. Wymienione państwa starają się zainteresować w tym kierunku również Finlandję. Nie jest wykluczone, że ściślejsza współpraca gospodarcza w krótkim czasie doprowadzi również i do porozumienia wojskowego. Porozumienie państw neutralnych ma swoje uzasadnienie. Wobec dużej płynności stosunków politycznych w Europie, państwa skandynawskie chcą umocnić swe stanowisko neutralne. Jeżeli chodzi o zagadnienia wojskowe, już z położenia geograficznego zainteresowanych państw wynika, że największą rolę odegra w tym wypadku flota morska i powietrzna. Żaden z tych krajów sam przez się nie przedstawia poważniejszej siły ani na morzu, ani w powietrzu, działając jednak wspólnie mogą one wywrzeć większy wpływ.

W bloku skandynawskim najsilniejszem państwem jest Szwecja. Marynarka jej zajmuje drugie miejsce na Bałtyku. Flota szwedzka składa się z 10 okrętów obrony wybrzeży o pojemności od 4500 do 8000 tonn, 14 niszczycieli od 560—1050 tonn, 6 torpedowców po 60 tonn i 18 łodzi podwodnych. W skład marynarki wchodzi również krążownik-lotniskowiec o pojemności 4500 tonn, uzbrojony w 6 dział kalibru 152 mm oraz pewną ilość wyrzutni torpedowych. Flota powietrzna Szwecji podzielona jest na 4 pułki. Dwa pułki przeznaczone są do współpracy z marynarką i składają się z samolotów myśliwskich oraz bombowych przeznaczonych do zrzucania torped z powietrza. Część tych samolotów znajduje się na statkach, część na lotniskowcu, pozostałe zaś zahangarowane są na wybrzeżu. Poza tem dwa pułki lotnictwa lądowego tworzą jednostki mięszane, z przewagą samolotów dwumiejscowych, przeznaczonych do celów obserwacyjnych. Łącznie siły powietrzne składają się z 10 eskadr obserwacyjnych i tyluż myśliwskich i niszczycielskich. **Ilość samolotów: 150 w** linji i około 50 w rezerwie. Sprzęt lotniczy jest produkowany w fabryce krajowej na podstawie konstrukcyj własnych oraz licencyj angielskich.

Flota morska Danji jest nieco słabsza. Składa się ona z 3-ch 3500 tonnowych okrętów obrony wybrzeża, 2-ch uzbrojonych slupów po 1000 tonn, 20 torpedowców o różnej wyporności od 65 do 250 tonn, oraz 10 łodzi podwodnych uzbrojonych w 6 wyrzutni torpedowych. Lotnictwo duńskie jest bardzo skromne, składa się z 1 dywizjonu wywiadowczego, 1 dyw. myśliwskiego. Lotnictwo morskie, przydzielone na stałe do marynarki, dysponuje dywizjonem hydroplanów myśliwskich i dywizjonem mięszanym. Ilość samolotów w linji 100, w rezerwie około 50. Własnego przemysłu lotniczego Danja nie posiada zapotrzebowanie swoje na sprzęt lotniczy pokrywa w Anglji i częściowo w Holandji i Niemczech. Używane samoloty są następujących typów: Birstol Bulldog M III, Fokker CV, Fokker Cve, Hawker Dandok, Heinkel NMII oraz samoloty do torpedowania Hawker Horsley z silnikiem Amstrong Siddeley Leopard 800 km.

Flota Norwegji jest nieliczna, złożona przeważnie z jednostek mniejszych, przeznaczonych do obrony wybrzeży, a więc posiadająca charakter wybitnie obronny. Lotnictwo podzielone na lądowe i morskie, składa się z 4-ch eskadr wywiadowczych, 4-ch myśliwskich i 1 niszczycielskiej. Lotnictwo morskie posiada 10 eskadr mieszanych. Ogólna ilość samolotów około 150. Norwegja buduje samoloty we własnych fabrykach, przeważnie jednak na podstawie licencji holenderskiej fabryki Fokker i amerykańskiej Douglas.

Jeszcze na jedno należy zwrócić uwagę: Danja i Szwecja mogą w razie potrzeby przegrodzić morze Bałtyckie i Północne przeszkodą niezmiernie trudną do sforsowania. Cieśniny morskie na tyle wąskie, że wznosząc silne fortyfikacje po obu brzegach i zaopatrując je w dalekosiężną artylerję, utrzymuje się pod swoją kontrolą **przejście z jednego morza do drugiego.**

Przesilenie w Rumunji?

Bukareszt. (PAT.) W kołach politycznych rozeszła się pogłoska, że min. Titulescu, bawiący na wywczasach w Saint-Moritz, podał się do dymisji w związku z usunięciem gen. Antonescu ze stanowiska szefa sztabu generalnego i z ostatnią mową min. Imandiego w parlamencie.

W tej sytuacji obszerne komentarze wywołała ostatnia audjencja premjera Tatarescu u króla i zaproszenie szefa partji liberalnej Konstantego Bratianu na polowanie. Mówiono nawet o ewentualności utworzenia nowego rządu liberalnego z Bratianu na czele. Koła rządowe zaprzeczają wiadomości o dymisji min. Titulescu i **o przygotowaniach do zmiany rządu.**

Przeciw pogaństwu i wojnie

Wigilijne przemówienie Ojca św. w odpowiedzi na życzenia kardynałów

Miasto Watykańskie. (KAP). Składając dorocznym zwyczajem Ojcu św. życzenia wigilijne w imieniu kolegjum kardynalskiego, dziekan tego kolegjum kard. Granito di Belmonte wymienił szereg radosnych wydarzeń, które zanotowały kroniki kończącego się roku.

Odpowiadając, Ojciec św. podkreślił doniosłość wspomnianych wydarzeń i zwrócił uwagę, że radosnym tym faktom towarzyszyły, niestety, smutne wypadki i zjawiska. Rozszerzenie jubileuszu na cały świat było prawdziwem obdarzeniem dobrodziejstwami Odkupienia niezliczonych dusz w 19 wieków po Golgocie, w okresie, gdy znów odnowiono usiłowania, by szerzyć hasła pogaństwa moralnego, społecznego i państwowego. Istnieje dziś okropna propaganda, która każe obawiać się sprawiedliwości Bożej, karzącej surowo grzeszników; dlatego Papież wzywa do modlitwy wszystkich synów Kościoła św.

Innem radosnem wspomnieniem jest kongres eucharystyczny w Buenos Aires. Był on prawdziwą wizją pokoju, która uprawnia do przypuszczeń, że w owych dniach Chrystusowi Panu złożono jedne z największych, należnych Mu na tej ziemi hołdów. Wspaniałości manifestacyj w Buenos Aires znalazły odblask w kongresie eucharystycznym w tak bardzo odległem mieście australijskiem Melbourne i objęły jak gdyby w ten sposób całą ziemię. Ciesząc się ze stale wzrastającego rozwoju kongresów eucharystycznych, Ojciec św. zaznaczył, że są one najwłaściwszą formą uczczenia Boskiej Eucharystji, tak okropnie dziś obrażanej przez liczne zaślepione i grzechem skażone dusze.

Trzecim powodem radości jest międzynarodowy kongres prawników, który odbył się niedawno w Rzymie. Był on przypomnieniem zespolenia prawa kanonicznego z prawem świeckiem, które, połączone razem, stworzyły prawo chrześcijańskie, to nowe dobrodziejstwo Boga, dane ludzkości za pośrednictwem Kościoła. Przypomnienie to jest tem bardziej na czasie, że zjawiają się nowe teorje, mówiące o prawie rasy, o prawie narodowości, jak gdyby sprawiedliwość nie była powszechna, lecz opierała się na prawach szczegółowych. Nawet Cycero przez czyste rozumowanie ludzkie dochodził do wniosku, że nie prawo rodzi sprawiedliwość, lecz sprawiedliwość tworzy prawa.

Do wszystkich nieszczęść, trosk i bólów kryzysu dołączają się szeroko rozgłaszane napomknienia o wojnie lub conajmniej o zbrojeniach wojennych. Bolesnem jest wspominać o tem w wigilię dnia, w którym rozbrzmiewa radosne „Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli". Kończąc więc, Ojciec św. mówi: „Pieśń ta dziś staje się Naszą modlitwą, a jutro znajdzie się na ustach całego Kościoła. Jest ona Naszą modlitwą, Naszą myślą, Naszem najgłębszem pragnieniem. Mówi się „Si vis pacem para bellum" dla zaznaczenia, że zbrojenia nie są niczem innem, jak przezornem zabezpieczeniem pokoju. Chcemy i pragniemy w to wierzyć, albowiem, gdyby rzeczywistość miała okazać się inną, niż Nasze pragnienie, byłoby to rzeczą nazbyt straszną. Jeśli pragnie się pokoju, wzywajmy pokoju, błogosławmy pokój, módlmy się o pokój. Jeżeli natomiast są tacy, którzy w nowym napadzie manji samobójczej i zbrodniczej przekładają właśnie wojnę ponad pokój, mamy wtedy inną modlitwę, która stanie się, niestety, konieczną i będziemy musieli mówić do Boga: Rozprosz ludy, kóre chcą wojny. Wolimy jednak mieć zawsze w sercu i na ustach inną modlitwę, którą odpowiadamy na wasze życzenia i powinszowania: Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój, pokój, pokój".

Stosunki polsko-francuskie

Warszawa (Tel. wł.). Z Paryża donoszą do „Kurjera Warszawskiego":

W ciągu dni świątecznych dzienniki skupiły swoją uwagę głównie na sytuacji w Polsce i stosunkach polsko-francuskich. Impulsów do wyjątkowo obfitych komentarzy dostarczyły artykuły gen. Sikorskiego i gen. Góreckiego, zwolnienie z więzienia dyrektorów żyrardowskich, wreszcie przegląd wypadków zagranicznych kończącego się roku, w którym Polska, zdaniem licznych publicystów występowała przeważnie pod znakiem zapytania, zarysowującym się i na rok przyszły. Słowem dyplomacja polska intryguje francuskie koła, zastanawiające się nad naszą rolą w całokształcie polityki europejskiej.

Tym właśnie troskom, niepowodzeniom i pytaniom dają wyraz rozważania naczelnych publicystów jak „Temps", „Ordre", Figaro", „Oeuvre", „Jour", „Republique" i inne poważne organy prasy francuskiej. Gdyby zechiano sprowadzić do wpólnego mianownika wszystkie komentarze publicystów francuskich, wyrażają się one w następującej formie:

Polityka zagraniczna Polski kroczy błędnemi drogami. Najlepszym tego dowodem, że sukcesy jej nie są błyszczące. Ale mimo wszelkich niefortunnych posunięć przeważa w Polsce we wszystkich kołach prąd solidarności z Francją, chwilowo tylko zatrzymany z powodu szeregu nieporozumień. (w)

40-lecie „Sokoła" na Jeżycach

W drugie święto Bożego Narodzenia obchodził „Sokół" jeżycki (Poznań II) swój 40-letni jubileusz istnienia w sposób uroczysty i podniosły, przy udziale licznych delegacyj gniazd sokolich oraz miejscowych jeżyckich towarzystw, jak Uczestników Powstania Wielkopolskiego, Harcerstwa, Katol. Tow. Robotników, Przemysłowców, Tow. śpiewu „Halka" i Kat. Stow. Młodzieży.

Rano o godz. 8.30 odbyło się w kościele parafjalnym na Jeżycach na intencję gniazda-jubilata uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. Edward Luberski, członek „Sokoła" jeżyckiego, a naczelny kapelan Sokolstwa wielkopolskiego ks. prałat Józef Prądzyński wygłosił podniosłe, dostosowane do uroczystości kazanie. Artystycznie wykonał kolendy chór męski pod wezwaniem św. Kazimierza przy akompanjamencie orkiestry wojskowej.

Z kościoła udano się w pięknym i barwnym pochodzie z przeszło 20 sztandarami, przy dziarskich dźwiękach orkiestry pułku strzelców konnych, do Ogrodu Zoologicznego, którego wielka sala niebawem zapełniła się po brzegi sokolstwem i jego gośćmi z pośród miejscowego obywatelstwa z ks. proboszczem Budaszewskim na czele. Licznie reprezentowane były również sokole władze organizacyjne tak przewodnictwa Dzielnicy Wielkopolskiej, jak zarządu Okręgu Poznańskiego.

Uroczystą akademję jubileuszową zagaił prezes gniazda p. Ignacy Bartkowiak serdecznem przemówieniem powitalnem, prosząc na przewodniczącego dha prezesa dzielnicy Antoniego Wolskiego, który następnie powołał jeszcze do prezydjum: p. Stanisława Chmielewskiego, jedynego jeszcze współzałożyciela gniazda, pp.: Franciszka Rotnickiego i Bronisława Noskiewicza, należących do pierwszego rocznika członków gniazda, dalej dha Wiktora Gładysza, który z ramienia pierwszego gniazda poznańskiego patronował przed 40 laty założeniu gniazda jeżyckiego i wreszcie ks. prob Budaszewskiego. Następnie przewodniczący p. prezes Wolski w dłuższem, gorącem i treściwem przemówieniu przypomniał zebranym podstawy ideowe Sokolstwa, poczem, nawiązując do rocznicy wybuchu powstania wielkopolskiego, w którem Sokolstwo tak hojną ofiarę krwi złożyło odradzającej się Ojczyźnie w ofierze, wyraził życzenie, aby w Sokole jeżyckim zawsze panował duch 27 grudnia, duch zapału, ofiary i poświęcenia i zakończył okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i jej Prezydenta p. prof. Mościckiego. Okrzyk podjęto z zapałem, a orkiestra odegrała hymn narodowy

Sprawozdanie z 40-letniej działalności gniazda wygłosił jego sekretarz p. Stefan Stelmaszyk, przedstawiając w barwnym, a treściwym zarysie dzieje nieugiętego zmagania się z szykanami policji pruskiej w czasie niewoli, dalej objawy gorącego i ofiarnego zapału w okresie wyzwolenia, a wreszcie szarą, codzienną, systematyczną pracę wychowawczą pod względem fizycznym i duchowym w dobie obecnej dla dobra narodu i państwa. Piękne to sprawozdanie przyjęto ze szczerem uznaniem i gorącym apiauzem.

Bardzo miły i nastrojowy był moment wręczenia dyplomów członkom honorowym i jubilatom, do których przemówił w serdecznych słowach p. prezes Wolski. Dyplomy otrzymali dhowie: Stanisław Chmielewski, Franciszek Rotnicki, Roman Szperliński, Bronisław Noskiewicz, Teodor i Władysław Stelmaszewscy. Poza tem kilkunastu druhów ćwiczących otrzymało nagrody za odniesione w tegorocznych zawodach jubileuszowych zwycięstwa, a specjalną nagrodę za obowiązkowość otrzymał dh. Górski w postaci pięknego zegarka, ofiarowanego przez p. Nowakowskiego.

Długi był szereg mówców, składających życzenia gniazdu-jubilatowi Jako pierwszy przemawiał ks. prob. Budaszewski, w serdecznych słowach podkreślając żywą łączność duchowieństwa z Sokolstwem, wynikającą z sokolego hasła: „Bóg i Ojczyzna" Następnie w imieniu zarządu Okr Poznańskiego i gniazd do niego należących składał życzenia p. prezes Lewandowski, wyrażając równocześnie gniazdu uznanie za jego żywą i ofiarną pracę. W imieniu obywatelstwa jeżyckiego przemawiał p. mec. dr. Kolszewski, stwierdzając, że święto Sokoło jeżyckiego jest świętem całych Jeżyc Dalej przemawiali dhowie-jubilaci Chmielewski i Rotnicki, budząc miłe wspomnienia dawnej przeszłości, a wreszcie p. Stanisław Chałupka jako przedstawiciel najstarszego gniazda wielkopolskiego w Inowrocławiu oraz delegaci Towarzystw: „Halka", Robotników Katol., Przemysłowców, Uczestników Powstania, Harcerstwa i Młodzieży Katolickiej. Poza tem nadeszło kilkadziesiąt telegramów gratulacyjnych od różnych gniazd sokolich żeńskich i męskich oraz serdeczne pismo od przewodnictwa Związku Sokolstwa

Do podniesienia uroczystego nastroju akademji walnie przyczynił się piękny i gorącemi oklaskami nagradzany śpiew chórowy Tow. „Halka", jak i znakomite produkcje muzyczne orkiestry pułku strzelców konnych Wreszcie nie można pominąć także wygłoszonych kilku miłych deklamacyj, przyczem szczególne sympatje całego zgromadzenia zdobyli sobie swą dziarską postawą, swadą i brawurą dwaj synkowie prezesa gniazda.

Piękną tę i nastrojową akademję zakończono wspólnem odśpiewaniem „Roty". — Wieczorem na tej samej sali odbyła się wesoła i harmonijna zabawa familiina.

Postrzelenie Maczugi

Warszawa (Tel. wł.) Wczoraj zbiegł z więzienia w Rzeszowie groźny bandyta Maczuga, skazany przez sąd na karę śmierci.

Maczuga był osadzony we wspólnej celi z bandytą Lichotem oraz kilku innymi więźniami, gdzie oczekiwał na uprawomocnienie się wyroku. Rano w chwili wejścia strażnika do celi rzucili się nań towarzysze Maczugi. Strażnika obezwładniono, a Maczuga dostał się przez otwarte drzwi na korytarz, którym dotarł do mieszkania naczelnika więzienia, skąd przez okno wyskoczył na podwórze i przesadziwszy mur znalazł się przy ul. Kraszewskiego.

Ucieczkę zauważyli dwaj strażnicy, którzy wszczęli pościg. Ponieważ po kilkakrotnem wezwaniu bandyta biegł dalej, jeden z strażników dał strzał, raniąc go w brzuch. Rannego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala, gdzie poddano go natychmiastowej operacji. Jest to już druga ucieczka Maczugi. Pierwsza powiodła mu się całkowicie. (w)

„Wielka Polska"

Ostatni numer tygodnika „Wielka Polska" zasługuje na specjalną uwagę ze względu na zawartą w nim szczegółową ankietę w sprawie żydowskiej. Wszyscy winni się z ankietą tą zapoznać.

Adres administracji: św. Marcin 65, II p. P. K. O. — 205 471. Abonament miesięczny 35 gr., kwartalny 1 zł. roczny 3 zł 60 gr.

BOISZ SIĘ GRYPY? UŻYWAJ ORYGINALNYCH PASTILLES VALDA
W sprzedaży w aptekach i składach aptecznych
ng 14 542

Rok 1934 w cyfrach

Międzynarodowa komisja statystyczna Ligi Narodów ogłosiła dane cyfrowe, dotyczące ruchu ludności na całym świecie za pierwszych dziesięć miesięcy roku bieżącego. Jak się okazuje ze sprawozdania, liczba nowozawartych w Europie małżeństw jest bardzo poważna, wynosi bowiem od 1 stycznia do 1 listopada trzy miljony okrągło. Dodajmy, że w tej liczbie niema wykazu małżeństw zawartych w Rosji europejskiej. Przyrost ludności w Europie wyniósł w ciągu 15 lat powojennych 3%, w Azji natomiast w tym samym czasie 15%. Według obliczeń komisji przyrost ludności na całym świecie wynosi rocznie około ½%. Skoro w r. 1930 ogólna liczba mieszkańców naszego globu wynosiła 1 miljard 950 miljonów, to w danej chwili musi ona wynosić dwa miljardy, o ile nie więcej.

Gdy liczba zawieranych w Europie małżeństw sięga 8 000 dziennie, to liczba samobójstw w ciągu roku bieżącego dosięgła pokaźnej cyfry 50 000, czyli, że przeciętnie wypada 5 000 samobójstw na miesiąc, a 170 dziennie. Jest to znacznie więcej niż przed wojną.

Wracając do danych wskazujących przyrost ludności, stwierdzić można, że skoro przyrost ten wynosi około ½% rocznie, to wobec cyfry 450 miljonów mieszkańców, których posiadają w Azji same Chiny, za 20 lat ludność ich będzie wynosiła tyle, co ludność całej Europy w tej chwili, tj. 510 miljonów, a co dziesięć lat powiększać się będzie o dalszych 25 mijonów, o ile nie więcej. Miła perspektywa dla białej rasy.

L. M.

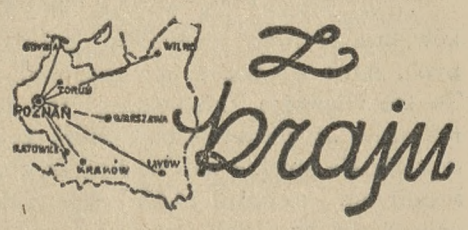

OKOŁO 700 DOMÓW W WARSZAWIE PRZEZNACZONYCH NA ZBURZENIE

Związki właścicieli nieruchomości opracowały niezmiernie ciekawą statystykę ilustrującą stan domów w Warszawie. Jak się okazuje na 15.000 nieruchomości stołecznych, około 5 proc. t. j. blisko 700 domów będzie musiało w najbliższym czasie ulec rozbiórce. Domy te znajdują się w stanie takiego zaniedbania, że doprowadzanie ich do porządku wymagałoby inwestowania kilkunastu miljonów złotych. Inwestycje te już się nie opłacają, to też zagrożone nieruchomości pozostawione będ własnemu losowi, aż do zawalenia.

PO ZNIŻCE CENY WĘGIA — ZNIŻKA GAZU

W związku z obniżką cen węgla, zarząd miejski m. Warszawy postanowił, począwszy od 1 stycznia 1935 r., obniżyć cenę gazu. Odpowiednie obliczenia są przeprowadzane, i po ich ukończeniu zostanie podana do wiadomości publicznej wysokość obniżki gazu.

DWAJ B. DYREKTORZY ŻYRARDOWA WYPUSZCZENI Z WIĘZIENIA ZA KAUCJĄ 1.250 TYSIĘCY ZŁOTYCH

Donoszą, że byli dyrektorzy Żyrardowa Vermersch i Caen zostali zwolnieni z więzienia w Mokotowie przed świętami po złożeniu przez ich obrońców kaucji hipotecznej w kwocie 1.250 tysięcy złotych. Nakaz zwolnienia podpisał sędzia apelacyjny do spraw wyjątkowego znaczenia Demant.

WYROK W PROCESIE RUDROFA

W toczącym się czwartym już z rzędu we Lwowie procesie Rudrofa i towarzyszy wszyscy zostali uznani winnymi usiłowanego przekupstwa, fałszowania podpisów i t. d. Rudrof został skazany dodatkowo na dalszę trzy lata więzienia, R. Horodyski na 1 rok i miesiące, b. notarjusz Fastuadi na 6 miesięcy, a adwokat Katz na 10 miesięcy więzienia.

SPRZEDAŻ KOPALNI NAFTY

Na publicznej licytacji w sądzie grodzkim w Drohobyczu sprzedano kopalnię ropy „Kralup" w Borysławiu, ostatnią z masy spadkowej po przemysłowcu borysławskim Hermanie Blochu. Kopalnię nabyła firma „Standard Nobel" za kwotę 25.300 z.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Ciekawe cyfry

Zamrożone w Niemczech należności eksporterów polskich.

Od chwili wejścia w życie umowy październikowej polsko - niemieckiej odnośnie handlu kompensacyjnego — eksporterzy polscy sprzedali do Niemiec gęsi, jaj, masła i drzewa za około 5 i pół milj. zł i zwracają się do Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego po zapłatę, ponieważ odbiorcy niemieccy towary te już otrzymali i nawet już za nie w Berlinie zapłacili. Towarzystwo jednak oświadcza im, że zapłacić nie może, ponieważ dotychczas nie zgłaszają się amatorzy na towary niemieckie. Zgłosiło się coprawda kilku, lecz razem kupili w Niemczech towarów tylko za około pół miljona złotych. Tylko tedy taką sumkę Towarzystwo posiada do dyspozycji na uregulowanie roszczeń polskich eksporterów jaj, masła, gęsi. Wobec tego eksporterzy muszą cierpliwie czekać na import z Niemiec. A ten jest dość problematyczny. W przeciwieństwie do towarów polskich, objętych umową październikową, których Niemcy potrzebują, Polska bez towarów niemieckich może żyć i się obywać. Nie wiadomo, jak tu powiedzieć, czy stosunek 1:10, jaki się wytworzył na omawianym odcinku handlu polsko-niemieckiego, jest na naszą korzyść, czy też na naszą niekorzyść? Dojdzie jeszcze do tego, że eksporterzy, posiadający w Niemczech zamrożone należności, rozwiną agitację na rzecz... importu z Niemiec!

Przeludnienie wsi polskiej i potrzeba uprzemysłowienia kraju.

Konieczność uprzemysłowienia kraju wynika w pierwszym rzędzie z przeludnienia wsi polskiej. Na 100 ha powierzchni uprawnej przypada: w Polsce 70,7 osób, w Niemczech 50,4, we Francji 57,9, w najbardziej zaś rolniczym kraju, mianowicie w Danji — 35,8. W ostatnich latach stosunek ten rośnie na naszą niekorzyść, gdyż Polska wykazuje najwyższy przyrost ludności. W ciągu 10 lat 1921—1931, ludność Polski wzrosła o 18,2%. Nowe przemysły pochłonęły coprawda część tego przyrostu, ale tylko część. Emigracja zaś stała się niemożliwa. Niema więc innej drogi, jak intensywna industrjalizacja Polski.

Z jakich warstw społecznych rekrutują się przyszli kupcy i rzemieślnicy?

Jak stwierdziło badanie, przeprowadzone przez Instytut Psychotechniczny w Warszawie, tylko 16% uczniów polskich stołecznych szkół zawodowych było dziećmi urzędników, pracowników instytucyj użyteczności publicznej i zawodów wolnych. Równie niepomyślny obraz kształtował się w grupie rodzicielskiej kupiecko-rzemieślniczej, którą reprezentowało zaledwie 24%, co dowodzi nietyle ciężkiego położenia kupiectwa i rzemiosła, ile z jednej strony wpływu poglądów inteligencji na te zawody (koniecznie musi być — uniwersytet!), z drugiej zaś — niechęci fachowców do wiedzy szkolnej, teoretyczno-fachowej. Uderza natomiast, że rolnicy dostarczyli 16%, a robotnicy 44% ogółu uczniów; jest to objaw dodatni, świadczący o naturalnem dążeniu do poprawy bytu, którą — w słusznem przekonaniu chłopa i robotnika — tylko wiedza fachowa zapewnić może.

Krótkie informacje gospodarcze

— Litwa zamierza utworzyć własną flotę handlową. Projekt ten ma możliwości realizacji, ponieważ stocznie włoskie zgadzają się dostarczyć pewną ilość statków wzamian za produkty spożywcze, Norwegja zaś zaoferowała wydzierżawienie kilku statków na okres 7-letni.

— Z dn. 20. b. m. wprowadzono na Litwie standaryzację lnu i pakuł.

— W Rydze parafowano tekst nowej umowy handlowej litewsko łotewskiej, opartej na zasadzie klauzuli bałtyckiej. Sprawa clearingu nie została dotychczas załatwiona.

— Paryska giełda papierów wartościowych będzie zamknięta w roku 1935 we wszystkie soboty od maja do października włącznie oraz 19 i 20 kwietnia i 15 lipca.

— Podpisany został turecko-amerykański układ, na którego podstawie Turcja zapłaci 1,3 milj. dol. tytułem definitywnego uregulowania rewindykacyj Stanów Zjednoczonych wobec Turcji z tytułu strat wojennych.

RYNKI PIENIĘŻNE I TOWAROWE

Pieniądz i papiery wartościowe

Tydzień przedświąteczny zaznaczył się na giełdach papierów wartościowych dość znacznym zastojem w transakcjach. Niektóre tylko giełdy wykazywały pewne ożywienie, co przypisać należy momentom czysto lokalnym.

Na giełdzie nowojorskiej panowała początkowo tendencja słaba, co przypisać należy zniżce cen pszenicy i osłabieniu się tendencji na innych giełdach towarowych. W środku tygodnia nastąpiła jednak pod wpływem ożywienia w przemyśle i handlu dość znaczna poprawa kursów. Szczególnie dodatnio działała w tym wypadku wiadomość o dużym wzroście stanu zatrudnienia w przemyśle stalowym. Pożyczki polskie miały usposobienie niejednolite, obniżyła się pożyczka stabilizacyjna, zwyżkowała pożyczka Dillonowska, podczas gdy inne utrzymały się na niezmienionym poziomie. W dniu 20. b m. notowano (w nawiasach cyfry z 15. b. m.): 8% poż. Dillona 86.50 (85.25), 7% poż. stab. 113.75 (111.50), 6% poż. dol. 71.75 (71.75), 7% poż. m. Warszawy 64.50 (64.50), 7% poż. śląska 66.25 (66.50).

Na giełdzie londyńskiej obroty w związku ze zbliżającemi się świętami znacznie się zmniejszyły. Na giełdzie paryskiej panował początkowo nastrój słaby.

Giełda amsterdamska wykazywała nastrój spokojny. Na giełdzie berlińskiej po początkowem osłabieniu dało się zauważyć wzmocnienie tendencji. Giełda wiedeńska wykazywała nastrój spokojny, przy obrotach małych. Kursy większem wahaniom nie ulegały.

Na giełdzie warszawskiej zaznaczyło się pewne ożywienie, które objęło zarówno akcje jak i papiery procentowe. Kursy papierów procentowych nie ulegały zbyt wielkim wahaniom. Natomiast w dziale papierów dywidendowych zaznaczyła się silna zniżka akcyj Warszawskiego Towarzystwa Kopalń Węgla oraz nieznaczna zwyżka niektórych innych papierów. Notowano (pierwsza cyfra z 15. b. m., druga z 22 b. m.): papiery procentowe: 3% poż. budowlana 45.50—45.40, 4% poż. inwestycyjna 116.00—116.00, serje tej pożyczki 119.00—119.00, 4% poż. dolarowa 53.40—53.45, 5% poż. konwersyjna 66.00—65.00, 5% poż. kolejowa 61.00—61.50, 6% poż. dolarowa 72.50—73.50, 7% poż. stabilizacyjna 68.52—69.00, 4½% listy zastawne ziem. 51.75—53.00, 8% T K. m. Warszawy z 1933 r. 59.50—60.00; akcje: Bank Polski 94.00—95 00, Warszawski Węgiel 12.75—14.50, Warszawski Cukier 28.75—29.50, Starachowice 12.75—12.80, Lilpop 10.10—10.20, Modrzejów 3.90—3.90, Haberbusch 37.00—37.00, Spiess 35.00.

Na prywatnym rynku dolarowym panowała zupełna cisza. Banknoty notowano 5.28¼—5.27¾ przy minimalnym zainteresowaniu. Za dolary złote płacono 8.91¼8.91. Kurs rubli złotych utrzymał się na niezmienionym poziomie 4.59. Za ruble srebrne płacono 1.68—1.66, za bilon 0.74 złotych. Czeki New York notowano 5 29¾—5.29, kabel 5.30—5.29¼. W dziale dewiz europejskich zaznaczyła się lekka zniżka Londynu i Amsterdamu, natomiast zwyżka dewizy Berlin. Za czerwońce sowieckie płacono 1.32—1.30—1.26 zł.

Ziemiopłody

Ubiegły tydzień zaznaczył się na światowych rynkach zbożowych — zwłaszcza jeśli chodzi o pszenicę — spadkiem cen. Utrzymały się natomiast lub też nieznacznie wzrosły ceny jęczmienia, owsa i kukurydzy. Ceny pszenicy przedstawiały się następująco: w Rotterdamie (za 100 kg. na styczeń) 18. b. m. — 2,97½; do 20. b m. spadły aż do 2,90, poczem 22. b. m. nieznacznie wzrosły, osiągając 2,92½. W Chicago notowano pszenicę (w ctw za 1 bshl) 17. b. m. na grudzień r. b. — 98⅞—98¾, poczem w połowie tygodnia nastąpił spadek, pod koniec zaś tygodnia — lekka poprawa przy osiągnięciu ceny w dn. 21. b. m. 97,87. W Winnipeg nastąpiła b. nieznaczna zniżka z 77½ (w cts za 60 lb; ceny za grudzień r. b.) w dn. 17. b. m. do 77,37 w dn. 21. b. m.

Na spadek cen pszenicy niemały wpływ miał nacisk pszenicy argentyńskiej, przytem trzeba zaznaczyć, że sprzedaż pszenicy argentyńskiej ma b. często charakter dumpingowy, co deprymująco działa na poziom cen na wszystkich rynkach.

Na rynkach krajowych — jak widać na zestawieniu — nastąpił spadek cen pszenicy i żyta od 25 do 50 gr na kwintalu. Jedynie na giełdzie warszawskiej ceny wszystkich zbóż w całej pełni się utrzymały. Tendencja ogólna nie zapowiada narazie zmian na lepsze. Być może, że Nowy Rok dopiero je przyniesie. Oby!

Ceny naszych głównych zbóż kształtowały się w ub. tygodniu następująco:

	17.12	18.12.	19.12.	20.12.	21.12.	22.12.
Pszenica						
Warszawa	19.00	19.00	19,00	19,00	19,00	—
Poznań	17.00	16,75	16,75	16,75	16.50	16.50
Bydgoszcz	16,75	16.25	6,25	16 25	16.25	16,25
Łódź	18.75	—	—	18.50	—	—
Żyto						
Warszawa	15 00	15,00	15,00	15 00	15,00	—
Poznań	15.75	15 5	15,50	15 50	15,5	15.50
Bydgoszcz	16.00	16,00	15,75	15,75	15 75	15 75
Łódź	14.75	—	—	14.50	—	—
Jęczmień						
Warszawa	18 00	18 00	18.00	18,00	18.00	—
Poznań	19,25	19.25	19.50	19 50	19,25	19.25
Bydgoszcz	18,50	18 50	18,50	18 50	18.50	1[illegible],50
Łódź	17 00	—	—	17.00	—	—
Owies						
Warszawa	15.00	15,00	15,00	15.00	15,00	—
Poznań	15,25	15,25	15 25	15 25	15,25	15.25
Bydgoszcz	15,50	15.50	15 50	15 50	15,50	15,50
Łódź	15,50	—	—	15 50	—	—

Nabiał

W związku z pokryciem zapotrzebowania przedświątecznego dało się zauważyć na rynku nabiałowym w okresie sprawozdawczym od 18 — 21. 12. 34. lekkie osłabienie. Ceny masła I gatunku wahały się od zł 2.70 — 2.80 za kg., a masło II i III gatunku notowano odpowiednio niżej. Ponieważ jednak dowozy są bardzo szczupłe, nie dochodzi do tworzenia zapasów.

Jaja

W dniu 20 bm. płacono za jaja prześwietlane zł 135 — 140 za skrzynię 24-kopową franko Poznań. Za jaja gwarantowanej świeżości płacono zł 1.60 — 1.70 za mendel. Tendencja utrzymana

ABY SIĘ WEŁNIANE TRYKOTAŻE NIE KURCZYŁY

Aby jedwabna bielizna nie niszczyła się przedwcześnie, należy je prać

w MYDLE ŻÓŁCIOWEM M. MALINOWSKIEGO

specjalnie spreperowanym do prania jedwabi, cienkich wełen i rękawiczek, znakomicie konserwującem tkaniny i przywracającem utraconą świeżość.

WARSZAWA, LAB. CHEM. FARM., UL. CHMIELNA 4.

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych firmach. Tg 1882

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) **Ustawodawstwo gospodarcze.** Ukazał się Nr. 109 „Dziennika Ustaw R. P." z dnia 22 grudnia rb., w którym opublikowane zostały m. in. następujące rozporządzenia o charakterze gospodarczym: rozp. ministra poczt i telegrafów z dnia 29 listopada rb. w sprawie częściowej zmiany ordynacji telegraficznej (poz. 962); rozp. ministra skarbu z dnia 6 grudnia rb. w sprawie zwolnienia niektórych zakładów detalicznej sprzedaży spirytusu i napojów alkoholowych od obowiązku uiszczania opłat z tytułu prowadzenia tej sprzedaży (poz. 964); rozp. ministra skarbu z dnia 7 grudnia rb. o przyjmowaniu złotych 4½ proc. listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego serji I na spłatę zaległości podatkowych (poz. 965); rozp. ministra skarbu z dnia 11 grudnia rb., w porozumieniu z ministrami: przem. i handlu oraz rolnictwa i r. r. — o zniżkach celnych na śledzie (poz. 966); rozp. ministra skarbu z dnia 11 grudnia rb. o zasadach udzielania pomocy instytucjom, zawierającym układy z dłużnikami w zakresie wierzytelności rolniczych (poz. 967); rozp. ministra skarbu z dnia 12 grudnia rb. w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzpiltej z dnia 24 października rb. o ulgach w spłacie długów posiadaczy gospodarstw wiejskich oraz rolniczych przedsiębiorstw i instytucyj w bankach państwowych (poz. 968); rozp. ministra sprawiedliwości z dnia 17 grudnia rb. o opłatach sądowych, notarjalnych i pisarzy hipotecznych, za czynności, związane z działalnością Banku Akceptacyjnego (poz. 969); obwieszczenie ministra skarbu z dnia 1 grudnia rb. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z dnia 24 marca 1933 r. o ułatwieniach dla instytucyj kredytowych, przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych (poz. 973); obwieszczenie ministra rolnictwa i r. r. z dnia 6 grudnia rb. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z dnia 28 marca r. 1933 o urzędach rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich (poz. 974).

Prawidłowe trawienie i zdrową krew osiąga się przez codzienne używanie po pół szklanki naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa.**

Tg 1 881

Wypadki podczas świąt

Warszawa (Tel. wł.) Podczas świąt ofiarami rozpraw nożowych padło ogółem 36 osób. Wskutek wypadków tramwajowych i samochodowych rannych było osób 12. 9 osób popełniło samobójstwo, z czego 2 były śmiertelne, wśród nich inwalida artysta-rzeźbiarz Jerzy Łopuszański. Pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy w 230 wypadkach. (w)

Bomba w młynie

Warszawa (Tel. wł.) W Ożarowie pod Warszawą w noc wigilijną nastąpił w młynie Baptysta Lipszyca wybuch bomby. Młyn uległ całkowitemu zniszczeniu. Pożar został ugaszony w kilku godzinach przez okoliczne straże.

Miejscowa ludność twierdzi, że bombę rzuciła jakaś tajemnicza organizacja A. N. C. Aresztowano około 18 osób. (w)

Oficerowie na praktyce

Warszawa (Tel. wł.). Ministerstwo spraw wojskowych przydzieliło 50 oficerów do poszczególnych działów administracyjnych na praktykę, która potrwa 3—6 miesięcy. Oficerowie będą odbywali praktykę w ministerstwach: spraw wewnętrznych, skarbu, komunikacji, poczt i spraw zagranicznych.

Pożar fabryki sukna

Lwów (PAT) Z Leszczkowa donoszą, że w pierwszy dzień świąt o godzinie 6 rano wybuchł pożar w wielkiej fabryce sukna i koców R. Żurowskiego wskutek nagromadzenia większej ilości drzewa koło pieca.

Oprócz fabryki spłonęły gorzelnia i młyn.

Szkody materjalne bardzo znaczne.

Nowy rekord lotniczy

Paryż. (Tel. wł.) Doskonały pilot francuski Delmotte pobił pod Istre koło Marsylji rekord światowy dla samolotów lądowych, uzyskując przeciętną szybkość 504.672 km. na godzinę.

Dotychczasowy rekord światowy należał do nieżyjącego już Amerykanina Weddela i wynosił 490 km. na godzinę. Nowy rekord światowy pobity został na samolocie „Caudron-Renault" z silnikiem 380 P. S.

Po ustaleniu tego doskonałego wyniku, Delmotte podkreślił w udzielonym wywiadzie prasowym, że jest w pełni przekonany o możliwości pobicia najlepszego wyniku światowego, jakim jest rekord ustalony na wodnopłatowcu przez Włocha Angellego i wynoszący 709 km.

Bunt więźniów w Anglji

Londyn. (PAT) W więzieniu pod Glasgow wybuchł w ub. poniedziałek bunt. Grupa więźniów porzuciła pracę w warsztatach i opanowała kantynę, demolując jej urządzenie. Wczoraj bunt wybuchł na nowo. Straż więzienna przy pomocy policji przywróciła porządek.

Dwóch dozorców odniosło rany.

Ach, to Oviedo!

Paryż. (PAT) Dzienniki donoszą z Madrytu, że policja przeprowadziła ostatnio w Asturji szereg rewizyj.

W pobliżu Oviedo wykryto skład broni, przyczem skonfiskowano 145 karabinów, 5 000 granatów oraz 32 beczki z dynamitem. Aresztowano 47 osób.

W Barcelonie skazano pewnego porucznika na 9 lat więzienia za to, że nie uprzedził swoich przełożonych o przygotowującej się rewolcie.

W domu, w tramwaju, w pociągu — najpożyteczniej i najmilej spędzisz czas, czytając ciekawą „Ilustrację Polską"

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Grudzień
28
PIĄTEK

Kalendarz rzym.-kat.
Piątek: Młodzianków, Domicjana
Sobota: Tomasza
Kalendarz słowiański.
Piątek: Godzisława
Sobota: Gosława
Słońca: wschód 8,03 zachód 15,45
Długość dnia 7 godz 42 m.
Księżyca: wschód 24,12 zachód 10,56. Faza: 8 dni po pełni.

Stan pogody według spostrzeżeń Instytutu Meteorologicznego Uniw. Pozn.: Czwartek, godz. 7 rano: Temperatura powietrza umiarkowana — 3 st. C., ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 756 mm., pochmurno, wiatr wschodni. — W ub. dobie temperatura najwyższa — 3 st. C., najniższa — 2 st. C.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: Wczoraj plus 0,40 m, dziś plus 0,27 mtr.

Przepowiednia pogody na piątek: Z zachodu na wschód postępujące ocieplenie. Pochmurno, miejscowe przelotne opady, temperatura powyżej zera.

— * **Komunikat Urzędu Miar.** W wykonaniu postanowień dekretu o miarach z dnia 8 lutego 1919 r. (Dz. Ustaw R. P. r. 1928 nr. 72 poz. 661) planowa legalizacja następcza (urzędowe sprawdzanie i cechowanie) przyrządów, pojemników, odważników i wag, znajdujących się w miejscach obrotu publicznego w mieście Poznaniu w obrębie komisarjatów 1, 2, 7 i posterunku P. P. Główna-Przedmieście, w r. 1935 odbędzie się w czasie od dnia 2 stycznia do dnia 16 lutego. Poszczególni właściciele przedsiębiorstw otrzymają od urzędu miar osobne wezwania ze wskazaniem dnia, w którym powinni dostarczyć wyżej wymienione narzędzia miernicze do legalizacji do Miejscowego Urzędu Miar, ul. Wały Jagiełły nr. 2 b. Ci zaś, którzy takich wezwań z jakiegokolwiek powodu nie otrzymają, powinni przedłożyć swoje narzędzia miernicze do legalizacji w czasie od 18 lutego do 28 lutego 1935 roku. Zgodnie z obowiązującemi przepisami przymiary, pojemniki, odważniki i wagi powinny być legalizowane co dwa lata. Wobec tego po dniu 1 stycznia 1935 r. powinny być zgłoszone do legalizacji następczej wyż. wymienione narzędzia miernicze z ostatnią cechą legalizacyjną z 1933 r. Stosowanie i przechowywanie w miejscach obrotu publicznego narzędzi mierniczych, nie posiadających ważnej cechy legalizacyjnej jest niedozwolone pod odpowiedzialnością karną.

— * **Awantura na Piekarach.** Do głośnej awantury i wielkiego zbiegowiska doszło wczoraj, w środę, w południe na Piekarach. Znany z licznych awnntur 25-letni robotnik Kazimierz Zwierzyński (ul. św. Józefa 3), podniecony silnie alkoholem, począł rozbijać szyby i pokaleczył się przytem dotkliwie. Przybyła na miejsce policja przytrzymała pokrwawionego awanturnika, którego przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala miejskiego. Po nałożeniu opatrunku furjata przewieziono do aresztu policyjnego. (kl.)

— * **Czy samobójstwo?** Wczoraj, w środę, przed południem przewieziono do szpitala miejskiego wśród objawów ciężkiego zatrucia 56-letnią Marję Gniatczykównę, z zawodu handlarkę, zamieszkałą przy Alejach Marcinkowskiego 3 b. Przewieziono ją w stanie bezprzytomnym, gdyż popadła ona w ciężki sen po spożyciu 20 tabletek walerjany. Wobec ciężkiego zatrucia wszelka pomoc lekarska okazała się bezowocną. Gniatczykówna zmarła wczoraj po południu. Okoliczności zgonu nie są wyjaśnione. (kl.)

— * **Braci najechał samochód.** Na Wierzbięcicach kierowca samochodu P. Z. 10 670 najechał braci: 9-letniego Czesława i 6-letniego Marjana Chybiaków (Górna Wilda 60). Poranionych chłopców odstawiono do szpitala miejskiego. Tam okazało się, że młodszy z chłopców Marjan odniósł tylko lekkie pokaleczenia. Natomiast brat jego Czesław odniósł tak ciężkie pokaleczenia, że musiano go przewieźć celem dłuższej kuracji do szpitala św. Józefa. (kl.)

— * **Pożar w „Marsie".** Pożar wybuchł wczoraj, w środę, wieczorem przy ul. Dąbrowskiego 121 na terenie zakładów przemysłowych „Mars". Z nieustalonej przyczyny ogień powstał w jednopiętrowym domu. Najprawdopodobniej od wadliwego komina zapaliło się obelkowanie sufitu. Przywołana na miejsce straż pożarna pracowała nad ugaszeniem ognia przez około półtorej godziny, rozbierając dach i sufit, aby usunąć źródło ognia. (kl.)

Przedsiębiorca przewozowy przemycał popielice i sile z Gdańska

Tczew (at.) Na wokandzie wydziału zamiejscowego sądu okręgowego w Starogardzie znalazła się sprawa karna przedsiębiorcy przewozowego Rudolfa Hohlwega, zamieszkałego w Wąbrzeźnie, którą sąd rozpatrywał na sesji wyjazdowej w Tczewie.

Akt oskarżenia zarzucał Hohlwegowi, że w listopadzie ub. r. przemycił z Gdańska do Polski w samochodzie ciężarowym 250 skórek silowych oraz 200 skórek szlachetnych popielic wartości 3 i pół tysiąca złotych.

Przemyt odkryty został przez strażników granicznych, którzy na pograniczu polsko-gdańskiem w Czatkowach przeprowadzili rewizję w samochodzie.

Po rozprawie Hohlweg skazany został na 7 tys. zł grzywny i konfiskatę zajętych skórek.

Pościg za mordercami policjanta

Liczne aresztowania podejrzanych osobników — Termin pogrzebu — Sekcja zwłok śp. Bolesława Szałkowskiego

Wstrząsająca zbrodnia, której ofiarą padł przed świętami 27-letni posterunkowy III komisarjatu na Wildzie Bolesław Szałkowski, wywołała powszechne współczucie. W pobliżu miejsca zbrodni, przed piekarnią Handkego, gdzie dokonano włamania, na Górnej Wildzie 22, i na Dolnej Wildzie, gdzie znaleziono zwłoki śp. poster. Szałkowskiego z zaciśniętym kurczowo rewolwerem w ręce, gromadzili się przez poniedziałek i wtorek liczni przechodnie.

Władze prokuratorskie i policyjne prowadzą śledztwo. Święta nie spowodowały w tej pracy żadnej przerwy. Szukano i sprawdzano alibi różnych podejrzanych osobników w środowisku, z którego rekrutują się zbrodniarze. Zgromadzono już szereg poszlak i dowodów, a natychmiastowa praca pościgowa, prowadzona przy pomocy wielkiego zespołu służby śledczej, posługującej się mnóstwem środków technicznych nowoczesnej kryminalistyki, da zapewne niebawem już konkretne wyniki.

W związku z zamordowaniem posterunkowego śp. Bolesława Szałkowskiego policja przeprowadziła liczne obławy. W wilję, w rejonie komisarjatu I, przytrzymano trzech podejrzanych osobników i osadzono ich w areszcie policyjnym, w rejonie komisarjatu III przytrzymano ogółem 12 podejrzanych osób.

W komisarjacie IV ujęto 3 podejrzanych osobników i osadzono ich w areszcie policyjnym.

Pogrzeb zamordowanego skrytobójczo przez włamywaczy posterunkowego Bolesława Szałkowskiego odbędzie się jutro w środę. O godz. 9,30 z gmachu rezerwy policyjnej przy ul. Łąkowej nastąpi eksportacja zwłok do kościoła Bożego Ciała, a o godz. 10 odbędzie się nabożeństwo żałobne i odprowadzenie zwłok na cmentarz Bożego Ciała na Dębcu, przy ul. Bluszczowej.

Dziś w godzinach przedpołudniowych prof. dr. Horoszkiewicz dokonał w zakładzie medycyny sądowej sekcji zwłok śp. poster. P. P. Bolesława Szałkowskiego, zamordowanego na Górnej Wildzie.

Protokół z sekcji, ukończonej w południe, wraz z orzeczeniem prof. dr. Horoszkiewicza przesłano sędziemu Norskiemu.

Z POZNAŃSKIEGO

Kronika kościańska

— **Osobiste.** Absolwent tutejszego gimnazjum, p. Józef Kaczmarek z Kościana uzyskał dyplom ukończenia studjów na W. S. H. w Poznaniu. Pozatem pp. Irena Hauser, Janina Wypych i Marja Włódarczak z Kościana otrzymały dyplomy ukończenia Wyższego Kat. Studjum Społecznego w Poznaniu. (mk.)

— **Koncert.** Chór męski „Arion" urządził w dniu 23 bm. na sali państw. gimnazjum wielki koncert, na który składały się utwory polskich kompozytorów. Koncert stał na wysokim poziomie. (mk.)

— **Z życia K. S. M.** Kat. Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej, oddział w Luboszu, urządziło w dniu 23 bm. w Racocie przedstawienie teatralne p. t. „Zwycięstwo miłości. (mk.)

— **Wieczór gwiazdkowy.** W dniu 23 bm. urządziła tutejsza ochronka dla dzieci wieczór gwiazdkowy. Na program złożyły się obrazy sceniczne, śpiewy, tańce i deklamacje w wykonaniu milusińskich. Pod koniec przybył gwiazdor i rozdał wszystkim dzieciom podarki. (mk.)

— **Zaczarowane koło.** Ochotnicza Straż Pożarna w Kościanie urządza w dniu 1. 1. 1935 na sali Hotelu Warszawskiego przedstawienie teatralne sztuki p. t. „Zaczarowane koło", dramat w 5 aktach Łucjana Rydla. (mk.)

— **Z sądu.** Onegdaj odbyła się w tutejszym sądzie grodzkim rozprawa karna przeciwko Lebnowi Trąbce z Kościana, oskarżonemu o kradzież roweru. Sąd skazał złodzieja na 3 miesiące aresztu. (mk.)

— **Kradzież.** Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania p. Wawrzyna Wiśniewskiego w Piotrowie, skąd skradli rower męski i różne rzeczy wartości 150 zł. (mk.)

KRZYWIN

— **Zebranie „Sokoła".** Onegdaj odbyło się zebranie Tow. gimn. „Sokół", któremu przewodniczył prezes p. Nędzewicz. Przewodniczący poświęcił kilka słów zmarłemu dowódcy O. K. VII. śp. gen. Oswaldowi Frankowi. Po przyjęciu protokółu z ostatniego zebrania, prezes zdał sprawozdanie z zebrania członków i naczelników okręgu z zebrania członków zarządu. Następnie omówiono sprawę P. W., kursów sokolich w Poznaniu i przyszłego zlotu sokolego w Warszawie. W końcu uchwalono urządzić w styczniu wieczór wigilijny. (mk.)

— **Wieczór gwiazdkowy.** Siostry Służebn. N. M. P. urządziły dla dzieci z ochronki na sali p. Biskupskiej wieczór gwiazdkowy, na którego program złożyły się krótkie obrazy sceniczne, śpiewy, tańce i deklamacje. Na zakończenie przybył gwiazdor i rozdał dzieciom podarki. (mk.)

— **Rejestr poborowych.** W czasie od 1—14 stycznia 1935 wyłożony jest w biurze zarządu miejskiego rejestr poborowych rocznika 1914 do publicznego wglądu. (mk.)

ŚMIGIEL

— **Wykup świadectw przemysłowych.** W celu udogodnienia kupcom i przemysłowcom nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1935, Kasa Skarbowa w Kościanie utworzyła kasę pomocniczą w Śmiglu, która urzędować będzie w gmachu magistratu w dniach 29 i 31 grudnia br. (mk.)

— **Kradzieże.** Onegdaj wieczorem włamali się nieznani złodzieje do składu kolonjalnego p. Stóżyka w Śmiglu, skąd zabrali kilka butelek wina, wyroby tytoniowe i różne towary kolonjalne w wartości 100 zł. — Nieznani sprawcy skradli z mieszkania p. Apolinarskiego w Nietąszkowie różną bieliznę wartości 200 zł. — Niewykryci sprawcy włamali się do stajni hr. Stefana Czarneckiego w Siekowie i skradli parę szorów roboczych i dwa prosięta. Katarzynie Bzylowej w Sniatach skradziono nowy rower damski. (mk.)

Kronika krotoszyńska

— **Obchody gwiadkowe.** Po udanych obchodach gwiazdkowych w szkołach powszechnych wśród harcerzy zuchów i w rodzinie policyjnej, urządzono również piękną uroczystość gwiazdkową w szkole ćwiczeń przy państw. seminarjum nauczycielskiem. Przemówienie wstępne wygłosił ks. prof. Thiel, poczem nastąpiły śpiewy chórów dziecięcych, które wykonały kilka kolend na cztery głosy. Pozatem wystawiono piękną baśń sceniczną p. tyt. „Królowa zima i jej śnieżki" z udziałem najmłodszych uczenic. Na zakończenie odśpiewano wspólnie staropolską kolendę „W żłobie leży". (kz.)

— **Komisarz ochrony lasów.** Starostwo podaje do wiadomości, że komisarzem ochrony lasów IV obwodu dla powiatów krotoszyńskiego, rawickiego, kępińskiego, gostyńskiego, ostrowskiego, jarocińskiego i leszczyńskiego został mianowany p. Adam Ziemiański. Stałą siedzibą urzędowania komisarza jest starostwo w Krotoszynie, gdzie w każdy wtorek przyjmuje się interesantów. (kz.)

— **Pożary.** W Kopieczkach, gminy Stary Krotoszyn, wybuchł 21 bm. pożar, który strawił doszczętnie wielką stodołę zbiorową, będącą własnością 7 osadników. Po za zbożem spłonęły również młockarnie, kieraty i inne drobne narzędzia rolnicze. Jak pierwiastkowe śledztwo wykazało, zachodzi możliwość nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Wyklucza się natomiast podpalenie umyślne z uwagi na fakt, że pożar miał miejsce w dzień. Dalsze dochodzenia prowadzi posterunek P. P. w Krotoszynie. — W Galewie, pow. krotoszyński na szkodę powoźnika Józefa Wośka spaliła się stodoła oraz chlew. Pożar trsawił zboże, 200 ctr. lnu, maszyny rolnicze i inne urządzenia. Straty wynoszą około 2 tys. złotych. (kz.)

— **Z kroniki policyjnej.** Ostatnio zanotowano kradzież drutu telefonicznego na szosie Krotoszyn-Smoszew. Policja czyni energiczne poszukiwania za śmiałymi sprawcami kradzieży. — W czasie służby gajowy Józef Światły z Gajówki Chmielniki spotkał w lasach państwowych dwu kłusowników z fuzjami, gotowemi do strzału. W czasie pościgu kłusownicy postrzelili gajowego w nogę. Jednego z kłusowników aresztowała policja. Okazał się nim dobrze zapisany w kronice policyjnej niej. Ignacy Właśniak z Barana w gminie Bożacin. Dalsze śledztwo w toku. (kz.)

KOBYLIN

— **Gwiazdka dla ubogich.** Znana ze swej szlachetności dziedziczka majętności Łagiewnickiej p. Kobylinem, p. Franciszkowa Przyłuska, obdarzyła przeszło 50 rodzin ubogich miejskich bardzo hojną gwiazdką, a mianowicie: mięsem, mąką, gochem i cukrem. Radość ubogich bardzo wielka. — aZ tak szlachetny czyn należy się p. Przyłuskiej serdeczne podziękowanie.

— * **Ulgi przejazdowe dla narciarzy.** — Dyrekcja Okręgowa Kolei państwowych zawiadamia, że na obecny sezon zimowy Ministerstwo Komunikacji przyznało ulgi przejazdowe osobom, odbywającym podróże w celach uprawiania sportu narciarskiego. Ulgowe przejady mogą odbywać się grupami conajmniej po 5 osób za opłatę według tabeli „A" (33 proc. zniżki) lub też indywidualnie za biletami narciarskiemi. Uprawnionymi do korzystania z tych ulg są tylko członkowie Polskiego Związku Narciarskiego (Kraków, ul. Pierackiego 1).

Bilety narciarskie są ważne na cały sezon zimowy, tj. w czasie od 1 grudnia br. do 30 kwietnia 1935 r. i uprawniają do przejazdów tylko pomiędzy stacjami wyszczególnionemi na biletach na łączną odległość 1 000 klm. lub 2 500 klm.

Ceny tych biletów wynoszą: na 1000 klm. kl. III poc. osob. 30 zł. poc. posp 37,50 zł, kl. II poc osob. 54 zł, poc. posp. 56 25 zł; na 2 500 klm. kl. III poc. osob. 60 zł, poc posp. 75 zł, kl. II poc. osob. 90 zł. poc. posp. 112 zł.

Szczegółowych informacyj w sprawie warunków korzystania z powyższych ulg udziela Dyrekcja (pok. 225) oraz wszystkie kasy biletowe na stacjach kolejowych.

— * **Tow. Opieki nad Zwierzętami.** Zebranie odbędzie się 29 bm o godz 19 w Pałacu Działyńskich (pokój plastyków) St. Rynek 78.

Kronika nowotomyska

OPALENICA

— **Z rady miejskiej.** Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej uchwalono dodatkowy budżet na rok 1934-35. Dodatki komunalne do państw. podatków uchwalono pobierać w tej samej wysokości, jak w roku ubiegłym. Pozatem uchwalono dodatek komunalny od podatku gruntowego w wysokości 100 proc., oraz 25 proc. dodatek do podatku przemysłowego. Ze sprawozdań kasowych wynika, że kasa elektrowni miejskiej po raz pierwszy wykazuje 1 500 zł dochodu. Na rzecz funduszu pracy uchwalono 3 tys. złotych. W interpelacjach zapytano się p. burmistrza, jak wygląda sprawa wiceburmistrza, który mimo stawianych mu poważnych zarzutów jeszcze dalej urzęduje, na co p. burmistrz oświadczył, że p. starosta dotąd na protest rady miejskiej nie dał żadnej odpowiedzi.

— **Echa nadużyć.** Sprawa nadużyć w głównej kasie miejskiej znalazła się znowu na wokandzie sądowej. Na pierwszej rozprawie, na której zasądzono rachmistrza Gajewskiego na karę dwóch lat więzienia, podnosił tenże zarzuty przeciw wiceburmistrzowi Wojciechowskiemu o brak nadzoru, nieprawne pobieranie pensji i ciągłe szykanowanie oskarżonego. Na tej podstawie p. prokurator wytoczył przeciw Gajewskiemu sprawę karną. Rozprawa, która miała się odbyć 19 grudnia, została odroczona, albowiem oskarżony, celem przeprowadzenia dowodu prawdy, powołał dalszych świadków i rzeczoznawcę. — Rozprawa ta budzi wielkie zainteresowanie. Analogiczne bowiem zarzuty, podniesione przez Gajewskiego, przeciw wiceburmistrzowi podniosła rada miejska uchwałą obu klubów na posiedzeniu w dn. 16 sierpnia br., stawiając protest i wniosek o zawieszenie wiceburmistrza Wojciechowskiego w urzędowaniu. A p. wiceburmistrz wskutek tolerancji ze strony p. starosty dr. Cichockiego, jeszcze nadal urzęduje. Społeczeństwo pow. N. Tomysk. przyjęło wiadomość o przeniesieniu starosty Cichockiego z pewnem zadowoleniem i z pewną ulgą, a nie jak pisze „Dziennik Poznański" z dnia 19 bm. z prawdziwym żalem.

— **Wybryk łobuzerski.** Woźnica handlarza nabiału Edmunda Pewińskiego, wracając w czwartek rano wozem z dworca, smagnął batem latarnię na ulicy Dworcowej, tłukąc klosz i żarówkę.

Kronika szamotulska

— **Samobójstwo.** W wiosce Rzecin, powiatu szamotulskiego powiesiła się w stodole ojca 23-letnia Herta Neumann. Powodem desperackiego kroku były nienaski rodzinne. Na miejsce wypadku przybyła komisja sądowo-lekarska. (sc.)

— **Pasterka.** Tradycyjną Pasterkę odprawił w nocy o godz. 12 ks. dziekan Kaźmierski. Chór kościelny śpiewał pod batutą dyr. p. Przybylskiego. Wierni z miasta i okolicy wypełnili prastarą kolegjatę po brzegi. (sc.)

— **Gratyfikacja.** Po ukończonej kampanji tutejszej cukrowni wypłacono przed świętami wszystkim robotnikom sezonowym dodatek w wysokości 5 groszy za przerobioną godzinę. (sc.)

— **Gwiazdka dla biednych.** Bezrobotni i biedni miasta naszego zostali w tym roku obficie obdarowani artykułami żywnościowemi, bielizną i pieczywem. — Gwiazdkę wydały komitety powiatowe, miasto i stowarzyszenia charytatywne. (sc.)

Sprzeniewierzenie w Zw. Inwalidów w Ostrowie?

Ostrów (kl). W ostatnim czasie przeprowadzono dochodzenia przeciw prezesowi Zw. Inwalidów Wojennych R. P. w Ostrowie sekretarzowi sądowemu Tomaszowi Organiściakowi jako podejrzanemu o sprzeniewierzenie 1 500 zł na szkodę Zw. Inwalidów.

Akta przeprowadzonych dochodzeń przekazała policja do dyspozycji prokuratury sądu okręgowego w Ostrowie.

Złodzieje futer w areszcie

W sprawie głośnej kradzieży futer, dokonanej w magazynie firmy Benno Schultz w Poznaniu przy ul. Bronisława Pierackiego, władze prowadzą jeszcze śledztwo. Jak już wyczerpująco donosiliśmy, łupem złodziei padły cenne futra, wartości około 15 tys. zł.

W ostatnich dniach śledztwo w sprawie tej sensacyjnej kradzieży weszło, zdaje się, na realne tory. Jako silnie podejrzanych o dokonanie tej kradzieży, aresztowano Bernarda Ceglarka, Stefana Kaczmarka i Wandę Nowakównę. Wszystkich podejrzanych odstawiono do dyspozycji władz sądowych (kl)

Postrzelenie policjanta w Bydgoszczy

Bydgoszcz (t). Przed świętami zdarzył się niezwykły wypadek podczas obławy, urządzanej przez funkcjonarjuszy policji.

Urzędnik magistratu p. B., wracając do domu z kilkoma paczkami, zaczepiony został przez dwóch osobników, ubranych w cywilne ubranie, ztyłu okrzykiem „stój". Sądząc, że ma do czynienia ze zwykłymi opryszkami, p. B. położył na ziemię paczki, sięgnął do kieszeni po rewolwer i dał dwa strzały, raniąc jednego z wywiadowców w rękę. Następnie podniósł swoje paczki i zaczął biegnąć ku domowi. Drugi wywiadowca dał parę strzałów. Jedna kula, odbita, rykoszetem od muru, ugrzęzła w prawym boku p. B., nie czyniąc mu na szczęście, poważniejszej krzywdy.

Następnego dnia pana B. przesłuchał prokurator przy bydgoskim sądzie okręgowym i zarządził umorzenie sprawy z braku dowodów winy.

Ranny wywiadowca policji jest już na wyzdrowieniu.

Ś. p. Wacław Wrobiński

Ostrów. (os). W pierwsze święto gwiazdkowe po kilkudniowej zaledwie chorobie niespodziewana śmierć wyrwała z grona obywateli ostrowskich znanego w szerokich kołach kupca śp. Wacława Wrobińskiego w wieku zaledwie lat 49. Schodzi z nim do grobu typ obywatela nieprzeciętnego i ruchliwego. Przez długie lata stał na czele tutejszego politycznego ruchu narodowego; był prezesem Stron. Narodowego, a przy ostatnich wyborach do Sejmu w okręgu ostrowskim kandydatem na posła. Dopiero w ostatnim czasie usunął się z czynnego życia politycznego. Ponadto był radnym miasta, prezesem długoletnim Tow. Kupców, Tow. Powstańców i Wojaków, Legjonu Wielkopolskiego, Tow. Uczestników Powstania 1918/19 i należał jako członek do wielu innych towarzystw. W Banku Kupieckim zasiadał długie lata jako prezes rady nadzorczej, a ostatnio był delegowanym członkiem zarządu. Imię Zmarłego zapisało się też dobrze w dziejach oswobodzenia Ostrowa.

Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.

Wieczyście pamiętny dzień 27 grudnia

Dziś 16-ta rocznica Powstania Wielkopolskiego

Szesnastą rocznicę powstania wielkopolskiego Poznań upamiętnił uroczystym obchodem.

Już przed świętami przybrano główne place miasta sztandarami, a w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, i w dniu dzisiejszym przybrano urzędy i domy prywatne sztandarami o barwach narodowych i nalepkami, wydanemi przez towarzystwo pomocy inwalidom wojennym i weteranom z 1863 roku.

Uroczystości dzisiejsze rozpoczęły się solennem nabożeństwem w kościele farnym.

W nawie świątyni kolegjackiej ustawiły się liczne poczty sztandarowe, delegacje towarzystw powstańczych, Sokoła i innych, skupiając wokół nich uczestników walk o niepodległość Wielkopolski. Licznie reprezentowane były władze cywilne i wojskowe, korporacje miejskie i t. p.

Mszę św. w asyście, odprawił sędziwy prałat-prepozyt kolegjaty farnej ks. Antoni Stychel. Podniosłe kazanie okolicznościowe wygłosił kaznodzieja kolegjacki, ks. prałat Józef Prądzyński. Podczas nabożeństwa asystował z tronu J. E. ks. biskup Dymek.

Pienia podczas nabożeństwa wykonał chór męski „Arion", pod batutą p. Aleksandra Klichowskiego, artysty opery poznańskiej. Dziękczynne nabożeństwo pod nawą pięknej świątyni zakończyło potężne „Boże coś Polskę".

W dalszym ciągu uroczystości obchodu 16-tej rocznicy powstania wielkopolskiego odbędzie się dziś zbiórka na Pl. Wolności o godz. 16.

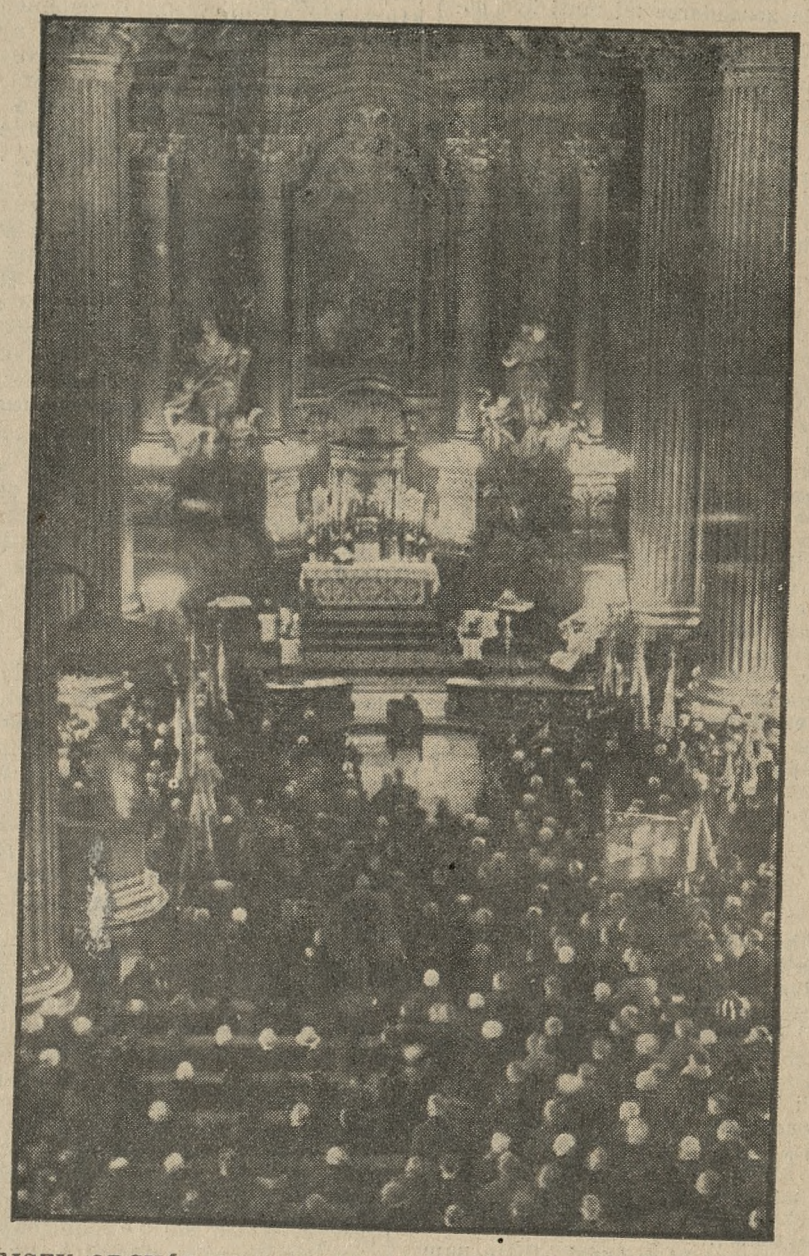

DZISIEJSZY OBCHÓD 16 ROCZNICY WYBUCHU POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO ROZPOCZĘTO W POZNANIU UROCZYSTEM NABOŻEŃSTWEM W KOŚCIELE FARNYM

Wybuch benzyny

Środa (at.) W zakładzie krawieckim W. Bankiewicza wybuchła benzyna. Wybuch zniszczył cały lokal, wyrządzając bardzo poważne straty. Ofiar w ludziach nie było.

Wartą płynie kra

Wczoraj pojawiła się na Warcie gęsta kra. Stare koryto Warty w pobliżu mostu Chrobrego i wylewiska niegłębokie pokryły się lodem. Dla młodzieży powstała w ten sposób upragniona ślizgawka, z której korzystają skwapliwie gromady młodych zwolenników łyżwiarstwa.

W wilję i wczoraj poprószył nieznaczny śnieg, którego niewielkie ślady pozostały widoczne na dachach. Nie wszędzie jednak opady śnieżne były równe, gdyż jak nam donoszą z okolic Kórnika, śnieg okrył tam gęsto pola, stwarzając zimowy krajobraz.

Z zemsty dokonał zbrodniczego zamachu

Ostrów (wl). Jak donosiliśmy, w dniu 18 bm. na torze kolejowym w pobliżu Biniewa znaleziono wkopaną szynę na krótko przed przejazdem pociągu. Szyny te usunięto dzięki strażnikowi torowemu.

W dochodzeniach ujęto jako podejrzanego o dokonanie tego czynu Stanisława Stępniaka z Grudzielca w pw. ostrowskim. Nasuwa się podejrzenie, że Stempniak dokonał tego czynu z zemsty na tle porachunków osobistych z kolejarzem Józefem Andruszkiewiczem, który mieszka w budynku kolejowym w pobliżu przejazdu. Stępniaka, który do winy się nie przyznaje, osadzono w areszcie śledczym. (kl)

Gdy dwóch się kocha w jednej

Inowrocław (iw). Michał Kucha z Wygody, w pow. inowrocławskim zaręczył się z niej. Wiktorją Żółtowską z Parchanek pod Inowrocławiem. Do Żółtowskiej pałał również afektem Stanisław Wybrański, który im się stale odgrażał.

16 września br. przyjechała Żółtowska ze swym bratem Wincentym w gościnę do domu Kuchów. Gdy wieczorem wracała do domu, odprowadzana przez Kuchę, który zabrał dla bezpieczeństwa 22-letniego brata Władysława i Franciszka Spytmę z Kijewa w Parchankach, spotkali Wybrańskiego, który z kolegą Żelazkiem stał pod parkanem ogrodu rolnika Kaszaka w Parchankach.

U Kaszaków odbywało się przyjęcie z okazji powrotu syna z wojska. Wśród gości znajdował się brat Wybrańskiego, który w tej chwili wybiegł przed dom w towarzystwie licznych gości. Na drodze powstała kłótnia, w czasie której Władysław Kucha strzelił 5-krotnie z rewolweru, raniąc niebezpiecznie w brzuch Władysława Kaszaka i kładąc trupem na miejscu Stanisława Wybrańskiego.

Kuchowie przerażeni tym czynem zbiegli najpierw do mieszkania Żółtowskiej, a następnie do swego szwagra w Balczewie, który polecił im oddać się w ręce policji.

Bracia stanęli przed sądem, który skazał Władysława Kucha na 3 lata więzieni z zaliczeniem aresztu.

Gwiazdka Polskiego Radja dla Pomorza

Radjostacja toruńska, która rozpoczęła już próbne nadawania, jest 8-mą zrzędu stacją polską. Decyzja co do budowy radjostacji w Toruniu zapadła dość dawno, ale dopiero protokółem z dnia 16 marca 1934 r. przyjęło Polskie Radjo zobowiązanie budowy radjostacji toruńskiej i jej uruchomienia dnia 15 grudnia 1934 r. Najgłówniejszym czynnikiem przy tej decyzji było postanowienie budowy całej aparatury przez Polskie Radjo we własnym zakresie. Decyzja ta wypłynęła przedewszystkiem z konieczności uniezależnienia się od dostaw zagranicznych i to tem więcej, że przeprowadzona kalkulacja wykazała znaczne oszczędności przy przeprowadzeniu budowy we własnym zakresie. Zorganizowany przy Dyrekcji Technicznej Wydział Budowy rozpoczął swoje prace w maju b. r. i wywiązał się bez zarzutu, bez opóźnienia i w ramach przewidywanej kalkulacji ze swojego zadania.

Cała aparatura radjostacji jest z bardzo małemi wyjątkami produktem krajowego pochodzenia. Typ aparatury jest ulepszony, lecz podobny do systemu ostatnio wybudowanej stacji poznańskiej. Moc stacji toruńskiej wynosi 24 kw w antenie przy możności 90 proc. modulacji. Jest więc o 50 proc. większa od stacji poznańskiej, lwowskiej lub wileńskiej. Poza tem główną zewnętrzną cechą charakterystyczną jest, że jako antena służy sam maszt antenowy. Maszt ten wysokości 160 mtr., t. j. trochę wyższy od połowy przewidywanej fali, t. j. 304.3 mtr. jest w tym celu odizolowany od podstawy i odciągnięty do ziemi z środka wysokości, t. j. w punktach najszerszej konstrukcji zapomocą 4-ch trzykrotnie izolowanych lin stalowych. Tego rodzaju antena powinna rozszerzyć zasięg promieniowania o przeszło ⅓ w stosunku do dawnych systemów antenowych. Odpowiada to wzmocnieniu bezpośredniego promieniowania w sposób podobny, jak prawie dwukrotne powiększenie mocy samej stacji. Poza tem aparatura wykazuje tak pod względem konstrukcyjnym, jak i elektrycznym szereg udoskonaleń, mających na celu tak sprawność funkcjonowania, jak i jakość odtwarzania.

Aparatura radjostacji obejmuje urządzenia maszynowe, pompy, prostowniki i tablice rozdzielcze, umieszczone w dwóch dolnych salkach budynku. Ponad niemi na I piętrze znajdują się pomieszczenia samej aparatury. Doprowadzenie energji wysokiej częstotliwości do masztu antenowego uskutecznione jest zapomocą specjalnej linji powierznej, oraz domku, znajdującego się przy podstawie masztu.

W budynku radjostacji znajduje się ponadto salka, służąca jako studjo o specjalnej architekturze, mające służyć dla zapowiedzi odczytów oraz małych zespołów muzycznych. Dla większych zespołów przewidywane jest korzystanie z sal koncertowych lub teatrów w samem mieście. Radjostacja pozatem wyekwipowana jest w nowe urządzenia mikrofonowo-wzmacniakowe, oraz kontrolne, umożliwiające różne kombinacje, jakie zajść mogą przy nadawaniu własnego lub retransmitowaniu programu innych stacyj.

Radjostacja toruńska nadaje swoje transmisje na fali 304.3 mtr., t. j. na fali stacji krakowskiej. Termin uroczystości poświęcenia radjostacji odbędzie się prawdopodobnie w pierwszych dniach stycznia 1935 roku.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ŻYCIE KULTURALNE

CZY NAPRAWDĘ KONIEC ZABRZYDZANIA WAWELU?

Z Krakowa donoszą nam (k t):

Kronika odnawiania wnętrz wawelskich jest oddawna istną chronique scandaleuse, jak o tem wiedzą wszyscy, którzy zbliska w nią zajrzeli.

Restauruje Wawel, jak wiadomo, architekt p. Szyszko-Bohusz. Położył niewątpliwe zasługi zwłaszcza co do uzbierania składkowych w swoim czasie funduszów na odnowienie Zamku. Natomiast swawolna jego gospodarka przy odnawianiu i zdobieniu wnętrz wawelskich była od dawna troską, a nieraz zawstydzeniem naszych sfer artystycznych i kulturalnych.

P. Szyszko-Bohusz odnawia i przystraja te czcigodne wnętrza w sposób zupełnie swoisty. Trudno tu wchodzić w szczegóły, o których zresztą nie raz była mowa z okazji protestów, jakie publicznie zanosili przeciw jego pomysłom ludzie najkompetentniejsi. zarówno konserwatorzy, jak plastycy. „Styl wagonów sypialnych" i „nastrój Palace-Hotelów" były wyrażeniami stosunkowo nie najmocniejszemi, jakich w odniesieniu do jego wyczynów używano.

Protesty i skargi były daremne. Daremnym był nawet głos tak autorytatywny, jaki odezwał się w raporcie ministerjalnym, złożonym swego czasu przez dyrektora Departamentu Sztuki Wojciecha Jastrzębskiego, który zaznaczył że p Szyszko-Bohusz „jeżeli nie niszczy, to w każdym razie psuje" wawelskie wnętrza. Stało się to jeszcze w r. 1929 — a p. Szyszko-Bohusz do dziś dnia robił swoje, pozbywszy się wszelkie kontroli czynników fachowych. Kto zaś ośmielił się wystąpić przeciw jego gospodarce, znajdującej niewytłumaczone i niemal ślepe poparcie w pewnych sferach Warszawy, ten przypłacał to nawet osobiście. Pamiętny jest przecież exodus z Krakowa prof. dr. Marjana Morelowskiego, wybitnego uczonego, a tyle zasłużonego właśnie dla Wawelu...

Skandal musiał stać się zbyt głośnym, skoro — jak z depesz wiadomo — zebrał się nakoniec komitet urzędowy do spraw odonwienia Wawelu, od pięciu lat — rzez autentyczna — niezwoływanny. Zebrał się i jednogłośnie uchwalił — nakoniec, — że gospodarce tej musi być położony kres.

Po wysłuchaniu opinij fachowych. komitet postanowił, że dotychczasowe urządzenie i ozdobienie wnętrz Wawelu będzie poddane rewizji. Prace już wykonane ulegną poprawieniu, zaś dla prac dalszych będzie sporządzony plan przez specjalne komisje. Ciała te zajmą się niedługo rewizją wnętrz wawelskich i wskażą poprawki, jakie trzeba będzie przeprowadzić.

Miejmy nadzieję, że jest to istotnie kres samowładzy ustosunkowanego „odnowiciela" Trudno orzec, w jakim stopniu da się naprawić szkody już wyrządzone. Oby przynajmniej zrobiono w tym zakresie wszystko co się da, i oby przed dalszemi wyczynami tego rodzaju Wawel został raz na zawsze ustrzeżony. Lepiej późno. niż nigdy! W każdym razie trzeba oczyścić Zamek z falsyfikatów, zaretuszować przynajmniej najgrubsze błędy przeciw dobremu smakowi i przeciw zasadom konserwacji zabytków. Musi pójść w ruch żelazna miotła, i to nie jedna.

P. Szyszko-Bohusz ma już pomnik na Rynku krakowskim w postaci słynnego a raczej osławionego „Domu Pod Kominami", który zeszpecił w sposób trudny do wypowiedzenia wspaniały obraz Rynku. Ma więc p. Bohusz w Krakowie pomnik swego gustu i wiedzy. Ale Wawel, własność narodu, na takie pamiątkowe cele się nie nadaje, i dobrze, iż raz temu będzie koniec.

MUZYKA

Echo katowickie obchodziło dziesięciolecie swej pracy w teatrze naszym. Przemówienie wygłosił pierwszy prezes tego świetnego chóru dr. Ernest Farnik, poczem składały życzenia chóry krakowskie. dąbrowskie, śląskie, podhalańskie i inne. Na programie koncertu jubileuszowego były utwory: Moniuszki, Saloniego, Galla, Maszyńskiego, Walewskiego i in. Solistami byli: p. Hrabiówna i p. Kruzer. Publiczność zajęła teatr po brzegi, przybyła tłumnie, gdyż darzy Echo sympatją. Koncertem dyrygowali kolejno: pp. Majeran, Leszczyński, Harszowski i Szmidt. (ad)

Stulecie śmierci Belliniego obchodzą coraz nowe miasta włoskie. Ostatnio w Ravennie zaczął się przedstawieniem „Normy" uroczysty cykl jego oper. Normę śpiewa Gina Cigna.

Tatarskie pieśni i tańce zostały wydane w Moskwie przez sowiecki nakład państwowy. Jest to muzyka Tatarów krymskich. Ponadto ukazały się melodje Tatarów z Kazakstanu oraz 250 melodyj instrumentalnych kirgiskich.

TEATR

Nowy Pirandello. W Medjolanie zagrano po raz pierwszy nową sztukę Pirandella p. t. „Agro di limone" („Łan cytryn").

Co grają w Katowicach? Teatr Polski wystawił farsę Hopwooda „Jutro pogoda" z pp. Biesiadecką, Godlewskim, Wasilewskim i Brylińskim w rolach głównych.

„Wnuk Golema". W Pradze wystawiono w teatrze niemieckim sztukę Pawła Leppina pod powyższym tytułem. Słynna powieść Gustawa Meyrincka „Golem", zrodziła jak wiadomo parę przeróbek scenicznych, oraz dwie filmowe, z tych jedną dawniejszą z Wegenerem, bardzo ciekawą, oraz późniejszą, już zupełnie lichą. Obecnie tajemnicza postać z praskiego ghetta znów wynurza się na scenie. Sztuka dzieje się około r. 1900.

RUCH REGJONALISTYCZNY

Pamiętnik Wielkopolanki o Kościuszce. Jako 19 tomik wydawnictwa „Życiorysy zasłużonych Polaków XVIII i XIX wieku" ukazał się wydany przez prof. Skałkowskiego „Pamiętnik o Kościuszce Wirydjanny z Radolińskich Kwileckiej-Fiszerowej". Autorka pamiętnika była osobą inteligentną, bystrą i krytyczną. Pamiętnik swój pisała dość wcześnie (zmarła w 1826 r.), a zanotowała w nim sporo wiadomości z życia codziennego Naczelnika, nie opuszczając także pewnych anegdot. Pamiętnik ten. zawierający wiele ciekawych wiadomości, posłuży do zobrazowania epoki i bliższego poznania życia Kościuszki. Wydawca wydobył go ze zbiorów hr. Dobiesława Kwileckiego z Kwilcza. Publikacja ta świadczy, jak wiele jeszcze ważnych a ciekawych dokumentów spoczywa po różnych zbiorach prywatnych i rodzinnych i jak należy sobie życzyć, ażeby zostały one wydobyte i ogłoszone. (J. St.)

NAUKA

„Od Chateaubrianda do Anhelego". Wspominaliśmy już, że prof. Uniw. Jagiel dr. Władysław Folkierski wydał dzieło pod powyższym tytułem, które traktuje o stosunku Słowackiego do romantyków francuskich. Zajmuje się niem obecnie w „Prager Presse" dr. Magr. wybitny znawca historji literatury Dr. Magr reasumuje swe spostrzeżenia tak: „Od strony metodologicznej jest dzieło Folkierskiego pięknym przykładem na to jakie rezultaty może wydać porównawcze badanie literatury w ręku umiejętnem" („in der Hand eines Koenners").

Uczony poznański w Łodzi. Piszą nam z Łodzi (wp): Staraniem Tow. Polsko-Włoskiego Dante Alighieri odbył się odczyt profesora Un Pozn. dr. Romana Pollaka. Dr. Pollak — tyle zasłużony przy organizacji studjów polonistycznych we Włoszech — mówił na temat: „Moje podróże do Włoch".

„Śląsk przed miljonami lat". Piszą nam z Katowic (ad): Wybitny geolog krakowski dr. Artur Passendorfer opracował odczyt pod powyższym tytułem i wygłasza go w różnych miejscowościach Śląska. Ma zawsze licznych słuchaczy.

SZKOLNICTWO

Człowiek a maszyna. Dr. Feliks Burdecki wydał w nakładzie Książnicy Atlas, jako 46 tomik Bibljoteki Iskier, interesującą książkę p. t.: „Życie maszyn". Zajmuje się w niej związkami, jakie zachodzą między postępem techniki a rozwojem stosunków gospodarczych i socjalnych ludzkości. Bardzo zajmująco pisze też autor o źródłach, z jakich czerpie twórczość wynalazcza i jakie są istotne cele pracy techników i inżynierów. (op).

W najbliższym Dziale:
MUROWANSKI VON KAISEFEST
przez
Dr. Feliksa Pohoreckiego

Pisma nadesłane

„Tęcza" Nr. 12. Treść: „Europa się starzeje". — J. Kostrzewski: „ W otchłani wieków". — J. Młodziejowski: „Wielkopolski Park Natury". — G. K. Chesterton: „Romantyzm a demokracja". — G. B. Baumfeld: „Czy monarchizm się przeżył?" — F. M Nowowiejski: „Teatr i wynalazki". — A. Ruszkowski: „Gigantyczny film". — J. Znaniecki: „Ostatni lot". — A. Koperska: „Fantazja". — E. Poe: „Portret". — G. Miklaszewski: „Ministerjalne choroby". — S. Lubiewa: „Mickey - Mouse". — „Narodowe pieśni słowiańskie". — Z. Markowska: „Kędy wiatr od wschodu wieje". — S. Dobrzycki: „Wśród lodów południa". — Rozrywki i urozmaicenia. — Przegląd spraw miesiąca. — Rozrywki umysłowe — Adr. Red. Poznań, Al. Marcinkowskiego 22.

DRAMAT POLSKIEGO KRAJOBRAZU

Pieśń o ziemi naszej, w soczewce ujęta — Dwory ziemiańskie jako czynnik krajobrazu — Żyje w pieśni, co zamiera w życiu — Pejzaż kresowy pod piórem Wańkowicza — Stary dwór jako kronika pokoleń — Ludzie wyrośli z ziemi — Bez literaturki — Groza zniszczenia — Piękno jest wieczne i wiecznie się odradza.

Poeta krajobrazu, Jan Bułhak z Wilna, którego pieśni o ziemi naszej w obrazach fotograficznych znane są powszechnie, napisał teraz rozprawę (drukowaną w „Myśli Narodowej"), którą niebawem wyda w osobnem odbiciu p. t. „Człowiek twórcą krajobrazu". Mapa ziemi polskiej, według niego, punktowana jest dworami ziemiańskiemi; one nadają Polsce fizjognomję pełną wyrazu. W rzeźbie, wytworzonej przez życie dworów, w postaci sadyb, ogrodów, gajów, dróg, stawów, figur przydrożnych, znajduje swój wyraz dusza kultury ziemiańskiej. Dzieje cywilizacji polskiej pisane są na ziemiach dawnej Rzpltej dworami. Oko Polaka wyczuje zdaleka po rzeźbie krajobrazu obecność dworu, choćby on nawet zbliska był niewidzialny, z powodu, że ukrył się całkowicie w zieleni starych drzew.

Bułhak tę swoją socjologję krajobrazu oparł na studjach ziem wschodnich gdzie dwór decyduje o charakterze polskim krajobrazu, i wogóle o istnieniu kultury. W miarę upadku dworów ziemiańskich dziczeje krajobraz. ziemia traci na wyrazie. I to jest dramat naszych czasów.

*

Poezja, zamierając w życiu realnem, ożywa w pieśni. To prawo tłumaczy w znacznej mierze twórczość samego Bułhaka, jak również wiele zjawisk w literaturze naszych czasów. Typowym przykładem jest książka Melchiora Wańkowicza „Szczenięce lata" („Rój"). Czemże bowiem jest ten pamiętnik, jak nie dramatem krajobrazu polskiego na wschodnich rubieżach, dramatem pokazanym od wewnątrz na życiu i na śmierci paru dworów, czemże jest, jak nie pieśnią, w której ożyło to, co w życiu umarło?

Prawo odrodzeń życia w sztuce kryje w sobie tajemnicę tęsknoty do tego, co było wątkiem duszy i co bezpowrotnie się urwało. Jest to proces przedłużania bytów utraconych przez odnawianie ich ze wspomnień. Poezja bodaj całkowicie z tęsknoty tej ród swój wiedzie, bo tęsknota to niemy głos przeżyć, które się domominają, aby człowiek do nich wrócił i nie dał im zginąć w grobie zapomnienia; owszem, by zapewnił im żywot trwały w dziele sztuki. Historjografja, pod tym kątem widzenia, na tej samej potrzebie psychicznej się wspiera i w tem znaczeniu jest też sztuką. Ciągnie nas jakaś ciągota w przeszłość. Człowiek z niej się tłumaczy, jakby się jej wstydził, interesem nauki, bo jakoby historja mistrzynią jest życia. Nietyle jednak ona uczy, ile potrzebą jest serca. Co do wspomnień osobistych, to z tych, dziecinne i młodzieńcze najbardziej są żywotne, wprost natarczywe. Nagromadzone nieświadomie, domagają się tem silniej swego wskrzeszenia, im wrażliwsza była natura, a więc im wyraziściej na filmie pamięci się utrwaliły.

*

Takim swoim własnym historykiem jest Melchjor Wańkowicz. Widać to z jego temperamentu pisarskiego, jaki to wrażliwy był od dzieciństwa aparat, jak żywo i urodziwie, za naciśnięciem przez świadomość artystyczną te jego wspomnienia wyskakują, jak się tłoczą, jak się śmieją, — tak buńczuczne, że wstydzą się łzy, gdy tragedja radość przeżyć urywa.

Przeżycia dziecka ziemiańskiego są ściśle związane z dziejami dworu. Przez Wańkowicza duszę zaglądamy do wnętrza owego krajobrazu, o którym mówi Bułhak. Mały Mel, urodzony w Mińszczyźnie, wcześnie przez rodziców osierocony, oddany był na wychowanie dalszej rodzinie w Kowieńszczyźnie. Tu spędził lata dziecinne we dworze nad Niewiażą. Opisy tego starego dworu wraz z ludźmi i przyrodą, od ręki szkicowane, są tak wyraziste, jakby nas autor za rękę tam przyprowadził. Był ten autor poetą nie dopiero teraz, gdy pisał te rzeczy, ale już wtedy, gdy na nie patrzał, dzieckiem jeszcze będąc. On teraz jeno rozumie, co to było, że ten dwór, ściśle biorąc, jako budowla, był tylko punktem wyjścia dla życia okólnego w ramach przyrody, że ten dwór niepokaźny z frontu, ginący dla oka wśród drzew, ten labirynt przybudówek, ta kronika pokoleń znaczona w architekturze — to część historji kraju, jego dziejów politycznych i sekret krajobrazu historycznego. Krajobraz bowiem ma, prócz swego wymiaru topograficznego, swój wymiar historyczny, nadający ścianom i duszom patynę i trzeci wymiar siły żywotnej, objawiający się w bujności życia.

Wańkowicza widzenia, anegdotycznie osobiste tylko, doskonale charakteryzują życe we wszystkich tych trzech wymiarach. Zarówno tam nad Niewiażą, jak potem (w drugiej części książki) w powiecie Ihumeńskim, gdy autor wrócił do domu rodzinnego, życie to jak najściślej związane jest z przyrodą. Jeśli świat polski ma w swoich dwu biegunach miasto i knieję, to żywot młodego Wańkowicza znacznie bliższy był kniei. Nie widać w jego środowisku żadnej tęsknoty do miasta. W tem środowisku każdy Wańkowicz „był jak chłop, chłop — jak łoś, łoś — jak wrzos; wszyscy rośli z gruntu, pili soki tej ziemi, wdychali jej powietrze i jej słońce" (158). O bracie swoim z Kałużyc, iście leśnym człowieku, autor pisze: „Wnosił ostry niby jałowcem, smolakiem, stajnią, koniem i łajdactwem gimnazjalnem przesiąknięty zapach" (155).

*

Pamiętnik Wańkowicza mieści w sobie mnóstwo charakterystycznych obrazków i portretów, ilustrujących znakomicie „krajobraz" kultury dworu w Mińszczyźnie. Aż dziw, jak wielka jest rozpiętość polskiej kultury: obserwacje Wańkowicza pochodzą z początków naszego stulecia, a przysiągłbyś, że to wiek XVII.

Bardzo ładnie są zanotowane wspomnienia pierwszych polowań. Opis podchodzenia do tokującego głuszca nie ustępuje opisom Weyssenhoffa, aczkolwiek robiony bez tej wybredności słowa poetyckiego, jaka była właściwa pisarzowi starej daty. Wańkowicz nie robi literatury, pisze jakniebądź, jakby gawędził, ale temperament czasem starczy za mistrzostwo, gdy się ma powiedzieć jak najwięcej rzeczy konkretnych. Wańkowicz podaje fakty na surowo, nie zgrywając się po literacku; potrąca zaledwie, nie nużąc wyczerpywaniem; nie roztkliwia, ani nie sieje zgrozy; wszystko takie dorabia sobie sam czytelnik i to mu pochlebia. Sposób pisania bardzo męski, pozbawiony kokieterji, ale miły towarzysko, bo zabarwiony świetnym humorem.

A jednak pomimo wszystko coś wisi w powietrzu nad Kałużycami, gdzie mieszkańcy żyli wiarą, że porządek świata jest wieczny i niezmienny. Już to samo, że pisarz tak wzrusza swemi wspomnieniami sam wzruszony, robiło wrażenie pożegnania z czemś, co na zawsze stracone. I rzeczywiście na str. 229 wpadamy na słowa jak głaz grobowy: „O Boże, o wielki Boże! Niema Kałużyc!" A dalej „Ostatni raz widziałem je po pogromie bolszewickim, gdy przyszli ułani z korpusu Dowbora. Ziały wyrwane futryny okien. Kominki rozwalone siekierami: szukali skarbów... W salonie wielka gruba kolumna palisandrowa trema sterczy strzaskana, niby pień złamanego przez piorun drzewa... Park zasypany kartkami porwanych książek bibjoteki..."

*

Tak zamarły dwory na kresach zabranych, tak zamierają po trochu wszędzie, wskutek przemian w strukturze gospodarczej i powiewów zabłąkanych od wschodu, wrogich dawności. Życie, które dawało wyraz krajobrazowi polskiemu, przybiera tempo żywiołu niszczącego, podczas gdy dawne piękno było dziełem wiecznego, niezmiennego porządku.

Przejdzie, co umarło, do muzeów i do pieśni: ale czyż można wątpić o życiu, że znajdzie nowe formy piękna?

Zygmunt Wasilewski.

Warszawa.

Książki nadesłane

Otton Hedemann: „Dzisna i Druja, magdeburskie miasta". Wilno, 1934 Rozprawy Wydziału III Tow. Przyjaciół Nauk w Wilnie. Tom VII.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Kompromitująca porażka „IKP"

Łodzianie przegrali walkowerem z „Makkabi" wskutek niedbalstwa kierowników

Łódź. — Kompromitacją drużyny łódzkiej zakończyło się zapowiedziane i oczekiwane z wielkiem zainteresowaniem spotkanie o drużynowe mistrzostwo Polski między „IKP" i „Makkabi". Zwolennicy gospodarzy oczekiwali zdecydowanego zwycięstwa, które niewątpliwie miałoby też miejsce, gdyż, jak widać z wyniku spotkania towarzyskiego, walki mistrzowskie zakończyłyby się pogromem mistrza Warszawy.

Wskutek jednak karygodnego niedopatrzenia i lekceważenia swego przeciwnika gospodarze stracili dwa dalsze cenne punkty, przegrywając walki mistrzowskie walkowerem już przed rozpoczęciem spotkań mistrzowskich. Z powodu bowiem nadwagi Spodenkiewicza oraz Banasiaka i wskutek niestawienia się Wurma, drużyna łódzka jako zdekompletowana nie mogła stanąć do walk mistrzowskich. Spodenkiewicz miał 400 gramów ponad przepisaną wagę a Banasiak „tylko" 50 gr. Zaś Wurm niewiadomo z jakich przyczyn nie stanął wogóle.

W spotkaniach towarzyskich, które rozegrano po ogłoszeniu walkoweru dla „Makkabi", łodzianie okazali się drużyną bezwzględnie lepszą i łatwo uporali się z przeciwnikiem.

Pawlak (I) uległ na punkty Birenbaumowi (M). Łodzianin wykazał brak formy, to też błędem było wystawienie go zamiast Gluby. Zwyciężył Birenbaum zdecydowanie na punkty.

Spodenkiewicz (I) zwyciężył wysoko na punkty Rosenbluma (M). Już w pierwszem starciu ten ostatni otrzymuje napomnienie za nieczystą walkę, odbierając w tym czasie bardzo dużo w drugiem i trzeciem starciu.

Woźniakiewicz równie wysoko wypunktował Borensteina (M), przyczem Warszawianin okazał się nadzwyczaj twardym i wytrzymałym zawodnikiem. W drugiem starciu był bliski k. o., tylko przez gong uratował się przed wykończeniem.

Banasiak (I) i Frodis (M). Walka ta była parodją boksu. Banasiak ganiał przeciwnika po ringu i „prał", jak chciał; przeciwnik z trudem wytrzymał trzy starcia.

Taborek (I) zkolei łatwo i wysoko zwyciężył na punkty okrzyczanego Neustadta. Taborek dzięki dobrej formie i bardzo mądrej taktyce tak zaszachował przeciwnika, że ten przy nim przeważnie nie istniał. Po pierwszem starciu, które zakończyło się wzajemnem, ostrożnem badaniem przeciwników, w drugiem Łodzianin przeszedł do ataku, uzyskując pewne prowadzenie. Neustadt za nieczystą walkę otrzymał upomnienie, a wkońcu starcia, trafiony celnie w oko i oszołomiony, ledwie wytrwał do końca. W trzeciem Taborek znów dużo punktował, wygrywając w rezultacie zdecydowanie.

Chmielewski (I) i Pilnik (M). Była to najpiękniejsza walka dnia. Pełna temperamentu i wytrwałości fizycznej u zawodnika żydowskiego, a w zdecydowanej wyższości technicznej u Chmielewskiego. Mistrz polski wybitnie górował nad przeciwnikiem. Pilnik w pierwszem starciu rzucił się, jak lew, do ataku, jednak kilka ciosów Chmielewskiego wystarczyło, aby przeciwnik w dziesiątej sekundzie poszedł do trzech na deski. Wkrótce potem powtarza się ta sama historja i Pilnik znalazł się znów do czterech na deskach, z trudem kończąc starcie. W drugiem Chmielewski przeważał stale, raz poraz trafiając celnie. Trzecie starcie było już zupełnym pogromem Pilnika i w konsekwencji przyniosło wysokie zwycięstwo punktowe mistrzowi Polski.

W przedostatniej walce dnia Fuchs (M) odsiedział przepisową minutę w ringu, gdyż zawodnik „IKP", Wurm, nie stawił się do walki.

W ostatniem spotkaniu Krenc uległ na punkty Neudingowi (M). W pierwszem starciu przeważa Neuding lekko, trafiając lewemi sierpowemi Krenca, który do walki stanął z niewyleczoną nogą. W drugiem starciu Łodzianin atakuje, popisując się kilku serjami i oszałamiając przeciwnika: w trzeciem jednakże znów do głosu przychodzi Neuding, który w rezultacie wygrał na punkty.

W ringu sędziował p. por Serwatkiewicz, na punkty pp. Derda i Łodyga.

Publiczności zebrało się dwa tysiące osób.

„WARTA" PROWADZI

W tabeli o drużynowe mistrzostwo Polski w pięściarstwie, po dotychczasowych rozgrywkach, prowadzi „Warta", mając 2 punkty, 1 zwycięstwo, 1 spotkanie i stosunek walk 12:4, przed „Makkabi" 2 punkty (2, 20:12), trzecia „Cuiavia" 2 pkt. (1, 9:7), czwarty „IKP" bez punktu (2, 7:25). (c)

„Cuiavia" i „Warta"

Drugi mecz z cyklu o drużynowe mistrzostwo Polski odbędzie się w niedzielę w Poznaniu między drużyną dotychczasowego mistrza Polski „Wartą" i kujawskim mistrzem „Cuiavią" w dniu 30 bm.

Do spotkania tego obie drużyny przygotowują się bardzo starannie i wystąpią prawdopodobnie w swych najsilniejszych składach, które przedstawiać się będą następująco od muszej do ciężkiej): „Warta" — Sobkowiak, Wirski, Kajnar, Sipiński, Anioła, Majchrzycki, Szymura i Piłat; „Cuiavia" — Marcysiak, Rogowski, Dudziak, Fabiński, Radomski, Lewandowski, Józkowiak i Zieliński.

O ile nie będzie specjalnych niespodzianek, oczekiwane jest pewne zwycięstwo „Warty", gdyż z gości mają szanse wygrania tylko Radomski i Józkowiak, mający za przeciwników najsłabszych zawodników mistrza Polski — Aniołę i Szymurę. Możliwe jednak są niespodzianki ze strony Rogowskiego i Zielińskiego.

Spotkanie to odbędzie się w hali reprezentacyjnej b. P. W. K. o godz. 20.

Przedsprzedaż biletów odbywa się w firmie „Camera", ul. Fr. Ratajczaka.

Walasiewiczówna w Ameryce

Cleveland. (PAT) W tych dniach wróciła do miejsca swego stałego zamieszkania w Ameryce St. Walasiewiczówna.

Walasiewiczówna przybyła z Japonji, gdzie startowała w kilku miastach 18 razy, zwyciężając w wszystkich swych startach i ustanawiając kilka nowych rekordów świata i Japonji.

O mistrzostwo Polski

„Legja" (Warszawa) bije „AZS" (Poznań) 2:1 (0:1, 1:0, 1:0).

Pierwszy występ mistrza Polski w tym sezonie zakończył się jego nieznaczną i niezasłużoną porażką. Mecz odbył się w Warszawie. Poznańczycy byli technicznie lepsi, mimo, że wystąpili po raz pierwszy na lodzie bez jakiegokolwiek treningu. W pierwszej tercji bramkę dla „AZS" strzelił Krzyżagórski, który wykorzystał centrę Zielińskiego. W drugiej tercji gra była równorzędna, a bramkę wyrównującą dla „Legji" strzelił Głowacki, przyczem Stogowski w bramce protestował, że bramki nie uzyskano. Po długich targach „AZS" pogodził się z decyzją sędziego, skłaniając Stogowskiego, który zeszedł z lodowiska, do dalszej gry. W trzeciej tercji gra początkowo była wyrównana, w końcu jednakże przewagę uzyskał znowu „AZS". Decydującą o zwycięstwie bramkę zdobył dla „Legji" Rybicki.

Gra sama stała na bardzo niskim poziomie i nie zadowoliła zebranej publiczności. Sędziował p. Żebrowski. Z zawodników wyróżnili się Ludwiczak i Zieliński z „AZS" oraz Materski i Szabłowski z „Legji". (c)

Gry sportowe

Finały mistrzostw Polski w koszykówce, rozgrywane o puhar P. Z. G. S odbędą się dla pań w Warszawie w dniach 5 i 6 stycznia, dla panów zaś w dniach 12 i 13 stycznia w Przemyślu. Do rozgrywek tych staną mistrzowie następujących ośrodków: Warszawa, Łódź, Poznań, Lwów i Lublin. Dotychczas wyłonieni są mistrzowie u pań Warszawy — „Polonja" i Łodzi — „I. K. P.". Szczególną uwagę związek przykłada do rozgrywek w Przemyślu, gdyż z pośród najlepszych zawodników ustalona została reprezentacja przeciwko Estonji i Łotwie. Mecze te będą przygotowaniem reprezentacji Polski do udziału w olimpjadzie berlińskiej, podczas której po raz pierwszy odbędą się rozgrywki w grach sportowych.

Hokej na lodzie

„Winnipeg Monarchs" — „B. S. C. Berlin" 9:2 (4:1, 2:0, 3:1). Kanadyjczycy, którzy idą od zwycięstwa do zwycięstwa i będą swój kraj reprezentować na mistrzostwach świata, pokazali efektowny popis gry hokeja na lodzie, zwyciężając łatwo byłego mistrza Niemiec.

Dzięki poprawieniu się warunków lodowych w drugi dzień świąt rozegrany został w Krynicy inauguracyjny mecz hokejowy między drużynami K. T. H. a zespołem kombinowanym w którym grali m. in. Burda i Przedpełski z Warszawy oraz Maszyński z AZS. Zwyciężyła drużyna K. T. H. w stosunku 6:0 (2:0, 2:0, 2:0). (Pat.)

Łyżwiarstwo

Niemcy-Polska, spotkanie międzypaństwowe projektowane jest na 26 i 27 stycznia i ma się odbyć w Garmisch-Parteakirchen.

Narciarstwo

Obóz treningowy najlepszych polskich narciarzy, zorganizowany pod kierownictwem Bron Czecha w Pięciu Stawach został już zakończony, a znajdujący się w dobrej formie uczestnicy wrócili wszyscy do Zakopanego.

Pięściarstwo

Zapowiedziane spotkanie Świrk — Misiurewicz, mające się odbyć w Poznaniu w ramach meczu towarzyskiego „G. K. S." (Grudziądz) i „Sokół" (Poznań) w dniu 13 stycznia, nie wiadomo, czy dojdzie do skutku. Coprawda klub Świrka wyraził swoją zgodę na przyjazd Ślązaka do Poznania, lecz śląski O. Z. B. zamierza w dniu 15 stycznia spotkać się z reprezentacją Wrocławia. W takim wypadku istniałaby trudność z uzyskaniem zwolnienia Świrka z reprezentacji Śląska.

Skład reprezentacji Brna na spotkania w Polsce, został ustalony jak następuje: musza — Doleżal, kogucia — Navratil, piórkowa — Kral, lekka — Kosina, półśrednia — Kristen, średnia — Vlastak, półciężka — Havelka, ciężka — Franek. — Skład ten jest najsilniejszym jakim obecnie dysponuje Brno. Brak w nim tylko Kopecka, który został zdyskwalifikowany na rok przez związek za niestawianie się do meczów, mimo, że obecnie wyraził swą „zgodę" na wyjazd na mecze do Polski. Reprezentacja Brna spotka się w Nowy Rok ze „Skodą" w Warszawie.

Piłka nożna

Pierwszy dzień rozgrywek dzielnicowych Poznaniu o pierwszeństwo klubów łazarskich, odbył się na arenie Pewuki. Rozgrywki te wzbudziły ogólne zainteresowanie tej dzielnicy i mimo zimna zebrało się dość dużo publiczności. Spotkania świąteczne przyniosły następujące wyniki:

„Pogoń" i „San" 3:2 (1:1). Mecz naogół dość ciekawy, był prowadzony mimo mroźnego wiatru w żywem tempie. W pierwszej części gra była wyrównana. Po zmianie stron więcej z gry miał „San", który wystąpił w komplecie. „Pogań" z kilkoma rezerwowymi w ostatnich 15 minutach gry grała w dziesiątkę z powodu usunięcia jednego jej graczy z boiska. — Pierwszą bramkę zdobył „San" przez Plotkę, wyrównał Dropik. Po zmianie stron drugą bramkę dla „Pogoni" uzyskał Ożyński a trzecią Grossman. Na krótko przed końcem Nowak dla „Sanu" strzelił drugą bramkę. Sędziował p. Kuhnert.

„Admira" i „Unja" 1:1 (0:0). Obie drużyny z rezerwowymi. Gra żywa i zacięta. Pierwszą bramkę uzyskała „Unja", która zaprezentowała się nadspodziewanie dobrze i stawiła zacięty opór znajdującej się w tym roku w nadzwyczaj dobrej formie „Admirze", przez Czarneckiego. — Wyrównał na 10 minut przed końcem Spychała. Sędziował p. Wasilewski.

Mistrzostwa C-klasy PZOPN. Po zweryfikowaniu ostatnich wyników ustalona została przez P. Z. O. P. N. kolejność klubów w jesiennych rozgrywkach w klasie C, która przedstawia się następująco: grupa I: 1) Orkan (Fabjanowo), 2) „Warta" III, 3) Promień (Opalenica), 4) Czarni (Wolsztyn), 5) Sokół (Opalenica). Do dalszych rozgrywek zakwalifkowały się pierwsze trzy kluby. Grupa II.: 1) Legja (Środa), 2) Kania (Gostyń), 3) S. K. S. (Środa), 4) Naprzód (Ostrów). W dalszych grach wezmą udział pierwsze dwa kluby. Grupa III: 1) Sokół (Mosina), 2) Sokół (Rawicz), 3) Brytanja, 4) Czempiński K. S. Grają dwa kluby. Grupa IV: 1) San, 2) Sokół (Gniezno), 3) Unja (Poznań) 4) Legja III, 5) Sokół (Mogilno). Wchodzą ty kluby. Grupa V. 1) Czarni (Poznań), 2) Wiktorja (Września), 3) Pogoń II (Poznań), 4) Stella (Żabikowo). Dalej przechodzą dwa kluby. — Grupa VI: 1) Szamotulski K. S., 2) Sokół II (Jeżyce), 3) Nielba (Wągrowiec), 4) Posnania II. Do dalszych rozgrywek o mistrzostwo zakwalifkowały się trzy kluby. Ogółem w rozgrywkach wiosennych grać będzie 15 drużyn, które podzielone zostaną znowu na trzy grupy.

O spadek do klasy C. Po pierwszej kolejce rozgrywek klubów B-klasowych o spadek do klasy C kolejność przedstawia się następująco: 1) Polonja (Główna), 2) Rogoziński K. S., 3) Pentatlon, 4) Rawicki K. S., 5) Śremski K. S., 6) Skra, 7) Polonja (Poznań). Druga kolejka tych rozgrywek odbędzie się na wiosnę, przyczem do klasy niższej spadną trzy ostatnie kluby, obok jarocińskiej Wiktorji która w tegorocznych rozgrywkach klasy B nie brała udziału. (wz)

Roczne walne zebranie Poznańskiego Okr. Zw. Piłki Nożnej odbędzie się 20-go stycznia o godz. 9 w sali p. Jarockiej, ul. Masztalarska.

W ciągu ubiegłych dni świątecznych odbyły się na Śląsku trzy towarzyskie spotkania w piłce nożnej o charakterze międzynarodowym. W Lipinach wicemistrz Śląska „Naprzód" pokonał drużynę „Deichsel" 4:0 (1:0). W Nowym Bytomiu katowicka „Pogoń" zwyciężyła jedną z najlepszych drużyn Śląska opolskiego „V. S. B." z Gliwic 7:5 (4:2). W Brzezinach „Brzeziny" przegrał z niemieckim A-klasowym zespołem Spielverein Fiedlersgrube 0:3 (0:0). (Pat.)

Sukces „zielonych"

W odbytym w hali ośrodka meczu finałowym turnieju młodzików o nagrodę P. O. Z. B. „Warta", jak było do przewidzenia, pokonała drużynę „Goplanji" z Inowrocławia w stosunku 10:6. Cztery punkty uzyskała „Warta" bez walki, z powodu nadwagi względnie niestawienia się przeciwników. Poszczególne wyniki walk były następujące: W papierowej Nawrotny (W.) wygrał z Niedzielą (G.) na punkty. W muszej Roszkiewicz (W.) uzyskał dwa punkty z powodu nadwagi Czajkowskiego (G.). W koguciej Florysiak II (W.) pokonany został przez Ładę (G.). W piórkowej Barski (W.) uległ Niemczykowi (G.). W lekkiej Ratajak (W.) pokonał Kończyńskiego (G.). W półśredniej Nowak (W.) zwyciężony został przez Łuczaka (G.). W średniej zwycięstwo przyznano bez walki Florysiakowi (W.) z powodu niestawienia się przeciwnika. W spotkaniu towarzyskiem Florysiak zwyciężył przez techn. k. o. Stubbego II (G.) — Wreszcie w wadze półciężkiej Anczykowskiemu (W.) przyznano zwycięstwo na punkty nad Olszewskim (G.). W ringu sędziował p. Przepióra, a na punkty pp. Derda K. i Radomski. (wz.)

GWIAZDKA z NIEBA

Zbliżał się dzień Wilji. Pan Stanisław ponuro chodził po domu. Kłopoty jego doszły już do zenitu: czynsz niezapłacony, weksel zaprotestowany, przy duszy ani grosza. Rodzina czeka na gwiazdkę.., a w kieszeni pustki.

— Co robić? — O Gwiazdce ani mowy, chyba spadnie z nieba...

W tej chwili odezwał się dzwonek. Listonosz wręczył urzędową kopertę. Pan Stanisław przelotnie rzucił okiem na nią. Pochodziła od jakiegoś domu bankowego czy kantoru wymiany. Niewarto otwierać. Wiedział już, o co chodzi. Grożą pewnie egzekucją za zaprotestowany weksel.

— I to może egzekucja w sam dzień Wilji? — Ponure myśli stawały się coraz bardziej czarne i rozpaczne.

Weszła żona.

— Stasiu, co będzie z gwiazdką?

Porwała go dzika złość. Skoczył i, wskazując na leżącą na stole kopertę, zawołał:

— Gwiazdka? Masz! Bierz! Oto nasza tegoroczna gwiazdka. Gwiazdka z nieba.

Żona spojrzała podejrzliwie na pana Stanisława. Podeszła do stołu i spokojnie otworzyła list. Zaczęła czytać głośno:

„Donosimy uprzejmie, że w ostatnim dniu ciągnienia trzeciej klasy wygrana 25 000 zł padła na numer zakupiony przez Pana u nas. Prosimy o zgłoszenie się do naszego kantoru..."

Dziki okrzyk wyrwał się z piersi pana Stanisława.

Siwe włosy rzadko kiedy zdobią, ale zawsze wskazują na zbliżającą się starość! Należy tego unikać. Trzeba młodo wyglądać, aby osiągnąć powodzenie w życiu. Znany środek „Orientine" przywraca siwym lub wyblakłym włosom pierwotny, zupełnie naturalny kolor, połysk i miękkość bez szkody dla zdrowia. Sposób użycia b. prosty, nie wymaga obcej pomocy a więc jest dyskretny i niedrogi.

Przy stosowaniu „Orientine" można używać wszelkie kosmetyki, jak również wieczną ondulację.

Wszędzie do nabycia.

„PARFUMERIE d'ORIENT" (R. Ostrowski) Sp. Akc. Warszawa

Kiedy krajobraz pokryje się śniegiem, wtedy zaczyna się baśń zimowa...

Kiedy stosuje się

Togal

W cierpieniach reumatycznych, podagrze, bólach nerwowych i głowy, grypie i przeziębieniu oddają tabletki Togal dobre usługi. Tabletki Togal przynoszą ulgę w tych cierpieniach. Do nabycia w najbliższej aptece.

ng 14 130/1

Taniec derwiszów

Do jednego z najbardziej tajemniczych obrządków wschodu należy taniec derwiszów. Taniec na wschodzie, to nie zabawa, mająca służyć zaspokojeniu zmysłu estetycznego lub erotyce, to obrządek religijny, mający wyzwolić duszę z pętów materji.

Miejsce, w którem znajdujemy się, pisze pewien podróżnik, niema wyglądu ani świetnego, ani uroczystego. Robi ono raczej wrażenie podejrzanej nory, gdzie odbywają się spiski lub orgje. W środku tego lokalu otoczone balustradą znajduje się miejsce do tańca. Widzowie stoją naokoło na nierównie ubitej ziemi. Wszyscy czekają bez oznak zniecierpliwienia, aczkolwiek upłynęło już przeszło pół godziny od zapowiedzianego czasu.

Wtem wysuwa się kilka mizernych postaci. Nikt na nie nie zwraca uwagi. Starzy ludzie. Zmęczone, zwietrzałe twarze o białych brodach. Przybyli ubrani są w wysokie brunatne kapuce, długie białe szaty, spodnie przewiązane w pasie sznurem oraz czarne zarzutki i wydeptane pantofle na bosych stopach. Żeby ci wyniszczeni ludzie mogli tańczyć albo nawet popaść w ekstazę, o to ich nikt nie posądza. Tylko dwóch młodszych mężczyzn znajduje się między nimi: 40-letni mężczyzna o typie wybitnie perskim, drugi — to piękny młodzieniec lat 20. Derwisze, zsunąwszy pantofle, wkraczają na miejsce tańca. Jest ich razem 13. Zasiadają natychmiast z podwiniętemi nogami wzdłuż posadzki tanecznej. Z wyglądu ich sądząc, pochodzą wszyscy ze stanu prostego i poza wymienionemi dwoma wyjątkami przekroczyli dobrze pięćdziesiątkę, a może i sześćdziesiątkę.

W tym samym czasie 7 do 8 podobnie ubranych mężczyzn zajęło galerję, dokładnie jej część południowo-wschodnią. Są to śpiewacy koranu i muzykanci. Naprzeciwko nich, na brzegu posadzki tanecznej, rozpościera się dywanik. Na posadzce pojawia się nagle, nie wiadomo skąd, dwóch dalszych mężczyzn. Jeden z nich, to piękny mężczyzna o szlachetnym wyrazie. I on ubrany jest w wysoką brunatną kapucę derwiszów, lecz wyróżnia go biała chusta na nią nałożona, oraz przestronny niebieski płaszcz. Z pod płaszcza tego wyglądają spodnie europejskie i eleganckie buciki lakierowane: to szejk derwiszów. Jedwabisty brunatny zarost uzupełnia piękność tej twarzy.

Za szejkiem pojawił się ostatni członek zespołu derwiszów, nie różniący się w niczem od reszty swych towarzyszów, a liczący dobrze lat 70. Twarz jego przypomina artystę, który sztukę swą uprawiał przez całe życie, a teraz patrzeć musi na to, jak drudzy partaczą. Szejk zajął miejsce na dywanie modlitewnym, z twarzą skierowaną ku Mekce. Rysy twarzy szejka powoli coraz bardziej zdradzają skupienie w modlitwie. Wszystkie jego ruchy naśladują derwisze. Szejk zasłania twarz dłońmi, jakgdyby oglądał znajdujące się w nich karty do gry, i odprawia monotonnym głosem modły.

Nagle odzywa się bęben i rytmiczny dźwięk jakiegoś instrumentu muzycznego. Derwisze porywają się z miejsc nagłym ruchem. W oczach ich pojawia się fanatyczny błysk bojowników za wiarę. Powstał także szejk. Muzyka rozpoczyna skandować wolny marsz rytmiczny. Szejk zwraca się twarzą ku szeregowi derwiszów, posuwa się o trzy kroki naprzód i kłania się głębokim ukłonem pierwszemu z nich, który w ten sam sposób odpowiada na salaam. Następnie pierwszy derwisz sunie wzdłuż szeregu i każdemu oddaje pokłon. Powtarza się to przy dźwiękach chaotycznych muzyki trzykrotnie.

Muzyka powoli się ożywia. Szejk i najstarszy derwisz stają naprzeciw siebie, tworząc w ten sposób bramę, przez którą inni kroczą, całując poprzednio ich ręce. Następnie każdy z derwiszów poczyna wirować, przyczem nastrój wogóle się ożywia. Derwisze unoszą prawą dłoń ku górze, gdy lewa spuszczona jest ku ziemi. Co odbiera w górę stercząca prawa dłoń, lewa zapłacić musi ziemi i śmierci.

Derwisze krążą zrazu ostrożnie, ciążąc ku środkowi i mając nogi złożone. Białe szaty dolne wydymają się niby krynoliny. Mechanizm niezmiernie chudych nóg staje się widocznym. W tem wirowaniu mieści się próba wyzwolenia się z wszystkiego, co jest materjalne. Krępy starzec o wydatnim brzuchu płynie rozanielony, tworząc wyrazem twarzy dziwny kontrast z swą figurą. Czterdziestoletni Pers obraca się wkoło siebie, jakgdyby nie posiadał żadnej wagi. Wszystkie te istoty przeżywają przedziwne chwile oderwania się od życia i rzeczywistości. Najstarszy sunie między tańczącymi, nie zwracając na nich uwagi. Jest on już dzisiaj inwalidą Allaha, lecz mistrzostwo tego kultu drga jeszcze jako pogarda dokoła jego ust. Nagle ożywiają się jego rysy. Dostrzegł młodego derwisza, i przeczuł w nim przyszły talent.

Podczas całego tego aktu szejk stoi jak skamieniały z opuszczonemi rękoma przed dywanikiem modlitewnym. Po siedmiu minutach mniej więcej starszy derwisz tupie nogą o posadzkę. W tej chwili zatrzymują się wszyscy tańczący. Na żadnej twarzy nie widać ani kropelki potu. Nikt nie okazuje ani śladu zmęczenia. Każdy Europejczyk byłby już po jednej minucie dostał zawrotu głowy i upadł na ziemię. Derwisze natomiast zajmują spokojnie pierwotne swe miejsca. Następuje ponowna ceremonja pokłonów i przechodzenia przez bramę między szejkiem a starszym derwiszem

Taniec pogłębia się teraz, a z nim ekstaza. W części trzeciej tańca ruchy derwiszów osiągają najwyższy stopień ekstazy. Muzyka i derwisze na balkonie szaleją i wyją. Tańczących ogarnął skurcz, który sprawia, że robią oni wrażenie olbrzymich kukieł, poruszanych w tańcu przez niewidoczną siłę. Twarze wyzbyły się wszystkiego, co stanowi ich wyraz. Tajemnicza siła zdaje się ciągnąć ich ku środkowi, skąd ich jednakże coś odpycha. Wtem dzieje się coś niezwykłego. Szejk derwiszów cały w drgawkach w trzech krokach znalazł się nagle w środku tańczących. Ruchy jego są w najwyższym stopniu estetyczne, szybkie, pogodne i giętkie. Płynie on w tańcu jakgdyby niesiony niedostrzegalną siłą. Nie zbaczając ani na milimetr z ośrodka świata, bezprzytomny,

Oto jesteśmy...

W jękliwym kul poświcie —
w głuchym warkocie mitraljez —
przez mąk nienazwanych czyściec —
w najświętszej krwi oparach —
na żołnierskich niesiona barach
szła: Wolność. — Na bitew okopach,
co jak twierdze stanęły twardym murem
— gdzie żar trwania i hart ponury
nieustraszenie się zakopał —
tysiące serc i piersi, nieulękłych
trzymało straż i śmiercią porażało wroga
szable o szable — bagnety o bagnety,
w ostatnim błysku zamierając, szczękły —
w pieśni konania wołające Boga. —

. . .

Lecz Polski wizja święta
i sztandar purpurowy
porywał w bój ofiarny
ofiarne serca — orle głowy —
Lecz sny ojcowskie — niewyśnione
i krew, co wsiąkła w ziemię —
— zwycięska bez zwycięstwa —
rozniecily wulkan męstwa
i znów na polach chwały wsłała —
legenda moc historji — sławy skała:
O Kościuszce i Dąbrowskim
Ordonie i Bemie —
w huku dział — w tentencie kopyt
rósł Polski kształt — na mapie Europy —
— — — — — — — — —
Oto jesteśmy wolni!
— nie każde serce pojmie tę Przemianę —
oto Wolności świty
blaskiem jaśnieją niespożytym!
i uczuć struny rozedrgane
śpiewają hymny promieniste:
i dumy pełen każdy listek
i każda lipa szumi dumnie —
a Wisły srebrna wstęga
w swobodzie, prężąc się mocarnie
od gór Karpackich morza sięga,
a Warty wody sine i zuchwałe
odwiecznym rymem powitały: wracającą
Chwałę. —
Oto jesteśmy!
I będziemy!
a wrogą przemoc odeprzemy
zwycięską wolą i ofiarą — —
nie zmoże nas
dopóki świata trwanie
wróg — człowiek — ani czas
i losów złych igranie:
Polska jest wolna i zostanie!...

MIECZYSŁAW URBANOWICZ

Chiński piątek w „Iksie"
Aleksander Janta - Połczyński odznaczony w Chinach orderem i tytułem Kawalera zielonej chmury, będzie opowiadał w dniu 28 bm. o obyczajach wschodnich. Obok fotografji oryginalny chiński podpis Aleksandra Janty - Połczyńskiego.

szczęśliwy. Coraz dalej odbiegają od niego derwisze, którzy prawą ręką odbierają łaski, a lewą płacą za winy. W i P

Dobre wyjście

— Co mam czynić, panie mecenasie? — pyta adwokata bankier Moryc. — Ile razy wracam z biura do domu, zastaję zawsze swego buchaltera, siedzącego z moją żoną na kanapie. Siedzą i szepcą coś cichutko.

— Wyrzuć pan buchaltera.

— Nie mogę. To bardzo dobry urzędnik!

— Porzuć pan żonę!

— Nie mogę. Kocham ją!

— Wobec tego nie mam dla pana rady.

Po niejakimś czasie bankier przychodzi ponownie:

— No i cóż? — pyta adwokat.

— Wszystko w porządku.

— Cóżeś pan zrobił?

— Sprzedałem kanapę.

RECENZJE KINOWE

Kino „Metropolis" wyświetlało w obydwa święta film dla dzieci pt. „Pat i Patachon jako włóczęgi". Filmy z tymi komikami cieszą się specjalnem powodzeniem u dzieci i specjalnie się dla nich nadają, ze względu na żywość akcji i dobroduszny humor. Widzieliśmy sceny tak zabawne, sytuacje tak oryginalne w pomysłach, że dawno nam już nie pokazano Pata i Patachona w kreacjach tak odrębnych od dotychczasowych.

Nadprogram groteska na temat współzawodnictw, sportowych. (Sza)

TEATR WIELKI

JUTRO w PIĄTEK zamiast zapowiedzianej „Madame Pompadour" grana będzie Jana Straussa

„WIEDEŃSKA KREW"

Największy przebój operetkowy

po cenach 50 gr. do 2,— zł

ng 13379

Miljon 250 tysięcy funtów angielskich do Ameryki. W tych dniach załadowano na statek w porcie Soutlrampton 125 skrzynek, z których każda zawierała cegiełki złota wartości 10 tysięcy funtów angielskich.

Komunikaty stowarzyszeń, zrzeszeń i organizacyj społecznych, gospodarczych, zawodowych itp. o imprezach o charakterze dochodowym, reklamowym i rozrywkowym zamieszczamy na łamach pisma naszego w rubryce „Kronika towarzyska" tylko za opłatą, zgóry uiszczoną, w wysokości 30 groszy za wiersz druku.

Prosimy o nadawanie wszelkich komunikatów w ekspedycji naszej przy św. Marcinie 70 do godz. 10-tej rano i o równoczesne uiszczenie opłaty. Komunikatów, nadesłanych pocztą lub innym sposobem, bez dostatecznego adresu, nie będziemy mogli załatwić.

Administracja „Kurjera Poznańskiego".

Mili goście w „Słońcu"

Premjera „Młodego lasu", jak już informowaliśmy w dziale recenzyjnym, była prapremjerą polską, wyprzedzając o kilka dni wyświetlanie tego filmu we wszystkich miastach Polski, a nawet w Warszawie. To też dyrekcja dołożyła starań, aby premjera wypadła ze wszechmiar uroczyście. Kino wygląda świątecznie, przystrojone zielenią i chorągiewkami. Na seansach są obecni wykonawcy głównych ról, najpopularniejsza w Polsce para amantów filmowych: urocza Marja Bogda i sympatyczny Adam Brodzisz.

W przerwie między seansami oboje są oblężeni. Ustawiono biurko w górnym hallu kina. Dookoła ciśnie się tłum wielbicieli płci obojga, zbieracze autografów. Podsuwają fotografje, albumy z prośbą o podpis, o dedykację.

Po seansie zaglądam do gabinetu dyrekcyjnego, aby przywitać się z miłymi gośćmi „Słońca". Jestem jeszcze pod wrażeniem filmu, artyści jeszcze go w całości nie widzieli, bo w Warszawie nie byli na próbnych pokazach, a poza tem nigdzie go nie było można oglądać. Rozmowa z natury rzeczy nawiązuje się więc do filmu.

— Zdaje mi się — mówi Brodzisz, — że „Młody las" nam się udał?

— Nie bądź taki zarozumiały! — powściąga męża pani Marysia.

— Ale przecież mówię, to nie dlatego, że my w nim występujemy — tłumaczy się Brodzisz. — Zauważyłem tylko, że publiczność bardzo dobrze na film reaguje.

Jako przedstawiciel publiczności popieram skwapliwie jego zdanie. Muszę przyznać, że sceny w Łazienkach pięknie sa sfilmowane — przemiłe, sielankowe obrazki. Świetny jest Znicz w roli profesora Francuza, a scena awantury w siódmej klasie należy do najlepszych epizodów filmu, świetnie zagrana, doskonale wyreżyserowana. Wogóle film wyróżnia się bardzo dodatnio w tegorocznej produkcji, która zresztą cała stoi na poziomie coraz wyższym. Słowem, idziemy powoli naprzód.

Rozmowa toczy się dość chaotycznie. To nie jest zorganizowany i przygotowany wywiad, ale bezplanowe i dlatego przyjemne gawędzenie. Przeważnie o „Młodym lesie", jako że to wszystkich w danej chwili najbardziej pasjonuje, trochę o nowinkach filmowych wogóle. Co kto kręci, jak idą filmy, jakie są projekty.

P. Bogda gra w filmie p. t. „Antek policmajster" z Dymszą w roli głównej. Będzie to parodja dawnych filmów martyrologicznych: „Policmajster Tagiejew", „Na Sybir" i t. d. Jak widać, polski film posunął się porządnie naprzód, skoro już zaczynamy pokpiwać z tego, co animowało wszystkich przed paru zaledwie laty. P. Brodzisz pertraktuje w sprawie filmu „Przy kominku".

Od czasu do czasu przerywa nam ktoś rozmowę, wchodząc do gabinetu z prośbą o autograf.

— Pan zawsze jest ideałem wszystkich pensjonarek — mówimy do Brodzisza.

— Prędko zapukaj w niemalowane drzewo! — radzi pani Bogda. — Żeby nie uroczyć.

— Pani nie jest zazdrosna?

P. Bogda uśmiecha się tajemniczo. Aha! Racja! Asekuracja jest dość pewna. Ale gdy pani Marysia wypisuje na swej fotografji dla kogoś długą dedykację, małżonek prosi niewinnie:

— Pokaż, co napisałaś!

Jeszcze raz: aha! Tu ktoś inny jest zazdrosny.

Bardzo mu z tem zresztą do twarzy i nie wpłynie chyba ochładzająco na liczne grono wielbicielek.

Co tu gadać! Stanowią oboje bardzo miłą, nie wiem, czy na ekranie, czy zbliska milszą parę. Szkoda, że trzeba już skończyć przelotną pogawędkę, bo zbliża się przerwa i artyści wychodzą na widownię, aby pokazać się publiczności i przyjąć należne im żniwo oklasków i owacyj. (t. k.)

Marjonetki w IKS-ie

Siedziałem na przedstawieniu teatru marjonetkowego w IKS-ie i sam sobie współczułem, że jestem dorosły. Patrzę na scenkę i widzę sznurki, na których poruszają się lalki, słyszę, że głosy rozlegają się zgóry, zauważam niedociągnięcia tekstu, nieskoordynowanie ruchów ze słowami. Może być, że dzieci zauważą to samo, ale — szybko o tem zapomną, śledząc przygody Lalki, której Potwór przeszkadza wyjść zamąż za Pajaca. Zapominają o tem, bo im do zapomnienia pomagają fantazja, naiwność i powaga, jakich nie mają dorośli.

*

W przerwie pomiędzy aktami przed kurtynę wysunął się Pajac i rozpoczął rozmowę z publicznością.

— Podobało wam się, dzieci, przedstawienie? — pyta.

— Tak, tak! Podobało! — odpowiada chór głosów.

— To dlaczego tak słabo klaszczecie? Bijcie mocniej brawo!

Dzieciarnia klaszcze z zapałem.

— A czy przyjdziecie na następne nasze przedstawienie?

— Tak! Tak! — odpowiadają pojedyńcze głosy.

— Przyjdziecie? Wszyscy przyjdziecie? — nalega Pajac.

Kilka głosów woła z zapałem „tak", jakiś głosik niepewnie i smutnie — „nie".

Koło mnie siedzi jakiś siedmio,— ośmioletni chłopiec z ojcem.

— A ja co mam powiedzieć, tatusiu?— pyta.

Ojciec coś mu niedecydującego odpowiada.

— Ale, powiedz, czy przyjdę? Czy mogę mu powiedzieć, że przyjdę?

— Jeśli będziesz grzeczny... — tłumaczy ojciec.

— Widzisz on sobie już poszedł, a ja mu nie powiedziałem! — z głębokim żalem w głosie mówi chłopiec.

*

Wszystkie teatry mogą zazdrościć marjonetkom, że mają one widzów tak poważnie traktujących sztukę i każde ze sceny padające słowo.

„Wesele Lalki" wystawione przez Teatr Minjatur w IKS-ie jest pierwszym, próbnym występem tego teatru. Pierwszy ten krok pod wielu względami został przygotowany bardzo starannie. Przedewszystkiem trzeba wspomnieć o lalkach. Wykonane są, artystycznie, ubrane ładnie — to już połowa sukcesu. Żeby lalkami dobrze poruszać trzeba dużej wprawy. Wydaje mi się, że musi to robić ta sama osoba, która za lalkę mówi tekst. Inaczej ruchy i słowa rozłażą się każde w swoją stronę. Z tego też wynika, że na scenie musi być dużo akcji, a mniej gadania, bo w wielkiej obfitości djalogów niewiele można zrozumieć. To też taką np. bajkę Ostrowskiej trzebaby dla marjonetek specjalnie po reżysersku opracować i okroić. Zresztą wybór jej był, zupełnie trafny, bo najlepiej wypadną rzeczy fantastyczne. Poza tem, jak obserwowałem na widowni, bardzo dobrze przyjmowane są piosenki, tańce i baletowe ewolucje na tle muzyki.

Ogólnie powiedzieć można, że organizatorzy starali się dać w Teatrze Minjatur imprezę artystyczną. Oby się tylko darzyło z repertuarem, to ma ona dobrego twórcę lalek w art. rzeźb. Jakóbie, świetnego dekoratora w art. mal. H. Smuczyńskim, a reżyserja i aktorzy po nabraniu wprawy w technicznem opanowaniu tego swoistego rodzaju sztuki wyciągną teatrzyk na zamierzony poziom. (t.krasz)

Przy okienku pocztowem

— Czy jest dla mnie list pod „tysiąc pocałunków"?

— Co, aż tyle? Niech pan idzie do okienka z pakunkami.

Wojna z solą

W kołach lekarskich od pewnego czasu wskazuje się na to, że sól może się stać poważnym szkodnikiem dla zdrowia człowieka, już to wywołuje nowe choroby, już to pogarszając stan istniejących.

Zastanowić należy się przedewszystkiem nad pytaniem, czy sól kuchenna, będąca związkiem sodu i kwasu solnego, jest środkiem żywnościowym, czy też przyprawą, jak np. pieprz lub cynamon. Pewnem jest, że sól kuchenna jest normalnym składnikiem naszego organizmu. Wynika z tego, że jest ona nam do normalnego życia potrzebna, pytanie tylko, w jakiej ilości. Nauka odpowiada na to, że wystarcza dziennie jeden do dwóch gramów. Nie ulega wątpliwości, że człowiek spożywa daleko więcej soli, i że ilość ta dochodzi nieraz do 40 i więcej gramów dziennie. Wynika stąd, że przeważająca część soli, spożywanej służy wyłącznie do poprawy smaku naszych potraw, i że organizmowi nie jest wcale potrzebna. Tem się też tłumaczy, że niektóre szczepy, n. p. Kirgizi, Samoańczycy i nawet niektóre plemiona arabskie wcale nie używają soli i mimo to czują się zupełnie dobrze. Ludzie ci czerpią poprostu potrzebne zapasy soli i kwasu solnego z spożywanych potraw.

Co się dzieje z zbędną w organiźmie solą? Organizm wyrzuca ją drogą przez nerki przy pomocy serca. Znaczy to, że organa te muszą spełniać pewien nadmiar pracy, by się pozbyć niepotrzebnego gościa.

Dlatego to przy pewnych chorobach serca i nerek zaleca się możliwie całkowicie wstrzymywanie się od soli. Rozmaite choroby skórne dają się wyleczyć daleko łatwiej, jeżeli pacjent nie używa soli. Do nich należą przedewszystkiem wrzody na tle gruźliczem. Reumatyzm i gościec należy również do chorób, reagujących korzystnie na abstynencję od soli. Podobnie i zwapnienie naczyń wykazuje nieraz szybką poprawę przy spożywaniu bezsolnych i bezmięsnych potraw. Także przy grypie, dyfterji i zapaleniu przewodów oddechowych zrobiono w ostatnich czasach dobre doświadczenia przez odmawianie soli pacjentowi.

Przy stosowaniu diety bezsolnej powstaje pytanie, w jaki sposób zastąpić sól kuchenną, by pacjent nie stracił apetytu. Posługuje się tutaj rozmaitemi namiastkami roślinnemi, np. ekstraktem selery itp. Także chemja postarała się o szereg środków, mogących zastąpić sól jako przyprawę bez jej szkodliwych skutków. Do nich należy przedewszystkiem sól sodowa kwasu mrówczanego. W i P

Po powrocie z Anglji

— Trzeba ci wiedzieć, że Anglicy są przeważnie bardzo szczupli: Ja sam już w ciągu pierwszego dnia pobytu w Londynie straciłem siedem funtów...

— Przesadzasz.

— ... siedem funtów szterlingów.

„Świat się śmieje"

Robimy — powiedział sobie sowiecki reżyser — komedję, ale taką komedję, żeby świat się zdumiał, żeby otworzył szeroko oczy i słuchał z zapartym oddechem! I w dziedzinie komedji musimy odrazu osiągnąć szczyt!

Niech się ludzie śmieją, niech oklaskują niech drżą z zachwytu!

„Świat się śmieje" — to komedja muzyczna, komedja w najlepszym stylu! Iskrzy się dowcipem i czaruje melodją. Śpiewa tenor Utiesow, tańczy i śpiewa Orłowa, zaś najlepszy na świecie zespół symfoniczny pod batutą tegoż Utiesowa tworzy orkiestrę „monstre", jakiej jeszcze nie było. Pierwszorzędną atrakcją filmu jest także jazz ekscentryczny, przy którym blednie jazz amerykański!

Trudno zresztą o tym filmie pisać. Kto lubi kino, musi koniecznie ten film obejrzeć, aby o nim nie powiedziano, że przeoczył najlepszy obraz sezonu.

Najwspanialsza, pierwsza sowiecka komedja **„Świat się śmieje"** wyświetlana będzie poraz pierwszy w Poznaniu **w nadchodzącą sobotę, dnia 29 grudnia o godz. 11. wiecz. na specjalnem nocnem przedstawieniu w kinoteatrze „Słońce".** Ze względu na olbrzymie zainteresowanie tem przedstawieniem **pośpiech w zakupywaniu biletów wskazany!** Bilety po 1 zł, 1,50 zł i 2 zł są do nabycia wcześniej od piątku w firmie S. Kalamajski, pl. Wolności 6.

ng 13 310

Popularna pielgrzymka do RZYMU

pod protektoratem Jego Ekscelencji Księdza Biskupa DR. K. TOMCZAKA (3. I. — 13. I. 1935 roku)

połączona ze zwiedzaniem NEAPOLU, PADWY, WENECJI i WIEDNIA. Ilość miejsc ograniczona. Ceny od zł 425. O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń **Wagons-Lits-Cook w Poznaniu ul. Pierackiego 12.** ng 4

TEATRY

Teatr Wielki

Dziś w czwartek, w dniu rocznicy Powstania Wielkopolskiego, daje Teatr Wielki uroczyste przedstawienie opery Moniuszki „Verbum Nobile". Przedstawienie uświetni występ znakomitego barytona o światowej sławie Zenona Dolnickiego, który zaśpiewa partję Stanisława. Da uświetnienia przedstawienia daje Teatr Wielki wspaniały balet z muzyką Stefaniego p. t. „Wesele na wsi". W stubarwnem widowisku tanecznem zobaczymy cały nasz powiększony balet operowy z p. baletm. Statkiewiczem i p. Zofją Grabowską na czele.

Teatr Polski

Dziś i jutro ostatnia nowość wybitnego pisarza rosyjskiego Walentego Katajewa „Kwiecista droga", którą entuzjastycznie przyjęła prasa i publiczność.

Najbliższą premjerą Teatru Polskiego będzie rewelacyjna komedja muzyczna „Rozkoszna dziewczyna", która w Warszawie grana była ponad sto razy.

Z Teatru Nowego

Dziś w czwartek przemiła, interesująca i niezwykle wesoła komedja A. Birabeau „Statyści życia" z Romanem Niewiarowiczem w głównej roli męskiej. Fascynująca ta komedja, ciesząca się na wszystkich scenach olbrzymiem powodzeniem, skupia na każdem przedstawieniu bawiącą się publiczność.

W pełnym toku prób znajduje się znakomita nowość R. Niewiarowicza „Kochanek to ja", której premjera będzie jednocześnie występem autorskim, aktorskim i reżyserskim świetnego artysty. Wyborna ta komedja, jeden z największych sukcesów sceny lwowskiej, osnuta jest na tle niesłychanie zabawnego qui pro quo małżeńskiego, a każda sytuacja jej skrzy się dowcipem i humorem.

Wielka Rewja Sylwestrowa w Teatrze Nowym

W dniu Sylwestra o godz. 11 wieczorem odbędzie się w Teatrze Nowym wielka rewja sylwestrowa, urządzona staraniem zespołu Teatru Nowego i przy współudziale primabaleriny Heleny Grossówny. Niezwykle bogaty oryginalny program, szampański humor, piękne tańce, porywająca muzyka, oto całość którą każdy musi ujrzeć, chcąc spędzić prawdziwie „Sylwestrowy" wieczór. Ceny miejsc b. przystępne.

40 000 km w 14 miesięcy

przejechał **Aleksander Janta-Połczyński,** aby stwierdzić osobiście, że ziemia jest okrągła.

Po powrocie do Polski mówił w ciągu października w dwudziestu miastach na temat „Azja grozi". W tym jednym miesiącu samolotem i koleją w Polsce przebył trasę długości 4 300 klm.

Znowu wyjeżdża. Ale zanim wyjedzie, **raz tylko,** przed podróżą do Ameryki Południowej, na księżyc i na Saturna, z okazji chińskiego piątku, w IKSie będzie opowiadał o nieznanych dotąd nikomu przygodach i przeżyciach na wschodzie.

Własne, oryginalne, orjentalne kostjumy.

Udział bierze znany na terenie Poznania chińczyk Gwidon Miklaszewski. Za malarstwo wschodnie i t. p. sztuki odpowiedzialność ponosi Henryk Smuczyński.

Za chińską herbatę dyrekcja IKSu nie ręczy. Ręczy natomiast słowem honoru, że nakrycie kosztuje 2 zł. Radzi zamawiać stoliki wcześniej. Początek o godz. 9-tej wieczorem. Rzecz dzieje się w ostatni piątek 1934 roku (28. 12. 34).

zg iair

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

RĄCZKI LILJOWEJ BIAŁOŚCI

delikatne i miękkie jak aksamit, świadczące o kulturze urody, zawdzięczają Panie subtelnemu kremowi „Prałatów"

KREM PRAŁATÓW „PERFECTION"

ng 12 444

MOSKWA KUZNIECKIJ MOST 18 MOCKBA TORGSIN

ZSRR „TORGSIN" OGÓLNOZWIĄZKOWE ZJEDNOCZENIE DLA HANDLU Z CUDZOZIEMCAMI ВСЕСОЮЗНОЕ ОБЪЕДИНЕНИЕ ПО ТОРГОВЛЕ С ИНОСТРАНЦАМИ „ТОРГСИН"

„TORGSIN" posiada we wszystkich miastach ZSRR., gęstą sieć magazynów zaopatrzonych w najwyższe gatunki wszelkiego rodzaju towarów eksportowych i importowych.

Z magazynów Torgsinu może korzystać każdy odbiorca przekazu z zagranicy **Przekazy pieniężne** na „Torgsin" dla krewnych i przyjaciół, zamieszkujących w ZSRR. przyjmują: Bank Gospodarstwa Krajowego, Powszechny Bank Kredytowy S. A., Tow. „Hias" i jego oddziały, Powszechny Bank Związkowy, Bank Zachodni oraz Oddział Drezdeńskiego Banku w Gdańsku Firmy: „Biuro Posyłek" Nowogrodzka 39, Br. Pakulscy, Bracka 22 w Warszawie. 28. 12. 34 — 6

Listy wartościowe — wszystkie urzędy pocztowe w Polsce.

Ceny w Torgsinie są niższe od zagranicznych. ng 14 114

Informacji udziela Przedstawicielstwo Handlowe ZSRR w Polsce Warszawa, Koszykowa 4, tel. 9-58-33 oraz Tow. „Hias" Warszawa, Pl. Grzybowski 10, tel. 2-75 63.

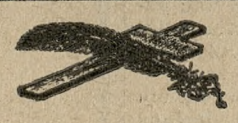

Dnia 25 grudnia 1934 r., o godz. 12 w południe zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., w 60 roku życia, moja droga żona, ś. p.

Apolonja z Zamysłowskich Nowicka

Pogrzeb odbędzie się w piątek 28. bm., o godz. 2,30 po poł. z domu żałoby w Poznaniu, ul. Kochanowskiego 1, na cmentarz parafi. na Jeżycach. Nabożeństwo żałobne nazajutrz o godz. 8,30 w kościele Najśw. Serca Pana Jezusa na Jeżycach.

dg 4690

W ciężkim smutku pogrążony

Poznań, 27. 12. 1934 r.

mąż.

Zakład pogrzeb. Bracia Nowak. Poznań, Plac Nowomiejski 10. tel. 10-46.

W dniu pierwszego święta Bożego Narodzenia o godzinie 11.30, po długich cierpieniach zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza najdroższa matka, ś. p.

z Wróblewskich

Józefa Jasińska

przeżywszy lat 59.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28/XII. 1934 r. o godzinie 14,30 z domu żałoby.

Stroskani

dg 4688

mąż z dziećmi.

Mogilno, dnia 25. 12. 1934 r.

W poniedziałek, dnia 24 grudnia 1934 r. o godz. 2,45 został zabity w walce z przestępcami, ś. p.

Bolesław Szałkowski

posterunkowy Policji Państwowej.

Przeniesienie zwłok odbędzie się w dniu 28. 12. 1934 r. o godz. 9,30 z koszar Rezerwy Pol. Państw., ul. Łąkowa 3/5, do kościoła Bożego Ciała, skąd po nabożeństwie żałobnem nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz parafialny w Dębcu.

Komendant Policji Państwowej
miasta Poznania.

dg 4689

Ś. p.

Wacław Wrobiński

długoletni Prezes Rady Nadzorczej naszej Spółdzielni

zmarł po krótkich ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. w pierwsze święto Bożego Narodzenia. W Zmarłym tracimy światłego doradcę i cennego oraz doświadczonego współpracownika. Pamięć o Nim w naszych sercach nie wygaśnie.

Zarząd i Rada Nadzorcza
Banku Kupieckiego Spółdzielczego w Ostrowie.

Pogrzeb z domu żałoby przy ul. Wrocławskiej nr. 34, odbędzie się w piątek, dnia 28 grudnia o godz. 3 po południu.

dg 4684

Dnia 24 grudnia 1934 r. o godz. 2,45 padł w służbie bezpieczeństwa publicznego od skrytobójczej kuli nasz ukochany brat, ś. p.

Bolesław Szałkowski

posterunkowy z Komisarjatu III. P. P. w Poznaniu

przeżywszy lat 28.

Eksportacja zwłok odbędzie się w piątek, 28 b. m. rano o godz. 9.30 z koszar P. P. przy ul. Łąkowej 3/5 do kościoła parafjalnego, poczem wigilje, nabożeństwo żałobne i pogrzeb na cmentarz parafjalny Bożego Ciała w Dębcu.

W imieniu stroskanej rodziny

Pg 8707-52.12

Ks. prob. Szałkowski.

Prosi Czcigodnych Konfratrów o memento.

Najst. Zakl. Pogrz. P. Piasecki. Klasztorna 14. Tel. 27-69.

W I. święto Bożego Narodzenia o godz. 12 w południe zasnęła w Bogu, po długich z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., nasza najukochańsza siostra, ciocia i kuzynka, ś. p.

z Zamysłowskich

Apolonja Nowicka

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby, ul. Kochanowskiego 1 w piątek, 28. bm. po poł. o godz. 2.30 na cmentarz parafjalny.

W ciężkim smutku pogrążeni

dg 4691

siostry i rodzina.

Poznań, 27. 12. 1934.

Zakl. Pogrz. B. Nowak, Poznań, Pl. Nowomiejski 10 tel. 1046

---

ng 13 066

---

ng 13 065

Dnia 22 b. m. zmarł członek Towarzystwa naszego, ś. p.

Stanisława Lichocka

Pogrzeb odbył się we wtorek, dnia 25 b. m. o godzinie 14.15 z domu żałoby, Grudzieniec 80, na cmentarz par. św. Wojciecha.

Towarzystwo „Pielgrzym" pod wezw. Matki Boskiej
Wypadek 816 **w Poznaniu.** zg 8486

STEMPLE
KROMCZYŃSKI
Św. MARCIN 47

LEŚNICZY poszukuje posady. Łask. wiadom pod „ABC" do Biura Fuchsa, Łódź, Piotrkowska 50 ng 14 372

Dnia 26 grudnia 1934 r. rozstała się z tym światem, po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa, babka i prababka, ś. p.

z Dzwonfarskich

Józefa Wysocka

akuszerka obwodowa

w 75 roku życia a 50-letniej pracy zawodowej. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 30 grudnia r. b. o godzinie 3 po południu z domu żałoby na cmentarz parafjalny.

W ciężkim smutku pogrążona

zg 8487

rodzina.

Nekla, pow. Środa, Września, Poznań, Budzyń, Philadelfia USA.

Dzielnych akwizytorów

na maszyny do pisania i liczenia

poszukuje się na pensje i prowizję. Dokładne oferty do Biura Ogłoszeń „Pai" Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod **nr. 528.** Pg 8703-52.8

Przewielebnemu Duchowieństwu, Wielebnym Siostrom Miłosierdzia, Klubowi Wioślarskiemu 04, wszystkim Kolegom, Przyjaciołom, Krewnym i Znajomym za liczny udział w pogrzebie oraz dowody współczucia z powodu zgonu mego najdroższego męża, ś. p.

Stanisława Jankowskiego

składa serdeczne

Bóg zapłać!

zg 8485

stroskana

żona z synkiem i rodziną.

Podgórna 2b, poprzednio Chełmońskiego 1

Za liczne dowody współczucia, za wieńce oraz za udział w pogrzebie naszej Drogiej Zmarłej, ś. p.

Antoniny z Palędzkich Kiełczewskiej

składamy w imieniu rodziny serdeczne

podziękowanie.

zg 8484

Stanisławostwo Cybulscy.

Poznań, ul. Krasińskiego 10.

Wypłatę dywidendy w wysokości

7% czyli zł. 70,- za kupon pro 1933/34 r.

od akcyi naszej Spółki po nom. zł 1 000. - uskuteczniają **począwszy od dnia 2 stycznia 1935 roku**

1. Bank Cukrownictwa w Poznaniu,
2. Bank Ludowy w Inowrocławiu,
3. Kasa naszej Spółki w Kruszwicy.

dg 4683

Cukrownia Kruszwica Sp. Akc.

---

ng 14 335

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. Znak nowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11.15.

1. KAMIENICE

Domy

nieruchomości przyjmie w administracje obeznany, ustosunkowany z urzędami, najpoważniejsze referencje. Oferty Kurjer Pozn. zdg 39 283

Willę

komfortową, czteromieszkaniową, Poznaniu, okolicy Teatru sprzedam 55.000. Paluch. Poznań, Kantaka 8/9. zdg 39 764

4. OSOBISTE

Czwartek

— miły dzień spotkania „chodź mój miły" — mówi Hania — wprawdzie dzisiaj nie jest wtorek, jednak zjemy

podwieczorek!

(Weber Nowa 4) ng 13 815

Nina Doris

spędza Noc Sywestrową w sympatycznym lokalu „Eremitage", ul. Marszałka Focha 39. Niespodzianki. zdg 40 131

Za

długi i sprawy Marcina Lemańskiego nie odpowiadam. Stanisław Talarczyk, ojczym. zdg 40 144/5

Władysław Jotclos

wyprowadza Noc Sylwestrową w arcymiłym „Eremitage" — ul. Marszałka Focha 39. — Niskie ceny. Niespodzianki. zdg 40 128

Trwała

ondulacja parowa lub elektryczna 8 zł. Empire, Dąbrowskiego 38. zd 39 960

6. OŻENKI

Wdowiec

lat 26, przystojny, kupiec pozna panią zamożną. Cel matrymonjalny. Łaskawe oferty z fotografją pod „Dyskrecja" Kurjer Poznański zdg 39 986

Urzędnik

gospod. kawaler, 25, wykształcony pozna matrymonjalnie panią, która pomoże do uzyskania jakiejkolwiek posady. 6 lat praktyki. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 108

Wdowiec

bezdzietny właściciel kamienicy wartości 220 000 poszukuje odpowiedniej żony, wdowy lub panny lat 30—40. Zgłoszenia z fotografją którą się zwraca pod „Wdowiec": Biuro Ogłoszeń, Bydgoszcz, Dworcowa 54. ng 14 309

Wdowa

gotówką inteligentna, miłem charakterem lat 39, pozna pana, który dopomoże powiększenia interesu. Cel matrymonjalny. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 065

Kawaler

po trzydziestce, właściciel kamienicy oraz interesu rzeźnickiego w Poznaniu poszukuje stosownej partji. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 387

2. PIENIĄDZ

Kopalnia złota

Fabryka z branży żywnościowej jedyna w Polsce, dobrze zaprowadzona także eksport sprzedam z licencją za 12 000 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 340

Na ogłoszenia szyfrowane

wymagające złożenia „zgłoszeń" lub „ofert" do „Kurjera Poznańskiego" za Nr...., prosimy kierować listy do nas oddzielnie na każde ogłoszenie, nigdy zbiorowo w jednym liście na kilka ogłoszeń. W narożniku dolnym, lewym koperty lub pocztówki prosimy umieścić czytelnie numer ogłoszenia, abyśmy korespondencję, nie otwierając jej doręczyć mogli inserentowi.

Kurjer Poznański

Poznań,

zdg 57 675 *św. Marcin 76*

Przestrzec musimy zgłaszających się przed dołączaniem do ofert dokumentów oryginalnych, świadectw i t. p., gdyż administracja nasza nie przyjmuje na siebie żadnej odpowiedzialności za ich zwrot, jak wogóle za dalsze załatwienie oferty przez inserenta.

Adres inserenta wskazujemy (zamiejscowym za dołączeniem znaczka pocztowego) tylko w tym wypadku, jeżeli inserent upoważnia nas do tego podając w ogłoszeniu „Wiadomość" lub „Adres" wskaże „Kurjer Poznański" Nr.....

Administracja.

Poszukuję
pożyczki 10 000 zł. zabezpieczenie hipoteczne i posada. Kowalczyk, Kępno, Rynek 31. dg 4685

7. SPRZEDAŻE

Platforma
lekkiej budowy 100 ctr do sprzedania. Adres wskaże Kurjer Poznański. dg 4640

Na sprzedaż: Lis
niebieski kołnierz.
Pierścionek
brylantowy.
Maszyna
do szycia.
Materja
jedwabna kilk. metrów.
Mandolina
Skrzypce
Steinera. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 39 553

Skład cukierków
wzgl. urządzenie składu za bezcen Pocztowa 30. zdg 38 842

Największy
wybór parcel budowlanych ceny znacznie zniżone. „Osadopol" Rzeczypospolitej 9. zdg 39 780

Skład
spożywczy w Poznaniu ruchliwy sprzedam zaraz za gotówkę ca. 3 500 zł. Oferty pod zdg 39 824 Kurjer Poznański.

Centrala mebli
Wielka 26, poleca meble po cenach najniższych Pg 7903-11.11

Maszyny do pisania

małe i duże nowe i używane najkorzystniej: Skóra i S-ka, Poznań Aleje Marcinkowskiego nr. 23 ng 12 692

Urządzenie domowe
używane kompletne oddzielne okazyjnie sprzedaje — kupuje
Polski Dom Komisowy
Stary Rynek 44, wejście z Woźnej. ng 12 648

Centralny Magazyn Mebli

Marjan Buśko św.
Marcin 59
Meble dla każdego! Wielki wybór! ng 13 943

Meble używane
sypialnie, jadalnie, gabinety kuchnie, lustra lampy najtaniej Dom Komisowy Wroniecka 6/8. ng 13 818

Skład
papieru, galanterji, mieszkanie wolne. Dąbrowskiego 88. zdg 40 005

Plac węgli
konia i wozy tanio sprzedam. — Adamczak, Cybińska 7/8. zdg 39 995

Akwarjum
duże na sprzedaż z powodu wyjazdu, komplet tanio. Mamet — Maleckiego 37. zdg 39 943

Domek
ogród — parcela budowlana — sprzedam. Bisa 20 (Górczyn). zdg 39 942

Skład
masła, delikatesów, bardzo dobry sprzedam. Adres Kurjer Pozn. zdg 39 966

Skład pieczywa
z mieszkaniem za 800 zł. sprzedam. Adres Wielkie Garbary 54 zdg 39 965

Narzeczonej
miły podarek to ślubna obrączka, zegarek, pierścionek od 15 zł począwszy. Chwiłkowski, św. Marcin 40. zdg 39 920

Maszynę
do pisania oraz radjoaparat sieciowy sprzedam wyjątkowo tanio Plac Wolności 2 „Technodar". zdg 39 921

Skład skór
korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 928

Zakład
fryzjerski na prowincji od zaraz sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 39 934

Kamienicę czynszową
z ogrodem, położoną przy frontach 2 ulic, najlepsze położenie Bydgoszczy, odnowione mieszkania — czynsz mieszkaniowy ok. 7 000 zł. dochód stuprocentowy — sprzeda właściciel. Oferty pod „S. 426" Biuro Ogłoszeń, Bydgoszcz Dworcowa 54. ng 14 359

Największa fabryka pianin Sommerfelda
dostarcza nowe pianina za wpłatą 300 zł reszta płatna na dogodnych warunkach. Niskie ceny. — Pierwszorzędne wykonanie. Długoletnia gwarancja. Skład fabryczny Poznań, ul. 27 Grudnia 15. ng 13 881

Chłodnice

do samochodów Chevrolet, Ford, Komnik, Fiat i inne, system ulowy do nabycia. Wytwórnia chłodnic i błotników Gulczyński, Poznań, ul. Dolina 17 Telef. 75-52. zdg 39 930

Gramofon
płyty zł 55 Kordziński. Szamarzewskiego 56. zdg 39 408

Rower
wyścigowy, aparat fotograficzny sprzedam Biała 1, m. 9. zdg 40 028 29

Piec
łazienkowy, nowy węglowy sprzedam. Grunwaldzka 25, m. 10. zdg 40 043

Skład
rzeźnicki mieszkaniem. Adres Kurjer Poznański zdg 40 030

Brylantowy
damski piękny obrus filet oraz stołowa lniana tanio. Józefa 9, m. 2. zdg 40 016

Urządzenie składowe
nadające się na artykuły męskie i damskie w całości lub częściowo
na sprzedaż
Marjan Dobrowolski
Plac Wolności 5. zdg 40 009

Autobus
Chevrolet, szóstka, kategorja B, dobry stan sprzedam. Kurjer Poznański zdg 40 050

Po Świętach
Po Świętach
Po Świętach
wyjątkowe ceny na — Serwisy — Alpaka — Wyprawy — Hurtownia Porcelany, Wroniecka 24 (tylko podwórze). zdg 40 097

Meble
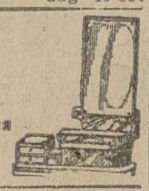
najtaniej poleca
Baranowski
Poznań. Podgórna 13
Pg 8151/21-48.1

Przedsiębiorstwo
przemysłowe Poznaniu objęcie samochodem około 6 000 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 071

Szewską
maszynę Singera sprzedam. Poznań, Strumykowa 33, m. 18. III ptr. zdg 40 064

Skład cukierków
dobrze prosperujący, przy głównej ulicy z powodu choroby właścicielki zarza do sprzedania. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 40 116

Narzeczonym
obrączki ślubne, pierścionki, zegarki od 15 zł poleca Chwiłkowski, Św. Marcin 40 zdg 40 112

Sypialkę
tanio sprzedam. Ul. Marsz. Focha 144, dom w podwórzu. zdg 40 121

11. KUPNA

Kupię
pianino krzyżowe dobry mechanizm, dobry stan. Oferty marka, cena, kolor. Kurjer Poznański zdg 40 105

Starożytności kupuje
„Lamus"
Strzelecka 1 Pg 8147-57.487

Jadalnię
dobrze utrzymaną kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 988

Jednotonówkę
ciężarową lub reklamówkę używaną dobrą. Cena Kurjer Pozn. zdg 39 933

Lodu naturalnego
300 ma kupię Oferty Kurjer Poznańsk zdg 39 931/2

Radjo
prąd stały z głośnikiem ewentl. i gramofonem wydzierżawię czas dłuższy wzgl. kupię. Śpieszne oferty Kurjer Poznański zdg 40 039

Singera
maszynę kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 020

Foksterriera
rasowego, gończego ½—1½ rocznego, dobrze ułożonego, ostrego, lecz nie zjadliwego kupię. Oferty z ceną Kurjer Poznański zdg 40 104

12. DO WYNAJĘCIA

7 pokoi
parter ul.
Rzeczypospolitej 2
od 1 kwietnia na biura adwok. lub biuro z mieszkaniem. Zgłosz. Kurjer Pozn. zdg 39 391

2 pokoje
próżne, słoneczne w willi na I. p., centralne ogrzewanie od zaraz. Aleja Wielkopolska 11, druga willa na lewo od mostu w drodze na Sołacz. zdg 39 670

Pokój
kuchnię wynajmę pewnemu płatnikowi. Łazarz. Teczowa 26. zdg 40 069/70

Dwupokojowe
centrum, frontowe. Maciejczyk, Ratajczaka 11, I. zdg 39 909

Pokój
kuchnia wynajmie gospodarz. Grudzieniec 41 zdg 40 052

Pokój
kuchnią. Zgłoszenia Nowy Rynek 14/15, m. 7. zdg 40 059

Trzypokojowe
z łazienką od zaraz wolne. — Kwiatowa 10 zdg 40 143

13. SZUKA MIESZK.

2—3
pokoi z łazienką od gospodarza z wykluczeniem pośredników od 1 stycznia 35. śródmieście — okolicy św. Marcina Oferty Kurjer Poznański zdg 39 281

2 pokojowego
od zaraz urzędnik etat. zgóry. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 992

Pokoju
kuchnią młode małżeństwo. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 438

15. POKOJE UMEBL.

Spokojna
25 a — 7. zdg 40 007

Jasna
3 m. 2. zdg 40 000

Pokój
umeblowany bez pościeli wynajmę solidnemu panu. Piekary 8 a, m. 44, II piętro. zdg 39 999

Pokój
lepszy, ciepły Fredry 4, II. zdg 39 996

Dwa
gabinet i sypialnia. Podgórna 14 m. 6. zdg 39 911

Mielżyńskiego
22. I. m. 7. dwuosobowy, ciepły, osobom stanowisku. zdg 39 975

Pokój
dworcu, Focha 37, m. 9 zdg 39 954

1—2
osobom. Mostowa 4a, m. 2. zdg 39 951

Pokój
jedno- i dwuosobowy, Reja 1 — m. 5. zdg 39 967

Jedno-
dwuosobowy, frontowy. Słowackiego 25, m. 5 zdg 39 964

Dwa
frontowe łączne z łazienką, z kuchnią w samotnej. Poznań — Mickiewicza 19, m. 8. d 4 682

Przy Zamku
niekrępujący, nobliwy, elektryczność, telefon. Wały Jana III. 11 — 4. zdg 39 985

Ładnie
umeblowany. Kantaka 1. m. 9. zdg 39 984

1—2 kulturalnym, małżeństwu czysty
wygody utrzymaniem — bez. — Piotra Wawrzyniaka 5, m. 1. zdg 39 961

Przyjezdnym
pokoje najtaniej. Młyńska 12 a, mieszkanie 9. zdg 40 044

Pokój
pianino lub bez. Łąkowa 16, m. 8 zdg 40 027

Pokój
dwuosobowy wynajmę. Mikut, — Grunwaldzka 25, m. 10. zdg 40 042

Pokój
Szewska 19 — 7. zdg 40 041

Słowackiego
33, mieszkanie 17, centralne. zdg 40 040

Pokój
Łąkowa 7 — 10. zdg 40 034

Panu
stanowisku frontowy, elektryczność. Piekary 25 — 10. zdg 40 032

Działyńskich
2 — 2. zdg 40 015

Panom
Plac Sapieżyński 5, m. 7. zdg 40 014

Pokój
Śniadeckich 11, m. 13. zdg 40 013

Dwuosobowy
Pocztowa 15, m. 5. zdg 40 012

Pokój
Kręta 7, m. 8. zdg 40 008

Pokoik
utrzymaniem. Ratajczaka 11a — m. 102. zdg 39 975

Łąkowa
16 — 5. zdg 39 972

Jedno-
dwuosobowy utrzymaniem. Dominikańska 7 — 8 zdg 39 971

Dwuosobowy
Szkolna 9, m 8. zdg 39 970

Małżeństwu
Józefa 9a — 11. zdg 40 053

Słowackiego
29 — 7. zdg 40 051

Elegancki
niekrępujący. Tel 60—75. zdg 40 049

Pani
Wroniecka 3, m 10. zdg 40 046

Solidnemu
elegancki. Przecznica 10, m. 1. zdg 39 041

Tani
pokój panie Żupańskiego 3, m. 5. zdg 40 102

Pokój
eletr. Łąkowa 10, m. 9. zdg 40 100

Stary
Rynek 58 — 5. zdg 40 095

Pokój męski
solidnemu panu na stanowisku 1. 1. 35. Fr. Ratajczaka 11 a. 3 wejście m. 69. zdg 40 080

Pokój
umeblowany z elektrycznością z utrzymaniem lub bez każdego czasu do wynajęcia. Aleje Marcinkowskiego 1, m. 8. zdg 40 072

Dwa
niekrępujące frontowe, łączne elektryczność (kuchnia). Bukowska 7 — 9. zdg 40 066

Dwa
próżne. Fredry 6 — 6. zdg 40 138

Przyjezdnym
1.50 Wrocławska 15 — 11. zdg 40 093

Elegancki
utrzymanie. Aleje Marcinkowskiego 2 — 7 zdg 40 092

Pokój
Pani inteligentnej Pocztowa 16 wiadomość dozorczyni. zdg 40 090

Dwuosobowy
niekrępujący utrzymaniem — bez Wielkie Garbary 34, m. 20. zdg 40 082

Cieszkowskiego
6 — 6 utrzymaniem — bez. zdg 40 083

Przyjezdnemu
niekrępujący, elegancki, stałe. Ratajczaka 9 m. 8 zdg 40 084

Młyńska
12a, m. 10. zdg 40 085

Ratajczaka
11, m. 50 frontowy, elektryczność niekrępujący. zd 40 113

Panience
wspólny. Strzelecka 31 — 11. zdg 40 114

Jedno-
dwuosobowy utrzymaniem bez. Zygmunta Augusta 2 — 11. zdg 40 115

Próżny
duży wolny zaraz. Działyńskich 6, m 6. zdg 40 118

Pokój
wynajmę. Matejki 65, ogrodzie m. 5. zdg 40 137

16. SZUKA POKOJU

Szukam
próżnego pokoju 1. 1. śródmieściu. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 994

Pokoju
utrzymaniem, cena Jeżyce panu. Zgłoszenia Kurjer Poznański p. 1816

Pokoju
czystego, umeblowanego, śródmieście poszukuje pani. Oferty cena Kurjer Pozn. zdg 39 913

Na biuro
najchętniej pusty w okolicy Marcina, zaraz potrzebuję. — Oferty Kurjer Poznański zdg 39 946

Pani
stałej posadzie pokoiku 20 zł. Oferty Kurjer Pozn. zdg 39 963

Emeryt.
prof. gimn. szuka pokoiku przy bezdzietnej rodzinie z utrzymaniem w cenie 110 zł miesięcznie. Zgłoszenia: ekspedycja Kurjera Poznańskiego zdg 39 929

Student
medycyny szuka pokoju w dobrym domu z całkowitem utrzymaniem, centralnem ogrzewaniem elektr. oświetleniem i łazienką. Oferty z podaniem ceny Kurjer Poznański dg 4686

Pokoju
niekrępującego z używaniem kuchni, elektrycznością poszukuje panienka. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 973

Pokoiczku
10 zł. Oferty Kurjer Pozn. zdg 40 099

Dwa
pokoje, elegancko, umeblowane, zupełnie niekrępujące, łączne, potrzebne. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 094

Pokoju
słonecznego, ciepłego urzędniczka zaraz. Oferty cena Kurjer Pozn. zdg 40 076

Zupełnie niekrępującego
pokoju najchętniej klatki schodowej szuka pani w śródmieściu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 40 122

17. LOKALE

Składu
cukierków, pieczywo. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 037

Poszukuję
małej kawiarni lub śniadalni dla wolnego składu tania dzierżawa w śródmieściu. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 39 981

Skład
wolny. Woźna 11 Zgłoszenia Nowy Rynek 14/15, m. 7. zdg 40 058

Kraszewskiego 11 najlepsza dzielnica jest od zaraz
Jeżycki Dom Towarowy do sprzedania. Wyjątkowa Okazja za małą kwotę stworzyć sobie świetną egzystencję. Zgłoszenia gospodarz lub telefon 1205 zdg 40 096

Skład
mieszkaniem każda branża do wynajęcia. Sołacz, Śląska 11. Pg 8706-58.194

Na biuro
duży jasny pokój 1. 1. 35. wolny. Woźna 14 b, I. p. zdg 40 135

Skład
mieszkaniem wolny Ostrówek 10 zdg 40 089

18. DZIERŻAWY

Restaurację
skład kolonjalny, salka, mieszkaniem zaraz wydzierżawię, wpłaty 750 zł zgóry. A. Chełmiński, Margonin. zdg 39 755/6

Dzierżawy
1 400 mórg, objęcie 50 000, 1 200, objęcie 50 000, 700, objęcie 25 000 Jaśkiewicz, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 27. zdg 39 218

Skład
kolonjalny z wyszynkiem i piekarnia wpłoć od gospodarza do wydzierżawienia. Biskupice powiat Poznań. zdg 39 947/8

Wydzierżawię
plac pod materjały budowlane ewentualnie wykupię duża składnicę węgli. Oferty Kurjer Pozn. zdg 40 018

23. ROZMAITE

Zrywam
wszelkie stosunki rodz. z panem Leonem Bytnerem, właśc. emaljarni, Bolesław Kurzawa, św. Marcin 21. zdg 39 850

Przyszłość
Nowego Roku znam. Wróżka. — Marcin 39 — 8. zdg 39 628

Koncesję
na sprzedaż butelkową i detaliczną oddam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 39 669

Ślubne
zaproszenia najtaniej Ekspres-druk Mielżyńskiego 22. nr 13 001

Bilansista
poszukuje posady, ustawia bilanse zakłada i reguluje księgowość oraz udziela lekcyj buchalteryj. Oferty Derfert, Zielona 6. zdg 39 927

Swędzenie
oraz wyrzuty skórne usuwa krem Lain-Age (z kogutkiem). — Nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka. ng 12 394

Akuszerka
Kleinwächterowa Poznań, centrum, ulica Romana Szymańskiego 2 pierwsze piętro lewo, drugi dom od placu Świętokrzyskiego. zdg 15 035/6

Stajnia
mierzwa do nabycia. Bóżnicza 10/11. zdg 40 086

Znana
wróżbiarka Adarelli przepowiada przyszłość z cyfr i kart. — Przyjmuje 10 rano do 9 wieczorem. Podgórna 13, mieszkanie 10 front. zdg 39 976

Poszukuję
koncesji. Bar Okocimski. Zamkowa 4 a. zdg 40 063

24. NAUKA

Kursy Handlowe Preissa
Skarbowa 11 począ
3 stycznia
zdg 33 6

Niemieckiego
lekcyj i konwersacji udziela akademik niemiecki. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 388

programy radjowe

WARSZAWA

Piątek, 28. 12. 1934 r.

6,45 audycja poranna; 12,10 koncert zespołu J. Fronta; 12,45 „Spacery dzieci do lat siedmiu" wygł. dr. Glińska; 13,00 dziennik południowy; 13,05 o c. koncertu południowego; 15,30 wiadomości o eksporcie polskim; 15,35 przegląd giełdowy; 15,45 „Noc w Madrycie" — koncert w wyk. ork. kameralnej pod dyr. Adama Hermana, tr. z Krakowa; 16,45 audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rekasa (tr. ze Lwowa); 17,15 duety w wyk. Wiktorji Skwarczewskiej (sopran) i Ady Kamińskiej (mezosopran); 17.25 recital fortepianowy Marji Bezobrazoff; 17,50 „Przegląd wydawnictw" — omówi prof. Henryk Mościcki; 18,00 kącik dla młodzieży wiejskiej; 18,10 życie kulturalne i artystyczne stolicy; 18,15 ks. Różycki: Kwartet smyczkowy op. 49. Wykonawcy: kwartet członków ork. Filharmonji Warszawskiej; 18,45 „Między Persją a Irakiem" — wygł. kpt. Mieczysław Lepecki; 19,00 muzyka lekka z kawiarni „Adria"; 19,20 pogadanka aktualna; 19,30 dalszy ciąg muzyki lekkiej z kawiarni „Adria"; 19,50 wiadomości sportowe; 20,00 „Jak spędzić święto"?; 20,05 pogadankę muzyczną wygłosi prof. Stanisław Niewiadomski; 20,15 koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. W przerwie Dziennik wieczorny oraz „Jak pracujemy w Polsce"; 22,30 „Poezje kolendowe" — w wyk. H. Ładosza; 22,40 koncert; 23,05 muzyka taneczna z dancingu „Adria".

ZAGRANICZNE

Piątek, 28. 12. 1934 r.

Radio - Paris — 21,00 wieczór piosenek; 23,30 muzyka taneczna. **Londyn** — 17,15 muzyka lekka; 18,15 koncert zespołu balalajkowego Miedwiedjewa; 20,35 murzyńskie słuchowisko muzyczne; 21,35 koncert. **Koenigswusterhausen** — 19,00 muzyka taneczna; 20,15 koncert z Lipska; 21,00 koncert symf.; 23,25 koncert nocny. **Kopenhaga** — 20,10 muzyka francuska; 20,50 wesołe piosenki studenckie; 21,35 muzyka duńska; 22,15 pieśni Schuberta; 22,35 koncert wieczorny **Budapeszt** — 17,00 muzyka lekka; 19,55 recital śpiew.; 20,50 „Moll i dur" — wesoły wieczór muzyczny; 22,00 muzyka organowa; 22,50 muzyka cygańska. **Sztutgart** — 24,00 koncert symf.; 0,01 płyty. **Wiedeń** — 19,45 koncert popul. w wyk. ork. symf.; 23,05 muzyka lekka, 24,00 koncert z płyt. **Praga** — 19,30 muzyka taneczna; 20,10 słuchowisko; 21,25 kwartet Ondricki. **Rzym** — 20,45 koncert rozrywkowy. **Medjolan** — 21,00 koncert symf.

POZNAŃ

Piątek, 28. 12. 1934 r.

Poznań — 17,50 „Wielkopolska w przekroju"; 20,00 „Jak spędzić święto"?

Kursy
stenografji, pisania maszyną rozpoczynam 3-go stycznia. Poznań, Kantaka 1 m. 6. zdg 36 920/21

Kursy Handlowe
początek 7 stycznia wpisy. „Postęp". Plac Wolności 2 — 8. zdg 39 290/1

Uczennica
I. gimn. szuka korepetycji francuskim i początek łaciny. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 078

25. MUZYKA

Strojenia i reparacje
pianin fortepianów i harmonjów wykonuje fachowo i tanio B. Sommerfeld. ulica 27 Grudnia 15. ng 13 897

Dzieciom
paniom udzielam lekcyj fortepianu (ćwiczeniami) 6.— Marcina 76 — 4. zdg 39 653

Lekcji
gry fortepianowej udziela dyplomowana nauczycielka muzyki. — Aleje Marcinkowskiego 1, m. 8, III p. zdg 40 054

Duet
potrzebny zaraz. Oaza. Dąbrowskiego 53/55. zdg 40 048

Poszukuję
duetu. Bar Okocimski, Zamkowa 4 a. zdg 40 062

Potrzebni
Saxofonista, pianista (accordeon) stycznia. Spieszne zgłoszenia Poznań, Spokojna 29/15 od 2—5. zdg 39 784

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Asystent aptekarski
oficer rez sumienny, szuka posady lub zastępstwa. Oferty Kurjera Pozn zdg 39 358

Książkowy - kasjer
z długoletnią praktyką, samodzielny, zna wszelkie systemy książkowości rolniczej, handlowej pisze na maszynie, ustanawia bilanse, przyjmie posadę od zaraz na majątku lub handlu — przemyśle. Uprasza o jakąkolwiek pracę. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 484

TEATRY

Poznań, czwartek, 27 12.

TEATR POLSKI: — Dziś „Kwieciste drogi".
Piątek, 28. 12.: „Kwieciste drogi".

TEATR WIELKI (Opera): Dziś: „Verbum Nobile" i „Wesele na wsi
Piątek. 28. 12.: „Wiedeńska krew".
Sobota, 29. 12.: „Wilhelm Tell".

TEATR NOWY: Dziś: — „Statyści życia".

MUSIC-HALL STANIEWSKICH: Dziś, czwartek 2 przedstawienia o 6 i 8,30

KINA APOLLO METROPOLIS
NASZE KINA PROGRAMY
NAJTANSZE NAJLEPSZE

KINA

Poznań, czwartek. 27. 12.

APOLLO: „Śluby ułańskie"
CORSO: „Człowiek małpa".
EUROPA: „Dom warjatów"
GWIAZDA: „Szpieg w masce".
METROPOLIS: — „Śluby ułańskie".
MOJE: „Zakazana Melodja".
ORZEŁ: „Przygody naokoło świata".
OŚWIATOWE T. C. L.: — „Kongres tańczy".
RENAISSANCE: Wtorek: „Nocny lot"; od środy: „Demon złota".
SFINKS: Pod Twoją Obronę
SŁOŃCE: „Młody las".
TĘCZA-Łazarz: „Wiosenna Parada".
TĘCZA - Wilda: „Ostatnia Carowa".
WILSONA: „Prokurator Alicja Horn".

Bardzo
zdolna buchalterka—bilansistka, pierwszorzędne kwalifikacje znajomość różnych systemów szuka posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański. Poznań zdg 28 139

Gosposia
samodzielna z wykwintnem gotowaniem, dobremi świadectwami i poleceniami poszukuje posady w dobrym domu od 1. 1. 35 r. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 39 731

Poszukuję
posady od 1. do wszystkiego. — Oferty Kurjer Poznański zdg 39 962

Szofer
ślusarz mechanik dobre świadectwa, polecenia dłuższą praktyką poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 935

Inteligentna
lat 24, znająca wszelkie prace szuka posady gospodyni u samotnej osoby w lepszym domu. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 39 910

Leśniczy
Poznańczyk, lat 30, silny, zdrów, siła fachowa z chlubnemi świadectwami i poleceniami z kilkoletnią praktyką, z wszechstronną wiadomością z gosp. leśnego, hodowlanego oraz książkowości leśnej, gospodarczej i kasowej, nawskroś sumienny, obowiązkowy, skromnych wymagań, poszukuje posady leśniczego, borowego. — strzelca lub innej za żonatego względnie samotnego, okolica obojętna. Łaskawe zgłoszenia uprasza Józef Sokowicz, Spławie, poczta Miłosław, powiat Września (Poznańskie). zdg 36 644/5

Poszukuję
posady inkasenta lub woźnego z kaucją 1 000. Oferty Kurjer Poznańsk zdg 39 922/3

Starszy cukiernik
poszukuje posady ewentl. wyjazd Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 39 990

Dyrektor
instytucji kredytowej — 32 lata, przyjmie stanowisko zaufania w handlu, przemyśle lub bankowości. Może złożyć kaucję w gotówce do każdej sumy. Referencje poważne. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 939

Krawcowa
szuka pracy. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 39 958

Panienka
inteligentna młoda, przyjmie posadę zarządczyni domu u samotnej osoby Oferty Kurjer Poznański zdg 39 945

Pielęgniarka
poszukuje posady do niemowlęcia, chętnie wieś. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 944

Dziewczyna
z dobremi świadectwami poszukuje posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 980

Praczka
czyste pierze. Strzalowa 7, m. 29 zdg 40 002

Uczciwa
przyjmie posadę kucharki lub do wszystkiego. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 39 997

Ogrodnik
szofer służący, żonaty, dobrze polecony szuka posady od stycznia. Szumała, Trzeciewnica, powiat Wyrzysk. zdg 39 749

Poszukuję
posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 001

Krojczy - modelista
okryć damskich poszukuje pracy w poważnej solidnej firmie, obecnie na posadzie kierownika - krojczego w hurtowni konfekcji damskiej. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdg 38 933

Rutynowana książkowa
z dobremi świadectwami, z znajomością obcych języków, długoletnią praktyką bankową i handlową poszukuje posady od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 480

Kucharka
starsza wiejska, uczciwa szuka posługi za pokój od pierwszego stycznia lub 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 031

Kucharka
do wszystkich prac domowych szuka pracy. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 40 025

Krawcowa
długoletnią praktyką szyje suknie płaszcze, kostjumy, wykonuje reparacje garderoby męskiej szuka pracy poza domem lub krawca. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 40 022

Gospodyni
szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 010

Kuśnierka
samodzielna szuka pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 101

Posługi
z praniem i gotowaniem poszukuje. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 40 079

Szukam
posługi z praniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 068

Osoba
z 5 letniem świadectwem, czysta, uczciwa, zaufana, prowincji, poszukuje posady do starszego państwa od Nowego Roku lub 15. 1. 35. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 40 061

Ekspedjentka
siła poważna, lat 26, piekarsko-cukiernicza, kaucją, prowincji poszukuje posady od Nowego Roku lub 15. 1. 35. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 40 060

Nadszwajcar
z własnemi ludźmi szuka posady choćby do największej obory. Posiada bardzo dobre zaświadczenia polecenia, lat 45, od młodości w zawodzie, miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia: Rozczelski, nadszwajcar, Wybcz, poczta Nawra, pow. Toruń. zdg 40 106

Gosposia
4 lata praktyki poszukuje posady od 1. 1. 35. lub później. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 40 109

Szukam
posługi za pokoik. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 139

Rządca
nie wypowiedzonej posadzie poszukuje posady za kawalera — lub chętniej za żonatego od 1. 1. 34 lub później. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 111

Poszukuję
posługi lub posady do wszystkiego z poleceniami. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 123

Syn
uczciwych rodziców poszukuje jakiejkolwiek pracy Oferty Kurjer Poznańsk zdg 40 142

Dziewczyna
uczciwa, sumienna poszukuje posady na probostwie od 1 lub 15 stycznia. Oferty Kurjer Pozn. zdg 40 146

Handlowiec
10 lat pracy jako kierownik buchalter spółdzielni spożywców, 4 lata w hurtowni piwa i wytwórni win owocowych, chlubne świadectwa, szuka jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe zgłoszenia: Słomczewski. Lubliniec G. Śl., Powstańców 22. zdg 39 050

Hallo!
Miejscowość obojętna. Znam wszelkie prace biurowe, polski, niemiecki, maszyne wył. stenografji, z praktyką, samodzielna, szukam posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 840

Nauczycielka
dyplomowana, młoda, energiczna, przyjmie posadę w dom. francuski Oferty Kurjer Poznański zdg 39 515

Szofer - ślusarz
(żonaty) z dłuższą praktyką w krytycznem położeniu szuka posady. Oferty proszę do Kurjera Poznańskiego zdg 39 279

Młody
zdolny człowiek poszukuje jakiejkolwiek posady, może złożyć 1000 zł kaucji Oferty Kurjer Poznański zdg 39 067

Ogrodnik
żonaty, lat 29, dobry fachowiec, wszechstronnie obeznany z dobremi świadectwami poszukuje posady Zgłoszenia upraszam Kurjer Poznański zdg 39 357

Pielęgniarka
poszukuje posady do niemowlęcia. Oferty Kurjer Pozn. zdg 39 663

Ogrodnik
w starszym wieku poszukuje posady od 1 stycznia. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 428

Książkowa
przyjmie korespondencje do opracowania (własna maszyna) przygotowuje prace bilansowe, szuka posady także godzinowo. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 287

Robotnik
do wszystkiego, rowerem szuka zajęcia woźnego, inkasenta lub podobnej ewentl. złoży kaucję. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 588

Kucharka
uczciwa, samodzielna, gotowaniem szuka posady tylko w lepszym domu. Łaskawe ofetrty uprasaz Kurjer Pozn. zdg 38 850

Urzędnik gospodarczy
10 lat praktyki na majątkach pol. lat 32, kawaler, szkoła rolnicza, szukuje posady. Zgłoszenia Broda, Krotoszyn, Garncarska 5. ng 14 302

Sekretarka
z dłuższą praktyką biurową, wydawniczą, korektorską z językiem francuskim, angielskim, pisząca na maszynie, dobre referencje poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 39 039

Urzędnik gospodarczy
lat 26, Szkoła Rolnicza, więcej lat praktyki 1¾ roku samodzielnej, kawalerzysta, język, pismo polskie, niemieckie szuka posady zaraz lub później. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 121

Poszukuję
posady praczki lub pokojowej w większym majątku od 1 stycznia 1935. Władysława Preisówna, Puszczykowo Żaborze, poczta Kostrzyn, pow. Poznań. zdg 39 176

Mydlarz fachowiec
kilkuletnią praktyką poszukuje odpowiedniej posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 217

Młynarz
szofer poszukuje posady za skromnem wynagrodzeniem zaraz lub później ewentualnie kaucja. — Oferty Oredownik zd 38 404

Długoletni
pracownik spółdzielni wojskowych i sklepów prywatnych, bardzo dobre świadectwa, prosi usilnie o posadę. Mudański. Mogilno, ul. Padniewska 14. zdg 38 568

Poszukuję
posady od 1 stycznia, posiadam 12 letnią praktykę w pracy rolnej. Jan Noworyta, Głuchówek, poczta Pogorzela, powiat Krotoszyn. zdg 39 215

Dziewczyna
inteligentna, skromna, uczciwa, do wszelkich prac domowych przyjmie posadę do samotnej osoby Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 38 553

Biegła
stenotypistka polsko niemiecka poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 295

Ogrodnik - bartnik
kawaler lat 28, kilkoletnią praktyką, dobrem świadectwami poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 839

Poszukuję
tymczasowo jakiejkolwiek pracy, lub jako woźnica Oferty Kurjer Poznański zdg 38 798

Dziewczyna
pracowita poszukuje posady do wszystkiego od 1. I. Zgłoszenia Kurjer Pozn zdg 38 950

Służąca
z goowaniem szuka posady zaraz Oferty Kurjer Poznański zdg 39 010

Gospodarz
poszukuje posady w gospodarstwie rolnem jako wzorowy rolnik, zamiłowany do roli i inwentarza, zna dobrze uprawę roli i wszelkich warzyw i nasion, rzetelny i pracowity, żonaty, pracuje 12 lat na jednem miejscu. — Oferty Oredownik zd 39 064

Dziewczyna
ze wsi dobrze polecona poszukuje posady, bez gotowania. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 38 323

27. WOLNE MIEJSCA

Ucznia
przyjmie Markiewicz, zakład artystycznej fotografji. 27 Grudnia 5 zdg 39 549

Ekspedjentka
samodzielną towary spożywcze przyjmę zaraz, kaucja 500 zł. Oferty pod zdg 39 825 Kurjer Poznański.

Szkło okienne, **ogrodowe,** ornamentowe, dachowe itp.
szyby wystawowe i lustra
Obrazy — — — Kit szklarski
Polskie Biuro Sprzedaży Szkła S. A.
Poznań, Małe Garbary 7a. Tel. 28-63.
Pg 7911-18.171

Przychodnia
z dobrem gotowaniem do wszystkiego zaraz lub 1. 1. 35. Al. Marcinkowskiego 11, m. 24. zdg 39 955

Ekspedjentka
początkująca branża papier — trafika może się zgłosić. Oferty Kurjer Pozn. zdg 39 979

Ogrodnik
kawaler, obeznany z kwiaciarstwem i warzywnictwem pod szkłem zaraz potrzebny. Majętność Cieśle, poczta Otusz. zdg 39 978

Ogrodnik
kawaler handlowego ogrodu, majątku, kaucją. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 39 295

Ekspedjentka
piekarska potrzebna od zaraz, kaucja 200 zł. Masztalarska 5 a. zdg 39 916

Skrzypek
potrzebny. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 39 909

Dobra
ondulatorka - manikurzystka potrzebna zaraz lub od 1. 1. 35 na prowincję. Zgłoszenia Kurjer Poznański ng 14 543/4

Panna
do dzieci z szyciem. Orzałkiewicz Podgórna 2. zdg 40 024

Ekspedjentka
potrzebna zaraz kaucją filja piekarska. Adres Kurjer Poznański zdg 40 017

Fryzjer
fryzjerka siły pierwszorzędne potrzebne. Aleje Marcinkowskiego 7. zdg 40 011

Bankowiec
rutynowany potrzebny zaraz za skromną opłatą. Bank Ludowy, Krobia. dg 4687

Bufetowa
i panna do obsługi z kaucją. — Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 39 977

Cichy
wspólnik lub podróżujący z got. 500 zł zaraz potrzebny. Interes zaprowadzony Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 40 098

Inwalida
z pełną koncesją w Poznaniu natychmiast potrzebny. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 075

Kelner
z gwarancją 200 zł. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 40 074

Dziewczyna
do wszystkiego gotowaniem dobrze polecona potrzebna. Piekary 9, m. 7. zdg 40 073

Służąca
gotowaniem zaraz. Strzelecka 3 a, m. 3. zdg 40 067

Osoba
inteligentna potrzebna zaraz do zarządu domu na wsi z gotowaniem i znajomością hodowli drobiu. Zgłoszenia: Seydowa, Wielka 8. zdg 40 129/30

Kucharka
pierwszorzędna potrzebna zaraz. Oaza, Dąbrowskego 53/55 zdg 40 047

Służąca
młodsza. Łąkowa 13, m. 4. zdg 40 132

Służąca
do wszystkiego z gotowaniem, praniem i do obsługi gości od 1. 1. 35 r. Zgłoszenia: Marsz. Focha 62, Restauracja. zdg 40 133

Ekspedjentka
do składu rzeźnickiego tylko dobre świadectwa, potrzebna od 1 stycznia 35. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 40 134

Kucharka
restauracyjna potrzebna zaraz. Półwiejska 16. Restauracja. zdg 40 088

Gorzelnik
potrzebny zaraz na kampanję. Maj. Bytyń, pow. Szamotuły. — Marchowski, Dyrektor. zdg 40 086

Kelner
do 200 zł. gwarancja, gotówką potrzebny zaraz. Adres Kurjer Poznański zdg 40 087

Dziewczyna
czysta, gotowaniem, praniem, potrzebna. Rzeczpospolita 3. — m. 71 zdg 40 320

Kierowniczka
starsza intelig. energ. do cukierni w Poznaniu 1. 1. 35. Potrzeba 2 000. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 40 124

Dziewczyna
znająca wszelkie prace, cośkolwiek gotowania potrzebna do Gdyni. Zgłoszenia, piątek 6—8. Adamczak, plac Karmelicki 1. zdg 40 125

Na wieś
potrzebna zaraz osoba z inteligencji do zarządu domem z znajomością kuchni i hodowli drobiu. Zgłoszenia pod 40 126/7 do Kurjera Pozn.

28. ROZRYWKA

Obiady obywatelskie 50 groszy
Tunel Warszawski Aleje Marcinkowskiego 20. ng 14 291

Pod Twoją obronę
Symboliczny brylant polskiej produkcji
Marja Bogda — Adam Brodzisz
Kino „Sfinks zdg 39 949

„Dom Warjatów"
wesoła komedja z Lucien Baroux
„Kino Europa"
Pg 8704/5-52.9/10

Na zabawy
oddaje czapki karnawałowe towarzystwom w komis. Wytwórnia Artykułów Karnawałowych, Poznań, Mostowa 23, pracownia 7. zdg 40 057

SNIEG TATRZANSKI
·NAJSZLACHETNIEJSZY·KREM·DO·PIELĘGNOWANIA·CERY·
FALKIEWICZ ··· POZNAŃ
·FABRYKA·PERFUM·i·KOSMETYKÓW·
Pg 8702-51,115

Przyjmiemy
zaprowadzonego interesu zbożowego, cichego wspólnika 4 000.— do 6 000 złotych. Bliższe warunki omówienia. Oferty Kurjer Pozn. zdg 39 013

Apteka
Bydgoska poszukuje rutynowanego współpracownika. Referencje, wiek, pensja do Kurjera Poznańskiego dg 4608

Apteka
małomiejska szuka asystenta (tki) lub magistra. Referi i warunki przy wolnem utrzymaniu. Kurjer Poznański ng 14 472

Dziewczyna
dobrem poleceniem. Zgłoszenia Górna Wilda 36, Zwierska. zdg 40 006

Posługaczka
potrzebna Sołacz, Nad Wierzbakiem 26, m. 3. zdg 39 987

Potrzebna
do majątku, książkowa, kasjerka starsza, skromnych wymagań od 1. 2 35. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 39 940

Fryzjerka
i pomocnik pierwszorzędne siły na stałą posadę. Woźna 17, m. 6 zdg 39 959

Humor zagraniczny

— Co łaskawa pani sobie życzy?
— Chciałam obejrzeć towary wysortowane.
— Nie nadeszły jeszcze, proszę pani, z Paryża...
(Humorist — Londyn). S. F.

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter,** Poznań. Ostrów Wlkp.

Przedpłata na miesiąc styczeń 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr., na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.30, w dni przedświąteczne do godz. 11,15, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów (w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200 149